

BIBLIOTEKARZ

ZACHODNIOPOMORSKI



Miejska
Biblioteka
Publiczna

Zaczytani

w

Szczecinie

www.mbp.szczecin.pl

4 (167)

2020

Kwartalnik

ISSN 0406-1578

Indeks 35263

Alicja Klich

DBLP – Computer Science

Bibliography

STR. 21

Agnieszka Bajda

2019 – jubileusz

10-lecia istnienia

BG ZUT w Szczecinie

STR. 29

Izabela Strzelecka

Karl Kunze – szczeciński

bibliotekarz miejski oraz

dyrektor Królewskiej

i Prowincjonalnej Biblioteki

w Hanowerze

STR. 39

Anna Kowalska-Stępień,

Michał Gierke

Dziesięć lat

Pomerania Ensemble

STR. 46

Cecylia Judek

Janina Tylman – córka

batiara, pasjonatka

bibliotekarstwa, animatorka

i ambasadorka dębnowskiej

kultury

STR. 53

Ks. Jan Marcin Mazur

Listy „bohaterów”.


Wspomnienie z Tybingi

STR. 75

Współpraca biblioteki z organizacjami
pozarządowymi na przykładzie Miejskiej
Biblioteki Publicznej w Szczecinie

Marta Kostecka, Barbara Markowska,
Magdalena Małachowska-Woźniak STR. 5

BIBLIOTEKARZ



ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263

KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LXI
NR 4 (167)
SZCZECIN 2020



Spis treści

ARTYKUŁY

Marta Kostecka, Barbara Markowska, Magdalena Małachowska-Woźniak Współpraca biblioteki z organizacjami pozarządowymi na przykładzie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie	5
Alicja Klich DBLP – Computer Science Bibliography.....	21
Agnieszka Bajda 2019 – jubileusz 10-lecia istnienia Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie	29
Izabela Strzelecka Karl Kunze – szczeciński bibliotekarz miejski oraz dyrektor Królewskiej i Prowincjonalnej Biblioteki w Hanowerze	39
Anna Kowalska-Stępień, Michał Gierke Dziesięć lat Pomerania Ensemble.....	46

WYWIAD

Cecylia Judek Janina Tylman – córka batiara, pasjonatka bibliotekarstwa, animatorka i ambasadorka dębnowskiej kultury.....	53
--	----

SYLWETKI

Władysław Michnal Władysław Kowalczyk (1932–2019).....	70
---	----

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Katarzyna Jezierska Genowefa Grabowska (1941–2020)	72
Bohdan Soroko Feliksa Skiba (1942–2020).....	73

SPELUNCA LIBRORUM

Ks. Jan Marcin Mazur

Listy „bohaterów”. Wspomnienie z Tybingi.....75

KRONIKA

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Przemysław Nowaczek, Małgorzata Zychowicz

Kronika (październik – grudzień).....85

**Marta Kostecka, Barbara Markowska,
Magdalena Małachowska-Woźniak**

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Koło nr 3 Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEKI Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI NA PRZYKŁADZIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W SZCZECINIE¹

Referat wygłoszony w trakcie IV Forum Bibliotekarzy Pomorza Zachodniego 2019 niezamieszczony w opublikowanych materiałach, które ukazały się w numerze drugim „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” z 2020 roku.

Niniejszy artykuł powstał na podstawie komunikatów wygłoszonych podczas IV Forum Bibliotekarzy Pomorza Zachodniego w Szczecinie 4 czerwca 2019 i w Koszalinie 6 czerwca 2019 roku. Prezentowane działania obejmują wybrane wydarzenia zrealizowane przez naszą placówkę w ciągu ostatnich trzech lat. Pokazują różnorodne ścieżki współpracy między Miejską Biblioteką Publiczną w Szczecinie a organizacjami pozarządowymi.

Koło nr 3 Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy MBP w Szczecinie

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (SBP) jest organizacją pożytku publicznego, o blisko 100-letniej tradycji, zrzeszającą ponad 7,5 tys. osób związanych z bibliotekarstwem i informacją naukową, ze wszystkich typów bibliotek: publicznych, akademickich, naukowych, specjalnych, szkolnych, pedagogicznych. Misją SBP jest działanie na rzecz rozwoju bibliotekarstwa, budowanie tożsamości zawodu bibliotekarza, integracja śro-

1 Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 2019 roku – 4 czerwca w Szczecinie, a 6 – w Koszalinie – zorganizował IV Forum Bibliotekarzy Pomorza Zachodniego. Jego tematem była działalność organizacji pozarządowych (NGO) przy bibliotekach. Intencją organizatorów było ukazanie możliwości współpracy bibliotek z NGO, która wypełnia luki instytucjonalne, a co więcej – pozwala na realizację własnych pomysłów, rozwój współpracy i uzyskanie wsparcia w pozyskiwaniu funduszy. W programie forum przewidziano dwa panele – ekspercki i dobrych praktyk. Pierwszy z nich miał odpowiedzieć na pytanie – co współpraca z organizacją pozarządową może zaoferować bibliotece, bibliotekarzom i czytelnikom? Starano się także wskazać możliwości oraz przedstawić oferty. Natomiast wystąpienia w panelu dotyczącym dobrych praktyk współpracy z NGO prezentowały przykłady dotychczasowej działalności organizacji pozarządowych przy bibliotekach w województwie zachodniopomorskim, w tym struktur OZ SBP.

dowiska, a także kreowanie pozytywnego wizerunku bibliotek i zawodu bibliotekarza. Wizją działalności stowarzyszenia jest tworzenie przestrzeni partnerskiej dla rozwoju bibliotek w społeczeństwie wiedzy.

Jest to ogromna ogólnopolska organizacja podzielona na okręgi, oddziały i koła. Te ostatnie to podstawowe jednostki stowarzyszenia z zasady skupione wokół bibliotek, w których pracują ich członkowie. Oczywiście zdarzają się wyjątki, jak na przykład Koło Bibliotek Naukowych czy Koło Bibliotek przy Instytucjach Kultury, jednakże przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie działa klasyczne koło przeznaczone dla członków SBP pracujących w tej placówce. Oprócz działań mających na celu integrację środowiska, podejmuje ono szereg zadań dodatkowych, mających na celu realizację statutowych celów stowarzyszenia. Są one realizowane przy bibliotece. Poszerzają jej ofertę i nie są częścią obowiązków zawodowych członków stowarzyszenia.

Wybrane projekty realizowane przy bibliotece przez Koło nr 3

Odjazdowy Bibliotekarz

Wydarzeniami, w których organizację koło włącza się aktywnie od kilku lat, są szczecińskie edycje akcji *Odjazdowy Bibliotekarz*. W ramach jej realizacji bibliotekarze, czytelnicy i miłośnicy książek oraz rowerów, przejeżdżają przez swoje miasto lub jego okolice. Przyjemnie i aktywnie spędzają czas w gronie osób o podobnych pasjach. Akcja została zainicjowana w Łodzi w 2010 roku. Od początku koordynuje ją Fundacja Fenomen. W całej Polsce jest już około 400 organizatorów, którzy przynajmniej raz zaangażowali się w to wydarzenie. Dotychczas we wszystkich rajdach wzięło udział prawie 50 tys. osób. Z roku na rok idea promowania czytelnictwa i bibliotek na rowerach się rozwija i dociera do najdalszych zakątków Polski, a także świata. *Odjazdowego Bibliotekarza* organizują dziś biblioteki z miast, miasteczek, małych gmin w każdym województwie. Odbyły się też edycje *Bicycool Library* w innych krajach, na przykład w Rumunii, Wielkiej Brytanii, USA, Nepalu.

Koło nr 3, poprzez składki członkowskie, partycypuje w kosztach organizacji akcji w Szczecinie oraz włącza się aktywnie w jej przygotowanie. Wymaga ona wyjścia poza mury biblioteki i wyruszenia w teren, zazwyczaj w sobotę, poza godzinami pracy. Korzyści są obopólne – członkowie stowarzyszenia realizują się społecznie, a biblioteka, jako partner wydarzenia, zyskuje wizerunek instytucji otwartej, wychodzącej naprzeciw potrzebom czytelników i mieszkańców. Na tym wszystkim korzysta zaś najbardziej społeczność, do której adresowane jest wydarzenie.

Szkolenia dla pracowników MBP w Szczecinie

Aby podnieść kompetencje członków stowarzyszenia, a także zachęcić kolejne osoby do włączania się w jego szeregi, Koło nr 3 regularnie stara się organizować szkolenia przeznaczone nie tylko dla swoich członków, ale i pozostałych pracowników MBP w Szczecinie, a w miarę możliwości, gdy są wolne miejsca, także dla członków innych kół Oddziału Szczecińskiego SBP oraz bibliotek ze Szczecina i okolic.

Warsztaty Loesje

27 maja 2017, z okazji wewnętrznego Dnia Bibliotekarza MBP w Szczecinie odbyły się między innymi warsztaty Loesje, które poprowadziła Kamila Romanowicz, szwedzka przedstawicielka tego ruchu.

Loesje (czyt. Luszje), czyli po polsku Lusja, narodziła się w Arnheim, w Holandii 24 listopada 1983 roku. Od 1994 roku działa międzynarodowa fundacja Loesje (Loesje International), która wspiera przedsięwzięcia swoich grup działających w innych krajach, współpracuje z innymi organizacjami pozarządowymi, angażuje się w inicjatywy na rzecz wolności słowa, tolerancji, kreatywności. Ponadto prowadzi szkolenia, międzynarodowe wymiany i warsztaty kreatywnego pisania tekstów. Działalność Loesje ma pobudzać odbiorców do refleksji, kreatywnego i twórczego myślenia oraz uświadomić możliwość wpływania na najbliższe otoczenie. Teksty, które zamieszczane są na drukach (plakatach, pocztówkach, wlepkach), tworzone są najczęściej w ramach warsztatów kreatywnego pisania, takich jak te, w których wzięli udział członkowie koła i pracownicy biblioteki.

Ich celem było dzielenie się pomysłami i ideami, wyrażanie własnych opinii przy użyciu krótkich sloganów. Warsztaty Loesje to okazja do prezentowania swoich poglądów oraz inspiracja do działania, zwłaszcza w najbliższym otoczeniu.

Sztuka konfliktu

16 czerwca 2018 roku, z okazji kolejnego Dnia Bibliotekarza MBP, odbyło się spotkanie warsztatowe *Sztuka konfliktu* przygotowane i przeprowadzone przez Barbarę Markowską, ówczesną członkinię, a obecną przewodniczącą Koła nr 3. Podczas wydarzenia zdefiniowane zostało pojęcie konfliktu, który, jak się okazuje, nie zawsze musi być nacechowany pejoratywnie. Ponadto przedstawiono jego rodzaje, wskazano główne źródła, a także najczęściej stosowane metody rozwiązywania spornych sytuacji. Każdy z uczestników zajęć otrzymał także test, określający indywidualny sposób rozwiązywania konfliktu.

Bibliotekarz liderem lokalnej społeczności

11 maja 2019 roku miało miejsce szkolenie, w którym, oprócz członków koła i pracowników biblioteki, wzięli udział także członkowie innych kół i pracownicy innych bibliotek.

Potrzeba takiego szkolenia wynikała z charakteru pracy w bibliotece oraz aktywności stowarzyszenia zrzeszającego członków koła. Praca w różnych środowiskach powoduje potrzebę wsparcia merytorycznego i motywacyjnego w realizacji statutowych zadań SBP, czyli działania na rzecz kultury czytania i promocji czytelnictwa oraz szeroko pojętej edukacji. Szkolenie dostarczyło narzędzi do działania w lokalnym środowisku i zaktywizowało do działania.

Spotkanie poprowadziła Kinga Rabińska – animatorka i organizatorka kultury, prezeska Stowarzyszenia Edukacyjno-Artystycznego *Oswajanie sztuki*, prowadzącego między innymi ŚRODEK Śródmiejski Punkt Sąsiedzki w Szczecinie, realizującego na obszarze rewitalizacji działania aktywizujące społeczności lokalne przy wykorzystaniu kultury



Bibliotekarz liderem lokalnej społeczności – warsztaty z Kingą Rabińską (2019)

i sztuki. Ma wieloletnie doświadczenie w zarządzaniu międzynarodowymi i krajowymi projektami społeczno-artystycznymi, kulturalnymi oraz o charakterze promocyjno-informacyjnym. Działanie zostało sfinansowane ze środków miasta Szczecin, specjalnie pozyskanych na ten cel przez Koło nr 3.

Autorskie projekty dodatkowe

Okno na Świat: Tatarzy

Jesienią 2017 roku zaprosiliśmy mieszkańców Szczecina do udziału w szeregu spotkań z kulturą tatarską w ramach projektu *Okno na Świat: Tatarzy* – cyklu poświęconego mniejszościom kulturowym w Polsce, dofinansowanego ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Został on zrealizowany wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną w Szczecinie oraz Zamkiem Księżąt Pomorskich. Wszystkie spotkania cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców. Odniosły sukces frekwencyjny oraz medialny. Filmową relację do tej pory można oglądać na stronie internetowej telewizji regionalnej². Cykl składał się z trzech wydarzeń:

Baju, baju...

18 września 2017 roku promowano książkę *Baju, baju z tatarskiego kraju* autorstwa Musy Çaxarxana Czachorowskiego, zilustrowaną przez Irinę Malińską. Następnie

2 <https://szczecin.tvp.pl/34979502/271117-tatarski-spacer>, <https://szczecin.tvp.pl/34806278/131117-wierni-polsce>, <https://szczecin.tvp.pl/34525350/231017-wierni-polsce>, <https://szczecin.tvp.pl/34333852/091017-baju-baju>.

najmłodszy uczestnicy wydarzenia wzięli udział w warsztatach plastycznych ze wspomnianą artystką – dzieci poznały techniki tworzenia ilustracji za pomocą akwareli i soli. Ich opiekunowie, a także inne zainteresowane osoby, w tym samym czasie wzięły udział w spotkaniu z pisarzem, który opowiedział o polskich Tatarach, ich kulturze, obyczajach, historii i tradycjach.

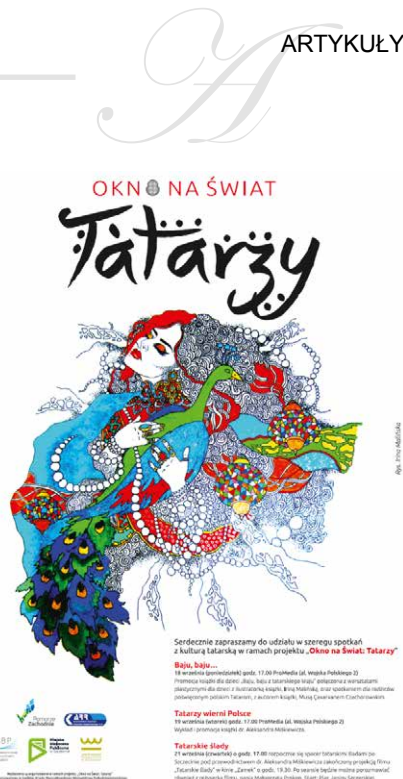
Tatarzy wierni Polsce – wykład dr. Aleksandra Miśkiewicza

19 września 2017 roku odbyło się spotkanie z dr. Aleksandrem Miśkiewiczem³, połączone z promocją jego książki *Tatarzy wierni Polsce. Szkice z dziejów Tatarów polskich z XX wieku* (Patria Media 2017)⁴.

Tatarskie ślady – spacer i film

21 września 2017 roku miał miejsce spacer tatarskimi śladami po Szczecinie, pod przewodnictwem dr. Aleksandra Miśkiewicza.

Następnie, w kinie Zamek, zaprezentowano film *Tatarskie ślady*. Po seansie można było porozmawiać z jego reżyserką Małgorzatą Prokop.



Okno na Świat: Tatarzy – plakat (2017)

- Aleksander Miśkiewicz – doktor nauk humanistycznych, czynny zawodowo emerytowany wykładowca Uniwersytetu w Białymstoku. Interesuje się losami współczesnej Polski, szczególnie dziejami ziem północno-wschodnich, Kresów, Tatarów polskich oraz Pomorza po 1945 roku. Niezmiernie popularny autor wielu książek o tej tematyce, między innymi: *Tatarska legenda. Tatarzy polscy 1945–1990*, *Tatarzy na Ziemiach Zachodnich Polski w latach 1945–2005*, *Tatarzy polscy 1918–1939. Życie społeczno-kulturalne i religijne*, a także artykułów. Redaktor i współpracownik kilku czasopism wydawanych przez tatarskie instytucje, takich jak między innymi „Pamięć i trwanie” czy „Przegląd Tatarski”. Członek Rady Naukowej „Rocznika Tatarów Polskich. Seria 2”.
- To opowieść o Tatarach, którzy przenieśli do naszych czasów ducha Rzeczypospolitej Obojga Narodów i polskich Kresów. Polscy Tatarzy to fenomen w historii wyznawców islamu. Zachowując odrębność religijną oraz pielęgnując własne tradycje i obyczaje, przyjęli polską kulturę, pokojowo asymilując się z narodem polskim. Już od ponad 600 lat pozostają wiernymi i lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej. Autor porusza w swej publikacji między innymi następujące tematy: jak Tatarzy bronili Polski w wojnie polsko-bolszewickiej i w czasie drugiej wojny światowej; gdzie walczył 1 Szwadron Tatarski 13 Pułku Ułanów Wileńskich; kim był legionista i przyjaciel Józefa Piłsudskiego Aleksander Sulkiewicz; czy Tatarzy wspierali Solidarność; gdzie przebiega *Szlak tatarski*; jakie są relacje polskich Tatarów z rodakami z Krymu, a jakie z innymi wyznawcami islamu; którzy z polskich pisarzy i artystów mają tatarskie pochodzenie; jak smakują przysmaki z tatarskiej jurty.

Tatarskie ślady (2011, reż. Małgorzata Prokop⁵). Film powstał na zamówienie Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie jako dodatek do wystawy *Tatarzy polscy. Historia i kultura Tatarów w Polsce*, której kuratorem była Barbara Igielska. Tatarzy to jedna z najmniejszych, najmniej zbadanych i dostępnych mniejszości etnicznych, zamieszkała w Polsce od ponad 600 lat. Ich sztuka zawdzięcza swe oblicze niezwyklej mieszance kultur nadwołżańskich Bułgarów, Złotej Ordy i późniejszych chanatów. Mieszkają głównie na Podlasiu, w Trójmieście, Warszawie, ale także w Gorzowie Wielkopolskim i w Szczecinie. W Bohonikach i Kruszynianach – małych wsiach tuż przy granicy z Białorusią – oraz w Gdańsku Oliwie mają swoje meczety. Nie udało się im zachować języka, ale kultywują tradycje przodków i wyznają islam. Czują się Polakami spod znaku półksiężycy. Film zrealizowano w szczecińskiej Agencji Producentckiej ARTwizje.

Centrum Kultury Dialogu

We wrześniu i październiku 2018 roku Koło nr 3 zrealizowało projekt *Centrum Kultury Dialogu*. Powstał on w oparciu o zaobserwowane potrzeby społeczne dotyczące umiejętności prowadzenia dyskusji zarówno w przestrzeni publicznej, jak i prywatnej (także wirtualnej), oraz obserwowanej eskalacji agresji werbalnej w wielu przejawach życia prywatnego i publicznego, niezależnie od wieku, poziomu wykształcenia, statusu społecznego i materialnego, wyznawanej wiary, czy poglądów rozmówców. Jego celem było dostarczenie uczestnikom narzędzi służących poprawie komunikacji interpersonalnej, kulturalnej wymianie poglądów, nabyciu umiejętności negocjacyjnych, porozumieniu bez agresji. Projekt powstał po zdiagnozowaniu potrzeby pracy nad poprawą jakości komunikacji interpersonalnej zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej oraz potrzeby prowadzenia debat na ważne tematy w atmosferze życzliwości i poszanowania różnorodności.

W ramach jego realizacji zorganizowano:

- wykład inauguracyjny *Kultura dialogu, kultura języka* wygłoszony przez prof. Ewę Kołodziejek (12 września 2018),
- warsztaty *Powiedz to dobrym słowem* prowadzone przez Dorotę Trynks (19 września 2018),
- wykład *Sztuka prowadzenia negocjacji* wygłoszony przez Lucynę Wojcysz (5 października 2018),
- debatę podsumowującą projekt z udziałem uczestników spotkań i ekspertów (23 października 2018).

5 Małgorzata Prokop – absolwentka Uniwersytetu Szczecińskiego. W latach 1989–2006 dziennikarka i reżyserka TVP. Autorka cykli programowych *Art Wizje* oraz *Chwila Kultury*, a także reportaży – *Jerzy Giedroyc i paryska Kultura*, *Wojciech Siudmak: Poza Horyzontem*, *Powrót Norwida*, *Jerzy Duda Gracz nie tylko o malarstwie*, *Francja nad Loarą*, *Berlin* i innych. Od 2007 roku współwłaścicielka Agencji Producentckiej Art Wizje. Twórczyni filmów takich jak: *Tatarskie ślady*, *Pompa Funebri*, *Szczecin miasto Oriona*, *Marianowska Droga Krzyżowa*, *My Polacy – My Amerykanie*.



Powiedz to dobrym słowem – warsztaty z Dorotą Trynks (2018)

Projekt powstał dzięki wsparciu finansowemu z programu Społecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego.

Z książką przeciwko przemocy

Dzięki dofinansowaniu ze środków miasta Szczecin udało się zorganizować dwa wydarzenia mające na celu wyposażenie zarówno dzieci jak i ich opiekunów w narzędzia i umiejętności przydatne w radzeniu sobie w sytuacji przemocowej, z którą bardzo często mają do czynienia najmłodszy. Oparto się na możliwościach, które daje literatura dziecięca i specjalistyczna.

23 maja 2019 odbyło się spotkanie dla rodziców, nauczycieli oraz opiekunów zatytułowane *Jak rozmawiać z dzieckiem o przemocy? Propozycje przydatnych książek*. Poprowadziła je Aldona Pietkiewicz – bibliotekarka z kwalifikacjami biblioterapeuty. Przedstawiła przegląd literatury dla dzieci, którą można wykorzystać w przeciwdziałaniu zjawiskom przemocy. Uczestnicy wydarzenia poznali książki, które można wykorzystać, i sposoby pracy z dziećmi w konkretnych sytuacjach problemowych. Otrzymali także pakiety materiałów z bibliografią dotyczącą tematu przemocy i zjawisk z nią związanych. Powinny one ułatwić odpowiednie reagowanie na problemy związane z przemocą wśród dzieci lub wobec dzieci, a także dostarczyć wiedzy przydatnej w organizowaniu zajęć szkolnych w oparciu o literaturę. Jest ona bezpłatnie wypożyczana w bibliotece. Wydarzenie było jedną z imprez, które przygotowano z okazji Tygodnia Inicjatyw Pozarządowych.

Z KSIĄŻKĄ PRZECIWKO PRZEMOCY
DOBRE I ZŁE TAJEMNICE

Jak rozmawiać z dzieckiem o przemocy? spotkanie dla rodziców i nauczycieli

23 maja 2019
godz. 17.00

ProMedia
al. Wojska Polskiego 2
WSTĘP WOLNY

Z KSIĄŻKĄ PRZECIWKO PRZEMOCY
DOBRE I ZŁE TAJEMNICE

spotkanie dla dzieci
Małgorzata Strękowska-Zaremba
autorka książki
„Dom nie z tej ziemi”

10 maja 2019
godz. 17.00

ProMedia
al. Wojska Polskiego 2
WSTĘP WOLNY

Plakaty wydarzeń *Z książką przeciwko przemocy* (2019)

10 maja 2019 roku, autorka książki *Dom nie z tej ziemi*, poruszającej temat przemocy domowej, Małgorzata Strękowska-Zaremba⁶, spotkała się z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym. Przeprowadzone przez nią interaktywne zajęcia uwrażliwiły najmłodszych na symptomy przemocy domowej wśród ich rówieśników. Jest to temat bardzo trudny i rzadko poruszany. Dzieci często pozostają osamotnione z tym problemem.

Podczas realizacji projektu *Książka przeciwko przemocy* natknięto się na społeczne tabu, którym jest problem przemocy w rodzinie. W związku z niską frekwencją na obu spotkaniach, członkinie koła podjęły dodatkowe działania, aby zrealizować założone cele. Na podstawie książki Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby przeprowadziły spotkania z elementami pracy socjoterapeutycznej dla czwartoklasistów ze szkoły podstawowej

6 Małgorzata Strękowska-Zaremba – pisarka, autorka podręczników, recenzentka „Nowych Książek”, dziennikarka, członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Debiutowała w 1984 roku utworem opublikowanym na łamach jednodniówki Ruchu Artystycznego Świat. Za powieść *Abecelki i duch Bursztynowego Domu* otrzymała w 2004 roku Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego. Za książkę *Bery, gangster i góra kłopotów* otrzymała wyróżnienie w konkursie Polskiej Sekcji IBBY Książka Roku 2006. W 2008 otrzymała wyróżnienie Polskiej Sekcji IBBY w konkursie Książka Roku 2008 za publikację *Złodzieje snów*, w 2009 za tę samą książkę otrzymała II Nagrodę w I Konkursie Literatury Dziecięcej im. Haliny Skrobiszewskiej, a nagrodzona pozycja została wpisana na Listę Skarbów Muzeum Książki Dziecięcej. W 2018 roku jej publikację *Dom nie z tej ziemi*, uznano za Najlepszą Książkę Dziecięcą 2017 w plebiscyście Empiku *Przecinek i Kropka*.

oraz podopiecznych świetlicy środowiskowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Temat wykorzystania książek jako punktu wyjścia do rozmowy o problemie przemocy wobec najmłodszych został poruszony podczas spotkania Dyskusyjnego Klubu Książki w Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

Podsumowując działania podejmowane przez Koło nr 3, warto zauważyć, że zawód bibliotekarza to coś więcej niż mogłoby się wydawać. Jest to praca na rzecz kultury i szeroko pojętej edukacji. Szczególnie tę rolę widać w projektach społecznie zaangażowanych podejmowanych przez SBP.

Wybrane inne organizacje współpracujące z biblioteką

Fundacja Ścieżkami Pomorza

Do głównych celów statutowych Fundacji Ścieżkami Pomorza można zaliczyć działania edukacyjne dotyczące historii regionu Pomorza oraz propagowanie rozwoju edukacji turystycznej, regionalnej i przyrodniczej. W tym celu współpracuje ona z władzami i organizacjami pozarządowymi, urządza wycieczki edukacyjne oraz aranżuje różne formy aktywności turystycznej, a także przygotowuje spotkania edukacyjne, żywe lekcje historii i inne działania popularyzatorskie, z których większość odbywa się w gościnnych progach MBP w Szczecinie. Fundacja i biblioteka realizowały wspólnie wiele udanych projektów poświęconych edukacji regionalnej, krajoznawczej i historycznej.

Porozmawiajmy O Popkulturze – Ale Raczej Taktownie „POP-ART”

Jest to stowarzyszenie zwykle, którego celami są przede wszystkim: propagowanie szeroko rozumianej popkultury, organizowanie wydarzeń jej poświęconych, działalność informacyjna i edukacyjna. Realizuje je przez włączanie się w przygotowywanie wydarzeń poświęconych kulturze popularnej i masowej, inicjowanie działań informacyjnych i edukacyjnych jej poświęconych oraz organizowanie spotkań, imprez i innych wydarzeń pozwalających na osiągnięcie tych celów.

W Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie organizuje comiesięczne zebrania Dyskusyjnego Klubu Komikсового Taktownie o Komiksie oraz inicjuje spotkania z wybranymi twórcami popkultury. Realizuje też wydarzenia takie jak Dzień Darmowego Komiksu czy premiery publikacji komiksowych.

Szczeciński Klub Azji

Celem Szczecińskiego Klubu Azji jest łączyć miłośników kultur azjatyckich ze Szczecina i okolic, a także – dzielić się posiadaną wiedzą z mieszkańcami miasta, równocześnie wzbogacając jego życie kulturalne. Stowarzyszenie inicjuje i wspiera nowatorskie działania w różnorodnych dziedzinach życia społecznego, w szczególności związanych z kulturą i oświatą na terenie miasta Szczecin i w jego okolicach, promujące region oraz kulturę azjatycką. Z tego względu jego członkowie włączają się aktywnie w pomoc w organizacji festiwali, imprez kulturalnych i naukowych, spotkań tematycznych i innych projektów, działalność edukacyjną i publicystyczno-informacyjną oraz współpracują z władzami rządowymi, samorządowymi i organizacjami pozarządowymi.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie przygotowują regularnie, otwarte dla mieszkańców miasta, *Szczecińskie Spotkania z Azją* oraz korzystają z gościnności placówki podczas comiesięcznych spotkań członków klubu.

Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym

Towarzystwo Pomocy Głuchym powstało w 1991 roku, a w 2005 uzyskało status organizacji pożytku publicznego. Działa na terenie całej Polski. Specjalizuje się we wspieraniu osób z jednoczesnym uszkodzeniem wzroku i słuchu. Jego celem jest rozpoznawanie i wychodzenie naprzeciw potrzebom osób głuchoniewidomych. Ponadto reprezentuje ich interesy na forum państwowym.

Zachodniopomorska Jednostka Wojewódzka Towarzystwa Przyjaciół Głuchoniewidomym działa od marca 2005 roku. W jej siedzibie, w Szczecinie, głuchoniewidome osoby z województwa zachodniopomorskiego korzystają ze wsparcia rehabilitantów, pedagogów, psychologów, tłumaczy języka migowego, tłumaczy-przewodników oraz wolontariuszy.

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie regularnie współpracuje z jednostką, aktywizując jej podopiecznych, zapraszając za jej pośrednictwem osoby z dysfunkcją słuchu na spotkania tłumaczone na język migowy. Jednostka prowadzi też, regularnie w bibliotece, szkolenia z języka migowego zarówno dla bibliotekarzy, jak i czytelników oraz konsultuje pod względem merytorycznym projekty i wydarzenia adresowane do osób głuchoniewidomych. Ponadto współpraca obejmuje tłumaczenie wybranych spotkań na język migowy.

Polski Związek Głuchych

Celem Polskiego Związku Głuchych jest zrzeszanie osób niesłyszących oraz z innymi wadami słuchu, a także zapewnienie im pomocy we wszystkich sprawach życiowych, w szczególności: prowadzenie rehabilitacji słuchu i mowy dzieci w wieku przedszkolnym i młodzieży w wieku szkolnym, sprawowanie opieki nad niesłyszącymi dziećmi i głuchą młodzieżą oraz z wadami słuchu, a także dziećmi słyszącymi rodziców niesłyszących, udzielanie im pomocy w podnoszeniu wykształcenia ogólnego i kwalifikacji zawodowych, prowadzenie rehabilitacji w kierunku przystosowania osób głuchych i z innymi wadami słuchu do życia społecznego i zawodowego, organizowanie pracy oświatowej, zawodowej, kulturalnej i społecznej, organizowanie własnych form rekreacji ruchowej, turystyki i sportu masowego, prowadzenie zawodowej rehabilitacji osób niesłyszących i z wadą słuchu, ochrona praw i interesów oraz udzielanie pomocy w sprawach socjalno-bytowych, propagowanie w społeczeństwie problemów ochrony słuchu i rehabilitacji inwalidów, podejmowanie działań zmierzających do zapobiegania inwalidztwu słuchu.

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie współpracuje z kołem terenowym Polskiego Związku Głuchych w Szczecinie, aktywizując jego podopiecznych, zapraszając za jego pośrednictwem osoby z dysfunkcją słuchu na spotkania tłumaczone na język migowy. Koło wspiera bibliotekę w promocji tego typu działań.

Fotograficzna Grupa Twórcza Kontur

Stowarzyszenie Fotograficzna Grupa Twórcza Kontur powstało wiosną 2013 roku w Szczecinie. Celem organizacji jest propagowanie fotografii, jako dziedziny sztuki, oraz wszechstronny rozwój artystyczny skupionych w niej członków. Zrzeszeni w niej artyści utrwalają głównie architekturę i krajobrazy. Tworzą również fotografię uliczną i reporterską, a także diaporamę. Byli i są nagradzani na różnorodnych konkursach krajowych i międzynarodowych.

Współpraca Miejskiej Biblioteki Publicznej z grupą zaowocowała warsztatami fotograficznymi, kilkoma wystawami powarsztatowymi i pokazami diaporam. Placówka i Kontur partnerowały sobie wzajemnie podczas organizowanych przez siebie wydarzeń.

Refugees Szczecin

Stowarzyszenie Refugees Szczecin jest efektem spotkania osób, którym zależy na podniesieniu świadomości społeczeństwa w zagadnieniach związanych z sytuacją uchodźców. Chce wspólnie działać na rzecz otwartości, empatii i przeciwko nienawiści.

Działacze organizacji przygotowują projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, dyskusje i spotkania dla dorosłych oraz wydarzenia w przestrzeni miejskiej. Współpracują ze środowiskiem kulturalnym i artystycznym Szczecina oraz z obcokrajowcami mieszkającymi w mieście. Chcą tworzyć przestrzeń do wymiany informacji, poszerzania wiedzy i poznawania innych kultur. Starają się w ten sposób walczyć ze zjawiskami wywołanymi przez niedostatek wiedzy i ignorancję – z ksenofobią, stereotypami, dyskryminacją i agresją.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie włączyli się w akcję *Dzień Różnorodności Kulturowej* oraz zainicjowali spotkanie *Historie zza granicy. Czytanie autentycznych historii uchodźczyń*.

Sektor 3 w Szczecinie

Misją Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych Sektor 3 jest wspomaganie procesu budowy społeczeństwa obywatelskiego poprzez rozwój potencjału już istniejących organizacji pozarządowych oraz inicjatyw społecznych, a także wzmacnianie procesu powstawania nowych. Jest ona realizowana między innymi przez rozwijanie kompetencji członków organizacji pozarządowych, tworzenie miejsc stałego wsparcia dla aktywnych obywateli, członków, pracowników NGO, promocję działań organizacji pozarządowych wśród mieszkańców Szczecina oraz „kreowanie mody” na aktywną działalność w nich, tworzenie przestrzeni na spotkania aktywnych obywateli, członków i pracowników NGO z ekspertami i twórcami polskich dobrych praktyk.

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie jest stałym partnerem Sektora 3. Wzajemnie promujemy swoje działania, a placówka regularnie użycza swoich przestrzeni na działania Centrum adresowane do organizacji pozarządowych, przede wszystkim informacyjne, stając się miejscem, które nie tylko współpracuje z NGO, ale także na ich rzecz.

Oswajanie Sztuki

Stowarzyszenie Edukacyjno-Artystyczne *Oswajanie sztuki* to przestrzeń dla artystów i animatorów, którzy wierzą, że na uczestnictwo w kulturze nigdy nie jest ani za wcze-

śnie, ani za późno. Ze swoimi działaniami wychodzi chętnie w przestrzeń miejską. Wraz z biblioteką realizowała takie projekty jak *Literackie Śródmieście*, *Dąbie (nie)Istniejące*, czy spotkania promujące *Szczeciński Budżet Obywatelski*.

Biz up

Fundacja powstała, aby dzielić się wiedzą z lokalnymi zespołami startupowymi oraz małymi przedsiębiorstwami. Organizuje wydarzenia „wiedzowe” oraz współpracuje przy organizacji programów oraz konkursów dla startupów, łącząc przy tym zespoły projektowe z inwestorami i aniołami biznesu.

Współpracowała z Miejską Biblioteką Publiczną w Szczecinie podczas organizacji spotkań szczecińskich Techklubów.

Sieć Techklubów to inicjatywa programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności zatytułowanego *Nowe Technologie Lokalnie*. Ich koordynatorem jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

W 16 miastach w Polsce odbywają się cykliczne spotkania, które poruszają kwestie wykorzystania nowych technologii w trzecim sektorze. Biorą w nich udział przedstawiciele organizacji pozarządowych, biznesu, nauki i administracji.

Organizacja Techklubów, a także udział w innych projektach przez nie koordynowanych, powoduje, że pośrednio jesteśmy partnerami Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności

Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności została założona przez Polsko-Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości. Jednym z jej celów jest wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży oraz dążenie do ogólnej poprawy jakości oświaty, tak aby miejsce zamieszkania i warunki materialne nie były przeszkodą w realizacji życiowych aspiracji młodych ludzi. Służą temu stypendia, pozaszkolne projekty edukacyjne, szkolenia i warsztaty dla nauczycieli, a także dodatkowe zajęcia w szkole, wśród nich z języka angielskiego. Fundacja także pobudza i wspiera różnorakie inicjatywy podejmowane w lokalnych społecznościach. Czyni to poprzez projekty w sferze kultury, edukacji, pomocy społecznej, aktywności gospodarczej, a także szkolenia dla liderów społecznych oraz ułatwianie im współpracy i wymiany doświadczeń. Do uwalniania aspiracji rozwojowych oraz rozwiązywania problemów lokalnych społeczności w istotny sposób przyczyniają się organizacje obywatelskie – fundacja pomaga im sprawniej działać. Obok działalności na terenie Polski, ważnym kierunkiem jej zaangażowania pozostaje dzielenie się polskim doświadczeniem w zakresie transformacji z innymi krajami regionu. Służą temu stypendia na studia podyplomowe w Polsce dla młodych liderów z krajów Europy Wschodniej, projekty mające na celu przekazywanie polskich doświadczeń, a także wizyty studyjne w Polsce przedstawicieli krajów regionu oraz szkolenia i wsparcie eksperckie.

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego została utworzona w 2008 roku przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Jej pierwszym zadaniem była reali-

zacja ogólnopolskiego *Programu Rozwoju Bibliotek* – wspólnego przedsięwzięcia Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Fundacji Billa i Melindy Gatesów w ramach międzynarodowej inicjatywy *Global Libraries*. Na tym doświadczeniu buduje swój dalszy rozwój, w zgodzie z wartościami, którymi są jakość, innowacyjność i partnerstwo. Ponieważ rozwój społeczności lokalnych w coraz większym stopniu zależy od dostępu do wiedzy oraz innowacyjnego myślenia i działania, a w każdym z tych elementów ważną rolę odgrywają nowoczesne technologie, których specyfiką jest duża zmienność, a śledzenie zmian wymaga uwagi, czasu i kompetencji, obecnym celem organizacji jest ułatwianie ludziom wykorzystywania potencjału nowych technologii. Od początku kluczowym partnerem i adresatem podejmowanych działań Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego były i są biblioteki, zwłaszcza publiczne.

Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie regularnie korzysta ze szkoleń oferowanych przez fundację oraz włącza się do organizowanych przez nią akcji. Dzięki tej współpracy udało nam się między innymi pozyskać tablet i ekran do filii nr 12 przy ulicy Marcina 1.

Cała Polska czyta Dzieciom

Misją Fundacji ABCXXI – *Cała Polska czyta Dzieciom* (do stycznia 2006 działającej pod nazwą ABCXXI – *Program Zdrowia Emocjonalnego*) jest wspieranie zdrowia emocjonalnego – psychicznego, umysłowego i moralnego – dzieci i młodzieży poprzez działania oświatowe, edukacyjne, promocyjne i lobbingsowe. Fundacja została założona w grudniu 1998 roku przez Irenę Koźmińską, która pełni w niej funkcję prezesa.

1 czerwca 2001 roku fundacja zainaugurowała kampanię społeczną *Cała Polska czyta dzieciom* w celu uświadomienia społeczeństwu ogromnego znaczenia czytania najmłodszym dla ich zdrowego i wszechstronnego rozwoju. W działania podczas realizowanego w ramach kampanii Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom nasza biblioteka, podobnie jak tysiące innych, włącza się od lat, na przełomie maja i czerwca organizując wydarzenia promujące czytelnictwo wśród najmłodszych.

Cele bibliotek i cele organizacji pozarządowych

Ostatnie trzy przykłady wyraźnie pokazują, że współpraca z NGO to nie tylko współdziałanie z lokalnymi organizacjami, ale też z tymi największymi, ogólnopolskimi. Wiele bibliotek, włączając się do organizowanych przez nie cyklicznie wydarzeń, szkoleń i innych inicjatyw, całkowicie nieświadomie współpracuje z NGO od lat. Warto o tym pamiętać, ponieważ wieloletnie doświadczenia wyniesione z tych akcji pokazują, że biblioteczce zawsze jest po drodze z organizacjami pozarządowymi. Warto więc z nimi współpracować, poszukując także nowych partnerów w sektorze pozarządowym.

Przytaczanie powyżej informacji na temat działań statutowych i regulaminowych omawianych organizacji ma swój cel. W statucie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie napisane jest między innymi:

Celem działalności Biblioteki jest zaspokajanie i rozwijanie potrzeb czytelniczych społeczeństwa, wspomaganie systemu edukacji i wychowania oraz upowszechnianie wiedzy i informacji na temat kultury i nauki. Do zakresu statutowej działalności Biblioteki należy:

- 1) gromadzenie i opracowywanie materiałów bibliotecznych,
[...]
- 4) popularyzacja książki i czytelnictwa
- 5) współdziałanie z [...] instytucjami kultury, organizacjami i stowarzyszeniami społecznymi w rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb oświatowych i kulturalnych społeczeństwa,
[...]
- 8) organizowanie narad, konferencji, wykładów, odczytów, szkoleń oraz innych imprez związanych z rozwojem nauki i kultury.

Jak widać, działalność statutowa placówki, nie tylko zresztą Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, pokrywa się w wielu punktach z celami aktywności wielu organizacji pozarządowych. To czyni z bibliotek i NGO wręcz naturalnych partnerów do współpracy.

NGO + biblioteka = razem znaczy więcej!

Jakiego rodzaju aktywność wykazujemy we współpracy z organizacjami pozarządowymi? Jest ona bardzo szeroka:

- spotkania poświęcone kulturze popularnej
- spotkania regionalne i historyczne
- spotkania poświęcone kulturze azjatyckiej
- spotkania tłumaczone na język migowy
- warsztaty fotograficzne, plastyczne, języka migowego i inne
- wydarzenia poświęcone mniejszościom i przeciwdziałające wykluczeniu
- spotkania poświęcone nowym technologiom.

I wiele innych.

Rodzaje kooperacji biblioteki z NGO

Jak widać na powyższych przykładach, współpraca może przebiegać różnorodnie, nie tylko ze względu na tematykę wydarzeń, ale i ze względu na rodzaj współdziałania. Biblioteka może być gospodarzem spotkań i po prostu udzielać swoich przestrzeni do realizowania wydarzeń organizowanych w ramach spełniania celów statutowych NGO zgodnych z celami statutowymi placówki. Działo się tak wielokrotnie, chociażby podczas Tygodnia Inicjatyw Pozarządowych w 2019 roku, gdy w ciągu sześciu dni pięć organizacji realizowało swoje działanie w siedzibie Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. Inną metodą współpracy jest wspólna organizacja wydarzeń, gdy projekt jest solidarnie tworzony przez obie zainteresowane strony i współrealizowany na zasadach całkowicie partnerskich, z jednakowym zaangażowaniem.

Odnosnie wykorzystywania przestrzeni, warto dodać, że biblioteka chętnie udostępnia miejsce do rozwoju samych organizacji – Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie nierzadko bywa gospodarzem różnorodnych spotkań organizacyjnych i informacyjnych NGO, na przykład poświęconych zdobywaniu funduszy.

Na osobną uwagę zasługuje fakt współpracy przy pozyskiwaniu zewnętrznych funduszy – Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie wielokrotnie była partnerem organizacji ubiegających się o dofinansowanie i na odwrót – podczas starania się o dodatkowe fundusze pozyskiwała partnerów spośród organizacji pozarządowych.

Zakończenie

Niniejszy artykuł przedstawia tylko wycinek działalności biblioteki obejmującej współpracę z organizacjami pozarządowymi na przestrzeni ostatnich kilku lat. Wydarzeń jest o wiele więcej, każde zasługuje też na dokładniejsze opisanie, ale nie jest to właściwe miejsce na przedstawienie szczegółowych danych – wykaz wszystkich aktywności, także tych organizowanych we współpracy z NGO, wraz z ich krótkich opisem, regularnie jest publikowany na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” w *Kronice*, do której przejrzenia zachęcamy.

Podsumowując, współpraca bibliotek z NGO to świetna droga rozwoju dla obu stron, która znaczenie poszerza ich możliwości i ofertę dla społeczeństwa. Warto znaleźć partnerskie organizacje i dbać o wspólne działania, ponieważ zyskują na tym wszyscy – zwłaszcza ich odbiorcy. I to jest głównym celem oraz zadaniem, które powinniśmy realizować.

NETOGRAFIA

<http://www.mbp.szczecin.pl>

<http://www.sbp.pl>

<https://odjazdowybibliotekarz.pl>

<http://www.loesje.pl>

https://sip.wzp.pl/Poi/a,34074/Fundacja_Sciezkami_Pomorza_w_Szczecinie

<http://www.pop-art.org.pl>

<https://klubazji.szczecin.pl>

<http://www.tpg.szczecin.pl>

<https://www.pzg.szczecin.pl>

<https://fgtkontur.wordpress.com>

<http://refugees.szczecin.pl>

<http://sektor3.szczecin.pl>

<http://oswajanieisztuki.blogspot.com>

<http://www.bizup.pl>

<https://pafw.pl>

<http://frsi.org.pl>

<http://www.calapolskaczytadzieciom.pl>



Marta Kostecka – zawodowo specjalistka ds. promocji w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie; społecznie członkini Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – przewodnicząca Oddziału Szczecińskiego, w Zarządzie Okręgu Zachodniopomorskiego, członkini Stowarzyszenia LaBiB, przedstawicielka Stowarzyszenia Porozmawiajmy O Popkulturze – Ale Raczej Taktownie POP-ART. Inicjatorka i organizatorka zjazdów zachodniopomorskich bibliotekarzy BiblioLAB (od 2018). Dwukrotnie wyróżniona w konkursie Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku (2013, 2017).



Barbara Markowska – starszy bibliotekarz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie, przewodnicząca Koła nr 3 Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (od 2018), radna osiedla Drzetowo-Grabowo w Szczecinie (od 2019). Otwarta na ustawiczne kształcenie, pasjonatka działalności społecznej. Wyróżniona w konkursie Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku 2017.



Magdalena Malachowska-Woźniak – w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie od 2002 roku, najpierw w Dziale Opracowania Retrospektywnego, obecnie w Dziale Opracowania Zbiorów. Posiada wykształcenie wyższe techniczne, jest także absolwentką studiów podyplomowych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Miłośniczka prozy Bohumila Hrabala, Mariusza Szczygła i Terrego Pratchetta. Członkini Koła nr 3 przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie.

Od redakcji

Redakcja „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” przeprasza Autorki tekstu oraz Czytelników za pomyłkę, w wyniku której niniejszy artykuł nie został opublikowany wraz z pozostałymi referatami z IV Forum Bibliotekarzy Pomorza Zachodniego 2019.

Alicja Klich

Biblioteka Główna Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego

DBLP – COMPUTER SCIENCE BIBLIOGRAPHY¹

DBLP – Computer Science Bibliography to międzynarodowa baza danych udostępniająca informacje bibliograficzne z dziedziny informatyki i nauk pokrewnych. Jakiego typu publikacje zawiera? Jak z niej korzystać? Jakie są jej zalety i wady? Odpowiedzi na te i inne pytania znajdują się w poniższym artykule.

Kilka słów o historii DBLP

Baza została stworzona w 1993 roku na Wydziale Informatyki Uniwersytetu w Trewirze. W pierwotnym kształcie zawierała jedynie kserokopie materiałów doktoranta prowadzącego badania z zakresu baz danych i logiki. Jej rosnąca popularność wśród użytkowników przeglądarki Xmosaic i serwera HTTP NCSA² sprawiła, iż postanowiono kontynuować projekt. W latach 2010–2018 była prowadzona przez dwie instytucje – Uniwersytet w Trewirze oraz Schloss Dagstuhl-Leibniz Centre for Informatics. Od 2018 roku bazą zajmuje się Schloss Dagstuhl we współpracy z wyżej wymienionym uniwersytetem. Jest to organizacja non-profit, której cele oscylują wokół wspierania badań z dziedziny informatyki w skali światowej. Z kolei Uniwersytet w Trewirze jest uczelnią państwową, w której prowadzone są badania między innymi z zakresu obsługi metadanych bibliograficznych³.

Jakie publikacje zawiera DBLP?

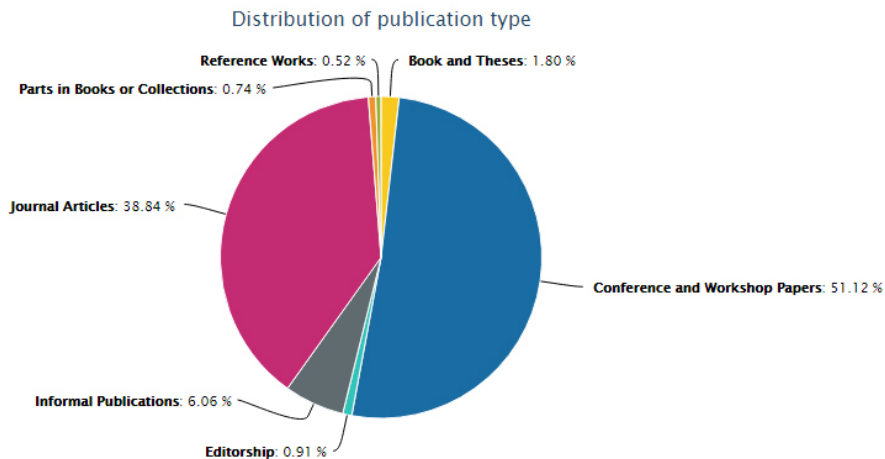
Do lipca 2020 roku do DBLP wprowadzono ponad 5 mln publikacji, w tym materiały z przeszło 5 tys. konferencji. Zindeksowano prace naukowe 2,5 mln autorów. Liczba tytułów czasopism przekroczyła 1,7 tys. Poniższy diagram przedstawia procentowy udział zindeksowanych w bazie DBLP typów publikacji.

Najliczniejszą grupę stanowią materiały konferencyjne i warsztatowe, które z uwagi na trudność wytyczenia granicy pomiędzy nimi, w obrębie informatyki, zostały sca-

1 Wersja skrócona artykułu ukazała się na łamach „Forum Uczelnianego” 2020, nr 3.

2 M. Ley, *The DBLP Computer Science Bibliography: Evolution, Research Issues, Perspectives, w: String Processing and Information Retrieval. 9th International Symposium, SPIRE 2002. Lisbon, Portugal, September 11–13, 2002. Proceedings*, red. A.H.F. Laender, A.L. Oliveira, Berlin 2002, s. 1, https://doi.org/10.1007/3-540-45735-6_1 (dostęp 6 lipca 2020).

3 *What institution is behind dblp?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/1474651.html> (dostęp 6 lipca 2020).



Procentowy udział typów publikacji zgromadzonych w DBLP

Źródło: *Statistics – Distribution of publication type*, <https://dblp.uni-trier.de/statistics/distributionofpublicationtype.html> (dostęp 17 lipca 2020)

lone. Kolejno plasują się artykuły prasowe, w tym redakcyjne i przedmowy. Brak ich podziału twórcy bazy tłumaczą trudnościami technicznymi. Uwypuklanym na stronie DBLP kryterium wyboru artykułów jest recenzowany charakter czasopisma, w którym się ukazały. Nierecenzowane, dostępne w repozytoriach internetowych, ujęto w odrębną kategorię – *Nieformalne i inne*. Przyjęto, że ich wykorzystanie może stanowić cenne źródło informacji dla środowiska naukowego organizującego warsztaty o charakterze nieformalnym. Innym wyodrębnionym w bazie typem publikacji są *Książki i doktoraty*, w których zawarto autorskie monografie i rozprawy doktorskie. Pozostałe monografie znajdują się, razem z innymi niż wcześniej wymienione przedmowami i artykułami redakcyjnymi, w części zatytułowanej *Redakcja*. Poszczególne rozdziały monografii zostały z kolei zebrane w kategorii określonej jako *Rozdziały w książkach lub kolekcje*. Niewiele obszerniejszą część bazy tworzą *Encyklopedie* zawierające dane użyteczne dla informatyków, a które to nie powstały w wyniku procesu badawczego. Należą do nich między innymi artykuły powstałe na podstawie ankiet czy hasła encyklopedyczne. Pomińniętym na diagramie, opisującym typy zebranych w DBLP rodzajów publikacji, są dane i artefakty, w tym na przykład oprogramowanie czy dodatki multimedialne⁴.

Ciekawym rozwiązaniem, które ułatwia zakwalifikowanie odnalezionego dokumentu do wyodrębnionych w bazie rodzajów publikacji, jest zastosowanie oznaczeń

4 *What types does dblp use for publication entries?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/1474794.html> (dostęp 6 lipca 2020).

kolorystycznych. Zabieg ten powoduje, że użytkownik jest w stanie szybko zorientować się, czy publikacja, która go interesuje, jest materiałem pokonferencyjnym, artykułem w czasopiśmie czy monografią⁵.

Kryteria wyboru publikacji

Kryteria wyboru publikacji wprowadzanych do DBLP określa funkcjonujący przy niej zespół doradczy. Priorytetowo traktowane są międzynarodowe wydawnictwa naukowe, które uznano za znaczące dla społeczności informatycznej. Zdecydowana większość materiałów jest w języku angielskim, chociaż zdarzają się wyjątki od tej reguły. Nie ma możliwości zgłoszenia swojej publikacji do bazy. Innym aspektem brany pod uwagę jest kompletność podstawowych metadanych, na które składają się dane bibliograficzne oraz numer DOI. Ważne jest również, aby wersja publikacji była całkowita i ostateczna. Nacisk na ten element podnosi wartość bazy, bowiem osoba szukająca materiałów, na przykład z wybranej konferencji, ma możliwość znalezienia wszystkich powiązanych z nią treści. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku czasopism, których ciągłość jest ważnym atutem⁶.

Narzędzia wyszukiwawcze DBLP

Na stronie głównej przedmiotowej bazy wyświetla się opcja przeglądania alfabetycznego autorów i redaktorów publikacji, tytułów czasopism, konferencji, warsztatów, serii i monografii. Poza tym użytkownik ma dostęp wyłącznie do bardzo prostego wyszukiwania. System pozwala na przeszukiwanie całej bazy jedynie według słów zawartych w opisie bibliograficznym publikacji – nie ma możliwości szukania materiałów według słów kluczowych czy haseł przedmiotowych. Domyślne ustawienie wyszukiwarki wykorzystuje prefiksy wpisanych terminów, co zastępuje funkcję maskowania znaków. By wyłączyć maskowanie należy dodać znak \$ na przykład *graph\$*. W przeciwnym razie wyświetlą się wszystkie publikacje zawierające w opisie bibliograficznym człon *graph*, na przykład *graphics*, *graphite* czy *graphene*.

Wśród operatorów logicznych, DBLP obsługuje AND i OR, jednakże w odmienny sposób niż większość baz. Operator AND jest ustawiony domyślnie w formie spacji pomiędzy wyrazami, jego wpisanie sprawia, że jest traktowany jako słowo do wyszukania. Z kolei operator OR zastępuje znak |⁷. Poza wymienionymi baza nie obsługuje innych operatorów logicznych, w tym jednego z podstawowych, którym jest różnica wyrażona w poleceniu AND NOT. Literatura przedmiotu wskazuje, że ich używanie w nowo-

5 *What is the meaning of the colors in the publication lists?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/1474790.html> (dostęp 6 lipca 2020).

6 *What are the criteria for dblp to index a journal or conference?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/5210119.html> (dostęp 6 lipca 2020).

7 *How to use the dblp search?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/1474651.html> (dostęp 6 lipca 2020). Znak „|” należy wybrać korzystając z opcji *wstawiania symboli – kod 007C*.

czesnych wyszukiwarkach nie jest konieczne, lecz wciąż są obecne jako wartościowy element strategii wyszukiwawczej. Dzięki nim czytelnik ma możliwość kontrolowania formy i treści zapytań wyszukiwawczych. Innymi cennymi elementami pozwalającymi na precyzowanie zapytań, których brakuje DBLP, są cudzysłowy oraz nawiasy. Pierwszy znajduje zastosowanie na przykład w przypadku posługiwania się złożonymi słowami kluczowymi, w których kolejność wyrazów jest istotna. Drugi pozwala na konstruowanie podzbiorów w przypadku zapytań złożonych z wielu słów i nadawanie im priorytetu. Zdarza się, iż ustawiony automatycznie przez wyszukiwarkę algorytm nie przynosi oczekiwanego rezultatu. Jeżeli więc istnieje taka możliwość, to warto korzystać z nawiasów⁸.

Zawężanie wyników wyszukiwania sprowadza się do możliwości przeszukiwania podzbiorów bazy, które tworzą publikacje, czasopisma i profile autorów. W zależności od wybranej opcji system zrealizuje zapytanie na poziomie publikacji, tytułów czasopism lub profili autorów. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że w ramach profili autorów mieszczą się grupy i konsorcja. Wyszukiwanie pełnotekstowe jest realizowane za pośrednictwem Semantic Scholar⁹, jednakże usługa ta nie działa płynnie. Ponadto baza oferuje filtrowanie wyników – wyszukiwanie fasetowe. Istnieje możliwość ich ograniczenia do prac wybranych autorów, źródła tekstu, typu dokumentu i roku wydania.

Jednym z problemów, z którymi zmagają się baza DBLP, jest identyfikacja autorów publikacji. Sytuacja ta pojawia się w momencie dublowania się nazwisk, niejednoznaczności afiliacji czy błędów w pisowni wynikających najczęściej z niepoprawnej transliteracji azjatyckich nazwisk. Powyższe problemy są charakterystyczne dla największych baz danych. Aby ich uniknąć wprowadza się identyfikujące autorów niepowtarzalne numery. W bazie Web of Science jest to Researcher ID, w Scopus – Author Identifier, w Google Scholar – author ID. Rozwiązanie to sprawdza się wyłącznie przy korzystaniu z określonej bazy. Z uwagi na potrzebę jednoznacznej identyfikacji autora we wszystkich większych bazach danych niezależna organizacja non-profit stworzyła identyfikator ORCID – Open Researcher and Contributor ID. Wspierany przez liczne uczelnie, jednostki naukowe i wydawców jest on międzynarodową „wizytówką” pracownika naukowego, która jest coraz częściej wymagana przez renomowanych wydawców i instytucje finansujące badania naukowe. ORCID składa się z 16 cyfr podzielonych na 4 części, zapisanych w formacie HTTPS URL. Jest on szczególnie ważny w przypadku autorów, których imiona i nazwiska powtarzają się w ramach tej samej przynależności instytucjonalnej w obrębie tożsamego pola badawczego¹⁰. Inną sytuacją, która pokazuje wartość numeru

8 J. Boruszewski, *Operatory logiczne w zapytaniach wyszukiwawczych*, „Studia Metodologiczne” 2015, nr 34, s. 257–259, <http://studiametodologiczne.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2016/02/SM34-13.pdf> (dostęp 6 lipca 2020).

9 *How to perform a search within the full-texts?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/16154928.html> (dostęp 6 lipca 2020).

10 A. Wątek, *ORCID – sposób na budowanie wizerunku naukowego w sieci*, „Pismo Politechniki Gdańskiej” 2018, nr 2, s. 22, <https://pg.edu.pl/documents/1152961/66867667/201802.pdf> (dostęp 6 lipca 2020).

ORCID, jest zmiana nazwiska czy miejsca zatrudnienia. Baza numerów ORCID pozwala także na dołączenie do profilu autora numerów identyfikujących go w innych bazach. Dzięki temu, po odnalezieniu autora na stronie ORCID, można szybko dotrzeć do jego publikacji zindeksowanych w Web of Science czy Scopus.

Podobnie jak inne bazy danych, DBLP systematycznie uzupełnia profile autorów o numer ORCID¹¹, jednakże, w przeciwieństwie do Web of Science i Scopus, nie stanowi on elementu wyszukiwawczego, co jest dużym mankamentem. Po wpisaniu w okno wyszukiwawcze popularnego nazwiska i imienia pojawia się lista autorów. Do każdego z nich przypisany jest czterocyfrowy stały numer porządkowy, numer ORCID oraz afiliacja. Identyfikator jest jednak widoczny w ramach podglądu dostępnego wyłącznie w momencie wskazania odpowiedniej ikony kursorem, co nie pozwala na sprawną i szybką identyfikację naukowca. Po otwarciu profilu autora ikona identyfikatora prowadzi bezpośrednio do jego podstrony w bazie ORCID. Jeżeli autor udostępnia go publicznie, użytkownik ma możliwość zapoznania się z informacjami bibliograficznym dotyczącymi innych jego publikacji. Zdarza się jednak, że jest on ukryty. W konsekwencji staje się niemalże bezużyteczny, bowiem imię, nazwisko i numer nie pozwalają na stuprocentową identyfikację autora, a tym samym zweryfikowanie podanych w DBLP informacji.

Niewątpliwą zaletą DBLP jest linkowanie poszczególnych elementów opisu bibliograficznego każdej odnalezionej publikacji. Nazwa czasopisma, numer i rok bądź tytuł wydarzenia naukowego tworzą jedno łącze. Dzięki temu niemalże na każdym poziomie wyszukiwania czytelnik może szybko dotrzeć do dorobku naukowego konkretnej osoby. Z kolei link przypisany do czasopisma czy sympozjum pozwala na zapoznanie się z zawartością całego numeru periodyku lub ze wszystkimi materiałami wydanymi w ramach wskazanej w opisie konferencji¹².

Jaka formę dostępu do tekstu oferuje DBLP?

Rozważania na temat dostępu do tekstu w bazie DBLP wymagają zaznaczenia, iż nie oferuje ona takiej usługi. Jest to baza wyłącznie bibliograficzna, nie przechowuje, a tym samym nie udostępnia pełnych tekstów publikacji ani ich abstraktów. Oprócz podstawowych elementów opisu bibliograficznego zawiera ścieżkę prowadzącą do elektronicznej wersji tekstu – jeżeli taka istnieje¹³. Jest to jedna z najcenniejszych funkcji bazy. W przeważającej liczbie są to linki prowadzące do strony, na której zamieszczona jest publikacja bądź jej numer DOI. Na najwyższym stopniu szczegółowości czytelnik, nie przechodząc do strony wydawcy, może zapoznać się ze strukturą publikacji w for-

11 *How are ORCID's integrated in dblp?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/17334571.html> (dostęp 6 lipca 2020).

12 *How is the dblp website organized?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/1474643.html> (dostęp 6 lipca 2020).

13 *Where do I find full texts of research papers?*, <https://dblp.uni-trier.de/faq/1474645.html> (dostęp 6 lipca 2020).

mie spisu treści. Do opisu dołączane są wszystkie możliwe hiperłącza, co w znacznym stopniu przyspiesza dotarcie do interesującego tekstu.

Przedmiotowe materiały pochodzą zarówno od wydawców umożliwiających korzystanie z nich w ramach otwartego dostępu jak i w oparciu o płatną subskrypcję. Coraz powszechniejszą praktyką jest publikowanie mieszane – otwarte i płatne. Czasopisma oferujące dwojaką możliwość zapoznania się z tekstem określane są mianem hybrydowych. Informację na ten temat użytkownik otrzymuje już na poziomie listy wyników w bazie – otwarta kłódka wskazuje, iż można przeczytać artykuł bez uiszczania opłaty.

W związku z tym, iż znaczna część wysoko ocenianych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego czasopism jest wydawana tylko w formie elektronicznej, pracownicy naukowcy często z niej korzystają. Zdarza się jednak, iż wartościowy tekst wydany został jedynie w wersji papierowej. DBLP, w przeciwieństwie do innych cenionych baz danych, takich jak Scopus¹⁴ czy Web of Science¹⁵, promuje dorobek naukowy dostępny online bądź jedynie w druku¹⁶.

Udostępniane danych bibliograficznych w DBLP

Poza ułatwieniem dostępu do bogatej literatury z informatyki, baza umożliwia szybki i prosty eksport rekordu do formatu ułatwiającego sporządzenie bibliografii – BibTeX, RIS, RDF N-Triples, RDF/XML oraz XML. Ponadto do każdego opisu bibliograficznego przypisany jest link pozwalający na odszukanie artykułu z wykorzystaniem: Google, Google Scholar, MS Academic, CiteSeerX, Coore i Semantic Scholar. Baza DBLP pozwala także na udostępnienie elektronicznej ścieżki do określonej pozycji bibliograficznej za pośrednictwem następujących usług: Twitter, Reddit, Mendeley, BibSonomy, LinkedIn i Facebook. Umożliwia to opcja *share*. W jej ramach znajduje się także gotowy do skopiowania stały link prowadzący do wybranego opisu bibliograficznego. Dzięki temu rozwiązaniu rozpowszechnianie w sieci znalezionych w DBLP informacji jest sprawne i efektywne.

Podsumowanie

Reasumując, baza DBLP jest niezaprzeczalnie cennym źródłem informacji dla osób zainteresowanych informatyką. Na pytanie dotyczące jej merytorycznej wartości odpowiedziało w 2018 roku MNiSW, przypisując pracownikom naukowym punkty za

14 K. Gaca-Zajac, *Indeksowanie czasopism naukowych w bazie Scopus*, 19 listopada 2018, <https://www.elsevier.com/pl-pl/connect/indeksowanie-czasopism-naukowych-w-bazie-scopus> (dostęp 6 lipca 2020).

15 *Editorial selection proces. Web of Science Core Collection*, <https://clarivate.com/webofscience-group/solutions/editorial/> (dostęp 6 lipca 2020).

16 *Where do...*, op. cit.

wydane materiały konferencyjne, które są indeksowane w DBLP¹⁷. Obowiązujący wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych nie wymienia już bazy DBLP. Fakt ten nie umniejsza jednak jej wartości, bowiem wśród tworzących bazę rekordów bibliograficznych znajdują się czasopisma, wydawnictwa oraz konferencje wyszczególnione w nowym dokumencie¹⁸.

DBLP jest bazą nieodpłatną, nadzorowaną przez specjalistów w dziedzinie informatyki i to stanowi jej największą zaletę. Użytkownik ma pewność, że artykuły, które w niej znajdzie, są weryfikowane przez zespół ekspertów, a tym samym wiarygodne. W rozbudowanej zakładce z najczęściej zadawanymi pytaniami administratorzy bazy wyjaśniają z czego wynikają jej mankamenty. Najczęściej wskazywanym powodem są niewielkie zasoby ludzkie i finansowe. W konsekwencji baza zapewnia bardzo ubogi system wyszukiwawczy. Szczególnie dostrzegą ten fakt osoby mające dostęp do Web of Science i Scopus, po których poruszanie się jest proste i intuicyjne. Niedostępność identyfikacji przedmiotowej w formie najbardziej popularnych słów kluczowych oraz ograniczenie w zakresie korzystania ze wszystkich operatorów logicznych jest słabą stroną DBLP. Negatywnie wyróżnia się także niewykorzystanie potencjału numeru ORCID. Ostatnim elementem, na który należy zwrócić uwagę osobom zaczynającym swoją przygodę z DBLP, jest automatyczne ustawienie wyszukiwania w oparciu o prefiksy wpisywanych słów. Większość baz wymaga wpisania znaku maskowania, w przypadku DBLP sytuacja jest odwrotna. Nieznajomość funkcjonowania bazy może przyczynić się do uzyskania niesatysfakcjonującej realizacji zapytań wyszukiwawczych, warto zatem zapoznać się z treścią najczęściej zadawanych pytań.

BIBLIOGRAFIA:

- Editorial selection proces. Web of Science Core Collection*, <https://clarivate.com/webofsciencgroup/solutions/editorial> (dostęp 6 lipca 2020).
- Jarosław Boruszewski, *Operatory logiczne w zapytaniach wyszukiwawczych*, „Studia Metodologiczne” 2015, nr 34, <http://studiametodologiczne.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2016/02/SM34-13.pdf> (dostęp 6 lipca 2020).
- Frequently Asked Questions*, <https://dblp.uni-trier.de/faq> (dostęp 6 lipca 2020).
- Katarzyna Gaca-Zajac, *Indeksowanie czasopism naukowych w bazie Scopus*, 19 listopada 2018, <https://www.elsevier.com/pl-pl/connect/indeksowanie-czasopism-naukowych-w-bazie-scopus> (dostęp 6 lipca 2020).

17 § 6 ust. 2 *Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 7 listopada 2018 r. w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych* (Dz.U. poz. 2152).

18 *Wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych wraz z przypisaną liczbą punktów. Załącznik do komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 grudnia 2019 r.*, <https://www.gov.pl/attachment/18cceb47-a74e-4593-9866-a8062e5f3d74> (dostęp 6 lipca 2020).

- Michael Ley, *The DBLP Computer Science Bibliography: Evolution, Research Issues, Perspectives*, w: *String Processing and Information Retrieval. 9th International Symposium, SPIRE 2002. Lisbon, Portugal, September 11–13, 2002. Proceedings*, red. Alberto H.F. Laender, Arlindo L. Oliveira, Berlin 2002, https://doi.org/10.1007/3-540-45735-6_1 (dostęp 6 lipca 2020).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 7 listopada 2018 r. w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych* (Dz.U. poz. 2152).
- Anna Walek, *ORCID – sposób na budowanie wizerunku naukowego w sieci*, „Pismo Politechniki Gdańskiej” 2018, nr 2, <https://pg.edu.pl/documents/1152961/66867667/201802.pdf> (dostęp 6 lipca 2020).
- Welcome to dblp*, <https://dblp.uni-trier.de> (dostęp 6 lipca 2020).
- Wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych wraz z przypisaną liczbą punktów. Załącznik do komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 grudnia 2019 r.*, <https://www.gov.pl/attachment/18cceb47-a74e-4593-9866-a8062e5f3d74> (dostęp 6 lipca 2020).

Agnieszka Bajda

Biblioteka Główna Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego

2019 – JUBILEUSZ 10-LECIA ISTNIENIA BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ ZACHODNIOPOMORSKIEGO UNIWERSYTETU TECHNOLOGICZNEGO W SZCZECINIE

10 lat

Dzień powołania, decyzją minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie, stał się także dniem powstania Biblioteki Głównej nowopowstałej uczelni. Tak jak dla obu szkół wyższych – Akademii Rolniczej i Politechniki Szczecińskiej, tak i dla ich bibliotek połączenie stało się trudnym wyzwaniem. Dwa zespoły pracowników ze zdublowanymi działami i stanowiskami, konieczność scalenia zbiorów, organizacja przenosin BG AR z siedziby przy ulicy Janosika, a w perspektywie przeprowadzka z budynku przy ulicy Pułaskiego do powstającej siedziby przy ulicy Ku Słońcu – wszystkie te czynniki i przedsięwzięcia wzbudzały obawy oraz spędzały sen z oczu dyrekcji i pracowników.

Prace remontowe byłej stołówki akademickiej rozpoczęły się w drugiej połowie 2009 roku, w ramach programu operacyjnego *Infrastruktura i Środowisko 2007–2013*, jednak zanim obiekt oddano do użytku w 2012 roku, BG ZUT rozpoczęła działanie w nowej odsłonie. Wszystkie dotychczasowe aktywności obu bibliotek od tego momentu realizowano już wspólnie. Oczywiście skupiono wysiłki na priorytetowej działalności biblioteki, którą jest obsługa użytkowników – głównie społeczności akademickiej ZUT, zarówno w agendach BG, jak i czytelnich poszczególnych wydziałów. To podstawowe, ale nie jedyne, zadanie wymagało ogromnego nakładu pracy – przeniesienie i reorganizacja zbiorów AR oraz wprowadzenie ich do jednolitego systemu biblioteczno-informacyjnego stanowiło poważne wyzwanie.

W maju 2009 roku, z inicjatywy Książnicy Pomorskiej, powstała Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa, w której działalność zaangażowała się nowo powstała biblioteka ZUT. Oprócz tego trwała także działalność edukacyjna i kulturalna placówki – organizacja corocznego Tygodnia Bibliotek, szkolenia studentów i pracowników, przygotowywanie materiałów edukacyjnych dotyczących korzystania z zasobów biblioteki, organizacja wystaw, włączenie się w Noc Naukowców. Wszystkie te przedsięwzięcia realizowano, już działając w nowej strukturze. W listopadzie 2010 roku BG ZUT zorganizowała pierwszą po połączeniu sesję środowiskową bibliotekarzy z regionu zatytułowaną *Warsztat Informacyjny Współczesnej Biblioteki*, podczas której wymieniono się doświadczeniami

z gromadzenia, wykorzystywania i promowania wszelkich zasobów naukowych bibliotek Szczecina.

W tym samym roku biblioteka zapoczątkowała tradycję organizacji dużych wystaw tematycznych i artystycznych. Początki były trudne. Czynniki takie jak brak przeznaczona na ten cel przestrzeni czy niedostatek sprzętu wymagały od zaangażowanych w tę działalność bibliotekarek (z Biblioteki Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej) oraz autorów prac nie lada pomysłowości, cierpliwości i sporego nakładu pracy. Pierwsze ekspozycje dotyczyły... piwa (jego produkcji, gatunków, tradycji browarniczej w naszym mieście, a także odniesień literackich do złotego trunku) oraz herbaty. Wystawy były barwne, bogate w ekspozyty i cieszyły się sporym powodzeniem. Pierwsza ekspozycja fotograficzna nosiła tytuł *ROK*. Zaprezentowano na niej piękne pejzaże Danuty Kotu-li-Krajewskiej, kierowniczkii Oddziału Gromadzenia Zbiorów BG. W kolejnym roku swoje zdjęcia, będące pokłosiem podróży do Barcelony, pokazała Barbara Pabin-Szafko – pracownik naukowy WTiCh. Wystawa nosiła tytuł *Gaudi z bliska*. Zachwycała kolorami i wzbudzała ogromne zainteresowanie.

Uroczyste otwarcie nowej siedziby BG ZUT, z udziałem władz uczelni i zaproszonych gości, w tym zagranicznych, nastąpiło 19 czerwca 2012 roku. Zanim jednak można było świętować, bibliotekarki znowu wykonały tytaniczną pracę – przeniesienie i uporządkowanie wszystkich zbiorów wymagało ogromnych jej nakładów. Znakomita część materiałów znalazła miejsce w magazynie wyposażonym w nowoczesne regały jezdne. W międzyczasie zorganizowano pierwszą w nowym obiekcie wystawę artystyczną, zatytułowaną *Skromne sacrum*. Przedstawiono na niej fotografie obiektów sakralnych o budowie ryglowej, które przetrwały w naszym regionie, autorstwa Haliny Rutyny.

Już we wrześniu 2012 roku w BG zorganizowano spotkanie dla szczecińskich bibliotekarzy oraz gości z bibliotek niemieckich *Prawne i organizacyjne uwarunkowania funkcjonowania bibliotek pogranicza polsko-niemieckiego*. Zaproszone osoby miały okazję do zwiedzenia wszystkich pomieszczeń nowej jednostki na mapie bibliotek akademickich miasta.

W 2013 roku zawitała do biblioteki wystawa *Lech Kaczyński w służbie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej*.

Zmiany, to chyba słowo-klucz opisujące bibliotekę. W 2012 roku odeszła na emeryturę długoletnia wicedyrektor BG dr Anna Łozowska, a w czerwcu 2014 pożegnaliśmy mgr inż. Annę Nowakowską, drugą zastępczynię dyrektora. Stanowisko wicedyrektora objęła mgr inż. Anna Gryta.

Nowy rok akademicki 2014/2015 biblioteka zainaugurowała kolejną ogólnopolską imprezą, mianowicie coroczny Zjazd Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich odbył się właśnie u nas. Na zaproszenie JM rektora prof. Włodzimierza Kiernożyckiego, zjechali do Szczecina dyrektorzy 53 bibliotek polskich uczelni i obradowali pod przewodnictwem dyrektora Biblioteki Politechniki Krakowskiej Marka Górskiego.

2015 był rokiem jubileuszowym dla bibliotek AR i PS. Obchody 60-lecia BG uczciła, organizując w dniach 11–12 czerwca konferencję naukową *Rola biblioteki akademickiej w rozwoju komunikacji naukowej*, którą zaszczyliło swą obecnością wielu bibliotekarzy z całego kraju. Biblioteka Główna ZUT to miejsce otwarte dla gości – już we wrześniu tego samego roku przyjechali do nas bibliotekarze z Politechniki Poznańskiej.

W kolejnym roku biblioteka podjęła się realizacji spotkania środowiskowego – Naukowej Sesji Środowiskowej Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – pod hasłem *e-zasoby – kierunki rozwoju*. W trakcie obrad wymieniano się doświadczeniami w zakresie wykorzystania zasobów elektronicznych w pracy bibliotek.

Następne ważne spotkanie miało miejsce w kwietniu 2017 roku. Dotyczyło szeroko dyskutowanego zjawiska otwierania nauki. Sesję przebiegającą pod tytułem *Otwarty dostęp w publikacjach – konieczność czy wybór? Czas na zmiany!* zorganizowano przy współdziałaniu Regionalnego Centrum Innowacji i Transferu Technologii ZUT. Obrady prowadzili przedstawiciele Koalicji Otwartej Edukacji. W trakcie spotkania przedstawiono wytyczne Komisji Europejskiej związane z otwartym dostępem oraz zalecenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego dotyczące wdrażania instytucjonalnych polityk otwartości przez polskie uczelnie.

W maju odbyły się kolejne szkolenia – dotyczyły obsługi baz Reaxys i Knovel oraz programu do tworzenia i zarządzania bibliografią Mendeley. W tym samym miesiącu miała miejsce miła uroczystość – nasza galeria otrzymała nazwę *SUPLEMENT*. Jej autorką jest Danuta Kotula-Krajewska, która z tej okazji otrzymała pamiątkowy dyplom oraz nagrodę książkową. Na pierwszej wystawie po nadaniu nowej nazwy, zatytułowanej *Asocjacja*, zaprezentowano malarstwo Małgorzaty Palczewskiej.

We wrześniu tego samego roku biblioteka stała się organizatorem seminarium na temat wypożyczeń międzybibliotecznych. Wystąpienia bibliotekarzy z Bydgoszczy, Krakowa, Poznania i oczywiście Szczecina, w trakcie zgromadzenia odbywającego się pod hasłem *Wypożyczenia międzybiblioteczne – jaka przyszłość?*, koncentrowały się wokół zagadnień miejsca, funkcji oraz perspektyw sekcji wypożyczeń międzybibliotecznych we współczesnych bibliotekach naukowych. Październik 2017 był nie mniej intensywny – w sumie odbyły się trzy szkolenia przeprowadzone przez przedstawicieli firmy EBSCO.

2017 to także rok jubileuszowy 100-lecia działania Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Z tej okazji biblioteka prezentowała wystawę własną oraz, dzięki uprzejmości dyrekcji Książnicy Pomorskiej, przedstawiającą sylwetki najbardziej zasłużonych bibliotekarzy i działaczy kultury naszego regionu.

Zmiany nie dotyczyły jedynie BG. Pod koniec 2017 roku oddano do użytku trzy biblioteki wydziałowe po generalnym remoncie: Bibliotekę Wydziału Biotechnologii i Hodowli Zwierząt (w nowej siedzibie przy ulicy Janickiego), Bibliotekę Wydziału Budownictwa i Architektury (Czytelnia Budownictwa), Bibliotekę Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej (Czytelnia CHI – „Stara Chemia”). We wrześniu 2018 roku nastąpiła także zmiana na stanowisku dyrektora biblioteki – została nim mgr inż. Anna Gryta.

Szkolenia, warsztaty i spotkania seminaryjne stały się stałym elementem działalności BG. 2018 rok również obfitował w tego rodzaju wydarzenia: szkolenia z baz Reaxys, SciVal, Web of Science, Scopus, warsztaty dla bibliotekarzy, wykłady naukowców ZUT dotyczące zdrowego odżywiania, hodowli roślin, seminarium *Otwarta nauka w pigułce* zorganizowane we współpracy z Regionalnym Centrum Innowacji i Transferu Technologii, którego tematyka koncentrowała się wokół zagadnień otwartego dostępu do treści naukowych i danych badawczych.

Dyrekcji i bibliotekarzom BG nieustannie przyświeca idea biblioteki jako *trzeciego miejsca*, które poza oczywistymi funkcjami, pełni także rolę przestrzeni koncentrującej pozanaukową aktywność użytkowników. Co wobec tego musi oferować biblioteka chcąca przyciągnąć osoby niepojawiające się jedynie w celu skorzystania ze zbiorów? Przede wszystkim należy stworzyć przyjazne przetrzenie przeznaczone na różne formy aktywności i tak zaprojektowane, by można je szybko i sprawnie zaadaptować do rozmaitych potrzeb. Z pewnością jednym z takich miejsc w bibliotece, szczególnie ulubionym przez studentów, ale nie tylko, jest Galeria SUPLEMENT. Od początku działania w nowym budynku jest to przestrzeń wystawiennicza, a także rekreacyjno-wypoczynkowa. Po pierwszych próbach ekspozycyjnych, działania nabrały tempa. Obecnie kalendarz wystaw jest zapełniony na rok do przodu. Od 2012 roku w galerii zorganizowano ponad 20 wystaw artystycznych (indywidualnych i zbiorowych) oraz tematycznych. Ich wernisaże i finały gromadziły tłumy. Na co dzień galeria przyciąga studentów jako miejsce nieformalne, w którym można swobodnie porozmawiać, zjeść, a także... poleżeć. Na marginesie należy wspomnieć o występach Chóru Akademickiego ZUT, który docenił akustykę naszej galerii i uświetniał uroczystości swymi występami.

Poza galerią, biblioteka oferuje także sale do nauki grupowej, które cieszą się dużym powodzeniem wśród studentów, zwłaszcza w okresie sesji egzaminacyjnych. Umożliwiają one pracę kilku (a nawet kilkunastu) osób w sposób nieprzeszkadzający innym użytkownikom. Oczywiście i inne przestrzenie w bibliotece stają się w razie potrzeby salami konferencyjnymi, warsztatowymi, koncertowymi, rozgrywek szachowych oraz innych gier, zabaw dla dzieci. W ciągu 10 lat działalności zorganizowano w BG: blisko 20 konferencji, sesji środowiskowych, warsztatów, szkoleń i innych spotkań (nie licząc zebrania wewnętrznych zespołu pracowników BG), kilkadziesiąt wystaw artystycznych i tematycznych, blisko 100 wycieczek (szkolnych i nie tylko), wiele innych imprez, takich jak turnieje szachowe, koncerty itp.

Zarówno BG, jak i biblioteki wydziałowe angażują się w wydarzenia cykliczne. Co roku uczestniczymy we wrześniowej Nocy Naukowców, a w maju organizujemy obchody Tygodnia Bibliotek. Są to okazje do niezliczonych wystaw, prezentacji, wycieczek uczniów szczecińskich szkół, dla których bibliotekarze przygotowują atrakcyjne zajęcia. Wśród najbardziej spektakularnych wydarzeń kulturalnych, na pierwszym miejscu należy wymienić *Dzień z Azją*, który odbył się w ramach *Europejskiej Nocy Naukowców*. Przez BG przewinęły się tłumy zainteresowanych w każdym wieku. Oferta przygoto-

wana wspólnie ze Szczecińskim Klubem Azji i innymi stowarzyszeniami działającymi w naszym mieście, okazała się tak atrakcyjna, że na niektóre z zaplanowanych imprez brakowało miejsc. Zajęcia warsztatowe (między innymi origami, malarstwo, podstawy języka japońskiego, sztuka parzenia herbaty), wykłady dotyczące azjatyckiej nauki, kultury, gospodarki wzbudziły ogromne zainteresowanie.

Podsumowując 10-lecie działalności BG ZUT, należy wskazać kierunki, na których koncentruje się jej aktywność, wzorem współczesnych bibliotek akademickich. Oczywiście podstawę funkcjonowania stanowi główny cel istnienia biblioteki wyższej uczelni – ma służyć środowisku naukowemu, tak kształtując profil swoich zbiorów (drukowanych, ale przede wszystkim elektronicznych), by spełniały one jak najlepiej potrzeby studentów i pracowników naukowych. Poza tym, dzisiejsza biblioteka akademicka ma być jednak miejscem chętnie odwiedzanym – zarówno osobiście jak i online – przez użytkowników, którym oferuje szeroki wachlarz dodatkowych atrakcji, także kulturalnych. Ambicją bibliotekarzy jest dążenie do tego, by użytkownicy traktowali bibliotekę jak własne oswojone miejsce, w którym przyjemnie i pożytecznie można spędzać czas wypełniony pracą, a także czas wolny.

Rok jubileuszowy

2019 rok był dla zespołu BG bardzo pracowity – oprócz zwykłej codziennej pracy trwały przygotowania do obchodów jubileuszu. Był to także okres zmian w strukturze organizacyjnej biblioteki (w związku z nadaniem nowego *Regulaminu organizacyjnego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie*) oraz ważnej zmiany personalnej na stanowisku zastępcy dyrektora. Wieloletnia dyrektor BG (w ostatnim okresie wicedyrektor) Anna Grzelak-Rozenberg odeszła na zasłużoną emeryturę, a nowym zastępcą dyrektor Anny Gryty została Pola Żylińska. Jednak najważniejszym wydarzeniem roku była Naukowa Sesja Środowiskowa Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek i SBP *Biblioteka – nowe wyzwania*, która odbyła się 28 czerwca. Była ona okazją do wymiany doświadczeń środowiska, a także uroczystego pożegnania Anny Grzelak-Rozenberg przez przedstawicieli Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek, władz uczelni oraz współpracujących z biblioteką firm. W 2019 roku trwały także intensywne prace – realizowane wspólnie z Uczelnianym Centrum Informatyki – na rzecz uruchomienia repozytorium.

Biblioteka może się również pochwalić pozytywnym wynikiem audytu przeprowadzonego przez Polski Komitet Normalizacyjny w Ośrodku Informacji Normalizacyjnej i Patentowej oraz znakomitą wynikiem kontroli NUKAT (Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny), która wykazała niemal stuprocentową zgodność rekordów¹ – był to najlepszy wynik w Polsce.

1 NUKAT jest rozbudowywany między innymi przez integrowanie rekordów bibliograficznych, znajdujących się w katalogach lokalnych bibliotek, z ich odpowiednikami zawartymi w katalogu centralnym (przyp. red.).

Przykre, że jubileusz zbiegł się z niekorzystnymi zmianami dla środowiska bibliotekarzy akademickich, które ogólnie można podsumować jako przyczyniające się do dalszej deprecjacji zawodu bibliotekarza.

Podnoszenie kwalifikacji

Pracownicy BG ZUT nieustannie podnoszą swoje kwalifikacje, uczestnicząc w konferencjach, seminariach i szkoleniach, także online. Wśród nich należy wymienić: konferencję naukową *Europejskie dziedzictwo w otwartych kolekcjach cyfrowych*, seminarium *Biblioteki a social media – PolBit 2019*, IV Forum Bibliotekarzy Pomorza Zachodniego, konferencję z cyklu *HINC OMNIA. Zbiory historyczne, artystyczne i specjalne w bibliotekach oraz innych instytucjach kultury* zatytułowaną *Zbiory specjalne polskich bibliotek naukowych w katalogu centralnym NUKAT*, XXIV ogólnopolską konferencję *Informacja patentowa dla nauki i biznesu*, IV seminarium z cyklu *Otwieranie nauki – praktyka i perspektywy. Wyzwania 2.0 dla bibliotek akademickich*. Duża część zespołu uczestniczy również w szkoleniach dotyczących obsługi baz, które znajdują się w ofercie biblioteki – Knovel, Web of Science, EBSCOhost.

Działalność wystawiennicza

Biblioteka Główna ZUT prowadzi intensywną działalność wystawienniczą, skoncentrowaną głównie w Galerii SUPLEMENT, choć nie tylko. Dzięki współpracy ze środowiskami twórców amatorów oraz kolekcjonerów z naszego regionu udało się w 2019 roku zorganizować wiele wystaw malarstwa, grafiki, fotografii, rękodziela oraz zabytków techniki. Wśród nich znalazły się ekspozycje:

- fotografii Fotoklubu Zamek – *Masz Misz Masz*;
- fotografii Grupy Fotograficznej GF 16x24 – *Nasze podróże małe i duże*;
- malarstwa, rysunku i fotografii Jagny Teresy Szwoch-Kałuży – *Barwy czasu. Barwy życia*;
- malarstwa czterech przyjaciółek, absolwentek Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie, Izabeli Jamrozińskiej, Mai Jarmińczuk, Haliny Rzeszowskiej, Aliny Szkolnickiej – *Łączy nas pasja*;
- malarstwa Jadwigi Mazan – *Umiłowanie koloru*.

Mieliśmy także przyjemność gościć twórców zrzeszonych w Szczecińskim Towarzystwie Kultury, którzy oprócz malarstwa i rzeźby zachwycili pracami rękodzielniczymi – wśród nich znalazły się między innymi biżuteria, haft, zabawki i ozdoby choinkowe.

Dzięki współpracy ze szczecińskim kolekcjonerem zabytków techniki Józefem Nieduzakiem udało się zorganizować dwie wystawy. Na jednej można było obejrzeć analogowe aparaty fotograficzne, a na drugiej zabytkowe maszyny do pisania. Przygotowano także dwie prezentacje jubileuszowe – publikacji pracowników biblioteki wydanych w ciągu 10 lat jej działalności oraz plakatów przedstawiających wydarzenia mające miejsce w BG ZUT w tej dekadzie.

Rok w Galerii SUPLEMENT zakończyła ekspozycja malarstwa artystów zrzeszonych w Zachodniopomorskim Stowarzyszeniu Twórców Kultury, zatytułowana *Zimowe fascynacje*.

Organizowane wystawy nie odbywają się tylko w Galerii SUPLEMENT. Na przykład w Czytelni Głównej swoje prace z suszonych roślin zaprezentowała prof. Marzena Gibczyńska z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

Biblioteka upamiętniła także inne rocznice – rok Herlinga-Grudzińskiego, 60-lecie „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”, a także uhonorowała noblistkę Olę Tokarczuk.

W maju, w Galerii Rektorskiej, JM rektor prof. Jacek Wróbel uroczystie otworzył wystawę poświęconą długoletniemu profesorowi WTiCh Kazimierzowi Kałuckiemu. Powstała ona dzięki inicjatywie biblioteki tego wydziału oraz jego władz, a także współpracy pracowników Biblioteki WTiCh, wydziału oraz BG.

Współpraca ze środowiskiem

Biblioteka Główna ZUT chętnie współpracuje z organizacjami pozarządowymi, stowarzyszeniami i wszelkimi inicjatywami obywatelskimi. Efektem tego było przedsięwzięcie *Artystyczni Asystenci Autystycznych Artystów*. Grupa szczecińskich licealistek, działających w ramach olimpiady *Zwolnieni z Teorii*, zorganizowała warsztaty artystyczne dla dzieci autystycznych. Galerią prac młodych twórców stała się Czytelnia Główna. Wystawę odwiedziło wiele osób, a organizatorom udało się zdobyć certyfikat.

Kilka osób z zespołu BG, w tym członkinie SBP, wzięły udział w *Wielkim Pikniku Pasji pod Platanami*.

Ponadto w sali wykładowej BG miało miejsce spotkanie studentów ze specjalistkami ds. rekrutacji i rozwoju Grupy Azoty oraz zainaugurowano rok szkolny Akademii Przyszłości. Jest to inicjatywa stowarzyszenia Wiosna, której celem jest pomoc dzieciom z trudnościami edukacyjnymi.

Z kolei dzięki współpracy ze Szczecińskim Klubem Azji udało się zorganizować drugą edycję *Dnia z Azją* w ramach *Nocy Naukowców*.

Dyrekcja biblioteki skorzystała z zaproszenia Książnicy Pomorskiej na obchody jubileuszu 60-lecia branżowego czasopisma regionalnego, którym jest „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Z tej okazji siedmioro pracowników BG ZUT otrzymało dyplomy za zaangażowanie we współtworzenie czasopisma.

Dodatkowo biblioteka uczestniczy nieustannie w pracach Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek. W mającej miejsce we wrześniu w Schwerinie polsko-niemieckiej konferencji *Elektroniczne media, szansa czy zagrożenie dla bibliotek* wzięła udział wicedyrektor BG ZUT.

Działalność charytatywna

W 2019 roku zespół BG ZUT ponownie zaangażował się w akcje charytatywne. W lutym przekazano na rzecz czworonożnych podopiecznych Stowarzyszenia



10-lecie BG ZUT

Fot. A. Bajda

KociArka koce, ręczniki, materiały opatrunkowe oraz żywność. W grudniu, z inicjatywy koleżanki Doroty Czarneckiej, przeprowadzono zbiórkę artykułów papierniczych, gier i książek dla pacjentów Oddziału Psychiatrii Dziecięco-Młodzieżowej szpitala w Zdrojach. Jednak największym przedsięwzięciem – nie tylko w skali biblioteki, ale także uczelni – był koncert charytatywny zorganizowany na rzecz jednej z podopiecznych Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Chorych na Białaczkę i Inne Choroby Nowotworowe. Koncert (*Wę*)*Gramy dla Julii!* doszedł do skutku dzięki współpracy wielu osób: członków komitetu społecznego powstałego specjalnie w celu jego organizacji, władz WTiCh, pracowników Biblioteki WTiCh i BG, przedstawicieli Parlamentu Studentów Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, wolontariuszy. Z inicjatywą wyszli przyjaciele Julii. Wystąpili młodzi artyści. Koncertowi towarzyszył kiermasz, na którym oferowano artykuły świąteczne, biżuterię, naczynia, rękodzieło, bony na kawę i ciasto ofiarowane przez hojnych darczyńców. W trakcie przerwy można było wypić kawę i skosztować domowych wypieków.

Tydzień Bibliotek

Tradycyjne święto bibliotek przebiegało w 2019 roku pod hasłem #biblioteka. Zarówno BG jak i biblioteki specjalistyczne przygotowały z tej okazji szereg interesujących wydarzeń. W sali konferencyjnej BG wygłoszono cztery wykłady:

- *Jedzenie jako wierny przyjaciel kobiety c.d.*, prof. dr hab. Mariola Friedrich, Zakład Fizjologii Żywienia Człowieka (WNoŻiR);
- *Owady na talerze*, dr hab. inż. Joanna Żochowska-Kujawska, Katedra Technologii Mięsa (WNoŻiR);
- *Stworzenie świata, ludzi i narodu w mitologii azjatyckiej*, Szczeciński Klubu Azji;
- *Obszary specjalizacji Urzędu Statystycznego w Szczecinie. Etapy badań statystycznych. Udostępnianie danych*, przedstawicielki Zachodniopomorskiego Ośrodka Badań Regionalnych Urzędu Statystycznego w Szczecinie.

Obchodom Tygodnia Bibliotek towarzyszyła wystawa minerałów i kamieni półszlachetnych z kolekcji studentki Uniwersytetu Szczecińskiego Gabrieli Gryty. Tradycyjnie już przedstawicielki zespołu BG ZUT wzięły udział w corocznym kiermaszu charytatywnym organizowanym przez BG PUM.

Biblioteki specjalistyczne zorganizowały szereg wystaw: własnoręcznie wykonanych plakatów, fotografii, literatury tematycznej (Bauhaus, podróże, morze, zioła, kobiety w informatyce), prac dzieci, publikacji zagranicznych dystrybutora książek ABE-IPS.

Ponadto zorganizowano wycieczkę dla uczniów ze szkoły podstawowej z zajęciami laboratoryjnymi na WTiCh oraz warsztatami tworzenia kwiatów z bibuły w Bibliotece Wydziału Biotechnologii i Hodowli Zwierząt.

Europejska Noc Naukowców

Dwudniowe obchody ubiegłorocznej *Nocy Naukowców* były niezwykle intensywne. 27 września ponownie zorganizowano, ciszący się dużą popularnością podczas wcześniejszych edycji, blok warsztatowy *Od gęsiego pióra do klawiatury komputera*. Wzięły w nim udział dwie klasy ze szczecińskich szkół podstawowych. Do tej samej grupy wiekowej były adresowane warsztaty tworzenia róż z bibuły, które przeprowadziła Julianna Kiziewicz z Biblioteki WBiHZ. Przy okazji zajęć wszystkie odwiedzające nas dzieci miały możliwość zwiedzenia budynku BG. Z kolei w zaplanowanych na popołudnie zajęciach mogły wziąć udział całe rodziny. Podczas *Szczecińskich potyczek* grano w gry ze Szczecinem w roli głównej. W wyniku familijnej zabawy powstała makieta Filharmonii Szczecińskiej. Dzień zakończył wieczorny koncert zaprzyjaźnionego z biblioteką zespołu MARKATO z Pracowni Wokalnej Pałacu Młodzieży w Szczecinie. Grupa pracująca pod kierunkiem artystycznym Dariusza Chmielewskiego zaprezentowała własne interpretacje znanych przebojów.

W sobotę 28 września bibliotekę we władanie przejęli „Azjaci”, czyli członkowie Szczecińskiego Klubu Azji. Tematyka *Dnia z Azją 2* skupiona była wokół Chin i Japonii. Przybyłe osoby mogły obejrzeć pokazy sztuk walki, wziąć udział w warsztatach języ-

kowych, kaligrafii i origami. Wystawiono także sztukę w stylu rakugo oraz wygłoszono wykłady dotyczące kultury i historii wspomnianych wyżej krajów. Można było również spróbować, parzonej na miejscu przez Piewców Teiny, japońskiej herbaty. Przed wejściem do biblioteki ulokowano stoisko z kuchnią chińską, a także, w namiocie, rosyjską herbaciarnię, w której serwowano herbatę z samowara. Jak przed rokiem, działał pokój gier azjatyckich oraz kącik dziecięcy z japońskimi kolorowankami, malowaniem twarzy i innymi atrakcjami.

Przed nami kolejna dekada, z pewnością nie mniej intensywna, pełna wyzwań, nowych przedsięwzięć i wyczerpanej pracy.

Izabela Strzelecka

Książnica Pomorska

KARL KUNZE – SZCZECIŃSKI BIBLIOTEKARZ MIEJSKI ORAZ DYREKTOR KRÓLEWSKIEJ I PROWINCJONALNEJ BIBLIOTEKI W HANOWERZE

Karl Kunze przyszedł na świat 17 maja 1863 roku w Getyndze. Jego ojciec, dr August Otto Kunze¹, sprawował funkcję kustosza w bibliotece uniwersyteckiej, zaś matka Theodore była córką superintendenta i rady kościelnego Heinricha Augusta Seidela. Po ukończeniu gimnazjum Karl rozpoczął w 1880 roku studia z zakresu historii i geografii. Przez pierwsze dwa semestry pobierał naukę w Lipsku, a następnie kontynuował ją w swoim rodzinnym mieście. Tytuł doktora otrzymał w 1886 roku za dysertację *Pozycja polityczna władców dolnoreńskich w latach 1314–1334 (Die politische Stellung der niederrheinischen Fürsten in den Jahren 1314–1334)*. W Getyndze odbył również służbę wojskową w 82 Regimencie Piechoty (Infanterie-Regiment Nr. 82), najpierw w stopniu porucznika, później kapitana². Po jej zakończeniu otrzymał pierwszą propozycję zawodową – angaż na stanowisku pracownika naukowego w kolońskim Hanzeatyckim Towarzystwie Historycznym (Hansischer Geschichtsverein), którego członkiem pozostał do końca życia. W Kolonii współpracował z archiwistą prof. Konstantinem Höhlbaumem³, pod kierunkiem którego zbierał i opracowywał akta dotyczące Hanzy. Prace te kontynuował od 1890 roku w Gießen, dokąd podążył za swoim mentorem i gdzie 8 listopada tego samego roku poślubił Charlotte Sachs, córkę miejscowego kupca. W latach 1891–1896 odwiedził wiele archiwów w północnych Niemczech, Niderlandach, Belgii i Francji, a efektem tych podróży były opublikowane w kolejnych latach trzy tomy „Hansisches

1 Otto August Kunze urodził się 9 kwietnia 1820 roku w Lüchow. W latach 1833–1839 uczęszczał do gimnazjów w Salzwedel i Lüneburgu. Studiował teologię w Getyndze (1839–1841) i Berlinie (1841–1843). Po powrocie do Getyngi, w 1845 roku, został zatrudniony w bibliotece uniwersyteckiej, początkowo jako pracownik pomocniczy, a następnie (od 4 czerwca 1847) – sekretarz. W 1848 roku otrzymał tytuł doktora. Zmarł w 1879 roku, zob. *Nachrichten von der K. Gesellschaft der Wissenschaften und der Georg-Augustus-Universität aus dem Jahre 1878*, Göttingen 1878, s. 341.

2 K. Brandt, *Karl Kunze*, „Niedersächsisches Jahrbuch” 1927, Bd. 4, s. 1.

3 Konstantin Höhlbaum (26 września 1849 roku w Reval – 2 maja 1904 roku w Gießen) – historyk i archiwista.

Urkundenbuch⁷⁴. W uznaniu za te osiągnięcia naukowe przyznano mu w 1905 roku tytuł profesora⁵.

Swoją karierę zawodową Karl Kunze postanowił kontynuować jednak nie jako historyk, ale w profesji swojego ojca. Z początkiem kwietnia 1897 roku rozpoczął wolontariat w bibliotece uniwersyteckiej w Greifswaldzie⁶. Już po niespełna pół roku, 15 października, zdał egzamin na asystenta⁷, a 1 kwietnia 1901 roku desygnowano go na bibliotekarza pomocniczego⁸. Pełnił również funkcję opiekuna uniwersyteckiego Muzeum Starożytności (Alttertüermuseums)⁹ oraz zastępcy przewodniczącego rugijskiego oddziału Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza¹⁰. Dwa lata później został nominowany na bibliotekarza miejskiego w Szczecinie, a jego dotychczasowe stanowisko objął dr Wendel z Halle¹¹.

Latem 1903 roku Karl Kunze przyjechał więc do Szczecina. Zamieszkał na trzecim piętrze w narożnej kamienicy przy Moltkestraße 21¹² (obecnie aleja Wyzwolenia). 1 lipca przejął obowiązki po zmarłym przed sześcioma miesiącami dr. Theodorze Münsterze. Początkowo przydzielono mu do pomocy w pracach bibliotecznych zaledwie dwie osoby, dodatkowo nie mające odpowiedniego przygotowania zawodowego – pracownika biurowego i gońca. Magistrat obiecywał co prawda zatrudnienie od 1 stycznia 1904 roku wykwalifikowanego bibliotekarza pomocniczego, jednak decyzję tę odroczone na rok. Mimo że o stanowisko to ubiegało się sporo osób, to żadna z nich nie spełniała postawionych wymagań. Udało się jednakże od nowego okresu sprawozdawczego, a doprecyzowując od 14 kwietnia 1904 roku, zaangażować asystentkę po kursie bibliotekarskim. Kilka miesięcy później, 13 marca 1905 roku, do personelu dołączył dr Erwin Ackerknecht, bibliotekarz pomocniczy z Biblioteki Cesarza Wilhelma (Kaiser Wilhelm Bibliothek) w Poznaniu, z uposażeniem w wysokości 2,4 tys. marek. W tym samym roku w bibliotece pracowała też Maria Roloff¹³, nie wiadomo jednak na jakim stanowisku. W 1906 roku kadra składała się już z bibliotekarza miejskiego, bibliotekarza pomocniczego, trzech asystentek, jednego pracownika biurowego, dozorczy i dwóch gońców.

Księgozbiór reorganizowanej biblioteki, zajmującej prowizoryczne pomieszczenia na drugim i trzecim piętrze budynku przy Klosterstraße 1 (dziś ulica Franciszkańska), liczył

4 „Hansisches Urkundenbuch”, Bd. 4, München 1896; „Hansisches Urkundenbuch”, Bd. 5, München 1899; „Hansisches Urkundenbuch”, Bd. 6, München 1905.

5 *Personalnachrichten*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1905, H. 8, s. 347.

6 „Chronik der Königlichen Universität Greifswald für das Jahr 1896/1897”, Jg. 11, s. 38.

7 „Chronik der Königlichen Universität Greifswald für das Jahr 1898/1899”, Jg. 13, s. 43.

8 „Chronik der Königlichen Universität Greifswald für das Jahr 1901/1902”, Jg. 16, s. 10.

9 „Handbuch für Neu-Vorpommern und das Fürstenthum Rügen 1898”, s. 2.

10 *Verzeichniß der Mitglieder der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde*, „Baltische Studien” 1900, s. 178.

11 „Chronik der Königlichen Universität Greifswald für das Jahr 1903/1904”, Jg. 18, s. 56.

12 „Adreß- und Geschäfts-Handbuch für Stettin 1905”, Jg. 49, s. 174.

13 A. Gnat-Leśniańska, E. Irzyska, E. Pietrzak, *Pracownicy Stadtbibliothek/Stadtbücherei w Szczecinie 1902–1945*, w: *Od Stadtbibliothek do Książnicy Pomorskiej 1905–2005*, red. H. Niedbał, B. Chojnacka, A. Gnat-Leśniańska, Szczecin 2005, s. 428.

początkowo ok. 17 tys. vol. Były to głównie zasoby Biblioteki Ratuszowej (Rathsbibliothek). W trakcie sprawowania urzędu Karl Kunze bardzo aktywnie pozyskiwał kolejne zbiory od instytucji, stowarzyszeń i osób prywatnych. Sam również był darczyńcą. Za jego kadencji biblioteka otrzymała między innymi około 1,4 tys. książek ofiarowanych przez Elise Grassmann, córkę wydawcy i dziennikarza Roberta Grassmanna¹⁴. To także dzięki jego staraniom biblioteka uniwersytecka w Greifswaldzie zobowiązała się przekazywać szczecińskiej księżnicy wszystkie wydawane przez uczelnię publikacje i dysertacje akademickie, a Naturwissenschaftliche Verein für Neuvorpommern und Rügen przesłało swoje ogłaszane drukiem od 1869 roku sprawozdania. W marcu 1907 roku, kiedy profesor zrzekł się stanowiska, zbiory biblioteki liczyły ponad 31 tys. tomów.

Karl Kunze zajmował się nie tylko gromadzeniem i segregacją zbiorów. Wiele czasu poświęcił na skrupulatne ich opracowanie oraz sporządzenie katalogów alfabetycznego i rzeczowego. Od sierpnia do października 1903 roku pomagała mu w tych pracach tymczasowo zatrudniona maszynistka, która przepisywała tytuły książek do kartkowego katalogu alfabetycznego na specjalnie do tego celu zakupionej maszynie do pisania. W roku sprawozdawczym 1904/1905 katalog alfabetyczny wzrósł z 20 do 80 klamer i stanowił później wyposażenie przylegającego do czytelnicy pokoju służbowego. Każda kłamera liczyła 350 arkuszy o szerokości 22 cm i wysokości 7 cm. W 1906 roku zawierała przeciętnie jedną trzecią pustych kart¹⁵. Katalog alfabetyczny stał się dalszoplanowo podstawą do stworzenia katalogu rzeczowego. W fazie wstępnej opracowano takie dziedziny, jak: *Językoznawstwo i Literatura*, a wkrótce potem *Dział Ogólny, Bibliologia i bibliotekoznawstwo, Biografie, Filozofia, Nauki o ziemi, Rolnictwo i leśnictwo, Sztuka i Technologia*. Katalog rzeczowy przybrał formę tomów, wydrukowano go na mocnym papierze czerpanym, oprawiono w ciemnozielony dermatoid z niebieskimi napisami na grzbiecie i udostępniono czytelnikom w wolnym dostępie¹⁶. Prace te zostały docenione i skomentowane przez szczecińskich dziennikarzy:

Z budynku dobiegały nie tylko hałasy narzędzi pracujących rzemieślników, towarzyszących metamorfizie dawnej szkoły w miejską bibliotekę, lecz toczyła się tam również nieustanna praca koncepcyjna prof. dr. Kunzego nad stworzeniem bibliotecznego katalogu, niezbędnego dla funkcjonowania biblioteki. Nie mniej zaangażowani byli inni pracownicy biblioteki¹⁷.

Objąwszy stanowisko bibliotekarza miejskiego, Karl Kunze zreformował dotychczasowy sposób zarządzania instytucją, jak również wprowadził nowe rozwiązania organizacyjne. Stworzył nowy wzór księgi akcesji, uregulował układy z księgarzami, uprościł

14 „Bericht über die Verwaltung der Stettiner Stadtbibliothek. Rechnungsjahr 1903/1904”, s. [3].

15 A. Gnat-Leśniana, *Pierwsze urodziny Stettiner Stadtbibliothek w opisie Karla Kunzego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2005, nr 4, s. 26.

16 K. Kunze, *Die Stettiner Bibliothek*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1906, H. 1, s. 4.

17 *Die neue Stettiner Stadtbibliothek*, „Stettiner Neueste Nachrichten” 1905, nr 231, s. 2.

rachunkowość i sporządził nową umowę na usługi intrologatorskie. Posegregował akta według czytelnego schematu rzeczowego i założył katalog kartkowy dla napływających czasopism oraz innych druków ciągłych¹⁸.

Od jesieni 1904 roku Karl Kunze czuwał także nad postępem prac wykonywanych podczas przebudowy i aranżowania wnętrza na potrzeby biblioteki w dawnym Gimnazjum Miejskim (Stadtgymnasium) przy ulicy Grüne Schanze 8 (obecnie ul. Dworcowa). W drugiej połowie czerwca 1905 roku nadzorował relokację zbiorów do nowych pomieszczeń. Przeniesienie książek i czasopism przy pomocy dużej liczby tragarzy zajęło w sumie siedem dni¹⁹. W uroczystym otwarciu biblioteki w dniu 3 października 1905 roku uczestniczyli również przedstawiciele prasy, którzy następnego dnia odnotowali:

To, co mogliśmy już wczoraj zobaczyć na własne oczy w nowej siedzibie biblioteki, przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Wcześniejsze klasy szkolne zostały pozbawione ścian, dzięki czemu uzyskano wspaniałą, jasną przestrzeń nowej czytelnicy. Przy funkcjonalnych stołach czytelniczych przewidziano 38 numerowanych miejsc do pracy z książką, oświetlonych elektrycznie, a wszystko to według praktycznych pomysłów bibliotekarza miejskiego dr. Kunzego. Dobrą wentylację czytelnicy zapewnią urządzenia napędzane silnikiem elektrycznym, jak również przesuwne, duże okna²⁰.

Z końcem marca 1907 roku Karl Kunze opuścił Szczecin, by przejąć kierownictwo nad Królewską i Prowincjonalną Biblioteką (Königliche und Provinzialbibliothek) w Hanowerze²¹. Zastąpił na tym stanowisku zmarłego we wrześniu 1906 roku dr. Eduarda Bodemanna²². Oficjalne przejęcie obowiązków nastąpiło 3 kwietnia 1907 roku. Od tego momentu, aż po dzień przejścia na emeryturę, Karl Kunze prowadził dziennik *Dienst-Tagebuch*, kronikę ważnych wydarzeń z życia biblioteki. Notatki w takiej formie przez kolejne lata prowadzili także jego następcy Otto Heinrich May i Gerhard Meyer²³.

Hanowerska biblioteka za czasów Karla Kunzego znajdowała się w bardzo specyficznej sytuacji. Obejmowała ona dwa połączone w 1897 roku księgozbiory, które ze względu na niejasną sytuację prawną osobno katalogowano i oddzielnie przechowywano. Jedną jej część stanowiły zbiory Provinzialbibliothek, drugą zaś zasoby założonej jeszcze w XVII wieku Königliche Öffentliche Bibliothek. Siedzibą biblioteki był budynek

18 „Bericht über die Verwaltung...”, op. cit., s. [5].

19 „Jahresbericht der Stettiner Stadtbibliothek” 1906, s. 1.

20 *Im neuen Heim*, „Stettiner Neueste Nachrichten” 1905, nr 234, s. 3.

21 *Personalnachrichten*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1907, H. 3, s. 144.

22 Eduard Bodemann (28 sierpnia 1827 w Ohrum – 22 września 1906 w Hanowerze) – pedagog, bibliotekarz, historyk i wydawca. W latach 1867–1906 pełnił funkcję dyrektora Königliche und Provinzialbibliothek w Hanowerze, zob. *Eduard Bodemann*, https://de.wikipedia.org/wiki/Eduard_Bodemann (dostęp 15 marca 2019).

23 *Zwischen Alltagsorgen, Raumnot und Neubauplänen: die Vormals Königliche und Provinzial-Bibliothek Hannover. Niedersächsische Landesbibliothek im Spiegel des Dienst-Tagebuchs ihrer Direktoren Karl Kunze, Otto Heinrich May und Gerhard Meyer 1907–1961*, red. U. Breden, Hannover 2016.

archiwum, przebudowany na jej potrzeby w latach 1889–1893²⁴. Prognozowano, że wygospodarowane w ten sposób pomieszczenia, wystarczą na gromadzenie w nich przybytków przez kolejne 50 lat. Szybko okazało się, że przewidywania te były błędne, ponieważ zamiast przyrostu zbiorów zakładanego na 600 tomów, przybywało ich 1,8 tys. rocznie. Brakowało miejsca na książki zarówno w magazynie, jak i w czytelni. Aby temu zaradzić ustawiano książki na półkach w dwóch rzędach. Dodatkowym problemem był nieogrzewany magazyn. Nowy dyrektor prędko zauważył również brak właściwych warunków pracy dla czytelników – niedobór stanowisk, złe oświetlenie, brak świeżego powietrza. Dzięki jego zaangażowaniu i wysiłkom udało się doprowadzić w 1909 roku do kolejnego remontu, w wyniku którego powiększono czytelnię, zainstalowano oświetlenie elektryczne, zakupiono odkurzacz do czyszczenia książek, zamontowano windę towarową, telefon i pocztę pneumatyczną. Na nowo ułożono książki w biblioteczce podręcznej, przenosząc mniej poczytną literaturę do magazynu i czyniąc tym samym miejsce na wyłożenie nowych nabytków, o których informowano również w prasie lokalnej. Dodatkowo, aby nadać czytelni odpowiednią atmosferę, wystawiono w szklanych witrynach rękopisy i stare druki.

Jednak największe marzenie Karla Kunzego – wybudowanie nowego budynku dla biblioteki, mimo wielu starań w tym kierunku – nie zostało spełnione. Na przeszkodzie stanęły bariery finansowe i polityczne. Decydującym ciosem dla jego planów okazał się wybuch pierwszej wojny światowej. Dyrektor i pracownicy stanęli przed nowymi wyzwaniem. W tym okresie ważniejszą stała się potrzeba ochrony zbiorów, niż chęć wprowadzania jakichkolwiek innowacji. Wysiłki personelu skupiły się na zabezpieczeniu rękopisów i starych druków, zwłaszcza kolekcji Gottfrieda Wilhelma Leibniza²⁵, ponieważ, ze względu na bliską odległość budynku biblioteki od placu defilad i koszar, istniała poważna obawa o bezpieczeństwo zbiorów. 2 lutego 1915 roku profesor podjął, podobnie jak inni mężczyźni z kadry biblioteki, służbę wojskową, najpierw jako porucznik, a później kapitan Landwehry w Holzminden.

Podobnie jak w Szczecinie, Karl Kunze przeorganizował podczas swojej kadencji sposób prowadzenia spraw administracyjnych. Zaczął między innymi systematycznie rejestrować zamówienia dla księgarzy i introligatorów, zbierać dane statystyczne dotyczące wypożyczeń i odwiedzin w czytelni oraz sporządzać roczne sprawozdania z działalności biblioteki dla władz prowincji. Podczas sprawowania urzędu zatrudnił pierwszą w historii biblioteki kobietę – asystentkę do obsługi nowo zakupionej maszyny do pisania. W kolejnych latach stałą posadę otrzymały jeszcze trzy kolejne pracownice.

24 A. Steinsieck, L. Klaffki, *Karl Kunze und die Wirkigkeiten bibliothekarischer Bauplanung zu Beginn des 20. Jahrhunderts*, w: *350 Jahre Gottfried Wilhelm Leibniz Bibliothek (1665–2015)*, red. G. Ruppelt, Hannover 2015, s. 193–197.

25 Gottfried Wilhelm Leibniz (1 lipca 1646 w Lipsku – 14 listopada 1716 w Hanowerze) – niemiecki polihistor, filozof, matematyk, prawnik, inżynier-mechanik, fizyk, historyk i dyplomata. Od 1676 roku sprawował obowiązki bibliotekarza i historiografa na dworze hanowerskim, zob. „Neue Deutsche Biographie” 1985, t. 14, s. 121–131.



Karl Kunze – zdjęcie zamieszczone na okładce książki *Zwischen Alltagsorgen, Raumnot und Neubauplänen: die Vormals Königliche und Provinzial-Bibliothek Hannover. Niedersächsische Landesbibliothek im Spiegel des Dienst-Tagebuchs ihrer Direktoren Karl Kunze, Otto Heinrich May und Gerhard Meyer 1907–1961* (red. U. Breden, Hannover 2016)

Wprowadził także zmiany w regulaminie udostępniania, skrócił czas wypożyczeń z sześciu do czterech tygodni oraz, po konsultacji z dyrektorami innych bibliotek, wprowadził w 1921 roku opłatę za wypożyczenie książek na zewnątrz.

Oprócz wdrażania zmian technicznych i administracyjnych ogromnym, rozłożonym na lata, przedsięwzięciem Karla Kunzego było sporządzenie nowych katalogów – alfabetycznego, systematycznego i topograficznego – zarówno dla zasobów Biblioteki Królewskiej, jak i Biblioteki Prowincjonalnej²⁶. Zbiór tej ostatniej okazał się łatwiejszy do opracowania. Już w 1908 roku wydrukowano i rozesłano innym bibliotekom, liczący ponad 700 stron, *Katalog der Provinzial-Bibliothek zu Hannover*²⁷. Karl Kunze planował wydawanie do niego regularnych suplementów, jednak udało mu się przygotować tylko jedno uzupełnienie²⁸. Z kolei prace nad

katalogiem Biblioteki Królewskiej, które miały trwać od 8 do 10 lat, zostały zakończone dopiero w 1928 roku, czyli rok po jego śmierci. Innowacyjnym pomysłem dyrektora było pozyskiwanie gotowych opisów katalogowych z opracowywanego w Berlinie centralnego katalogu pruskich bibliotek (Gesamtkatalog) oraz innych dostępnych mu bibliografii. Pomysł ten nie do końca się sprawdził, bowiem okazało się, że Biblioteka Królewska posiada wiele rzadkich dzieł, których nie ma w pozostałych bibliotekach. Kolejną jego inicjatywą było stworzenie w 1920 roku wspólnego katalogu czasopism, do którego przystąpiła większość miejskich instytucji, takich jak Izba Rolnicza (Landwirtschaftskammer für die Provinz Hannover), Sąd Rejonowy (Landgericht), Muzeum Kestnera (Kestner-Museum) i Muzeum Prowincjonalne (Provinzialmuseum)²⁹.

W niecodzienny jak na początek XX wieku sposób Karl Kunze dbał o upowszechnianie szerokiej publiczności zabytkowych zbiorów biblioteki przez organizowanie

26 K. Kunze, *Neukatalogisierung der Königlichen Bibliothek zu Hannover*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen 1909”, H. 8–9, s. 394–407.

27 *Katalog der Provinzial-Bibliothek zu Hannover*, Hannover 1908.

28 *Katalog der Provinzial-Bibliothek zu Hannover. Nachtrag 1*, Hannover 1914.

29 F. Boetticher, *Karl Kunze und die Königliche bzw. Vormals Königliche und Provinzialbibliothek in Hannover (1907–1927)*, Hannover 2011, s. 16–22.

okolicznościowych wystaw. Na przykład w 1914 roku zorganizował wraz z Hanowerskim Towarzystwem Heraldycznym (Heraldischer Verein Hannover) ekspozycję pieczęci oraz zabytkowych opraw; w 1916 roku z okazji 200 rocznicy śmierci Gottfrieda Wilhelma Leibniza wystawił jego rękopisy, rysunki, pierwsze wydania książek oraz faksymile *Biblii* Gutenberga; rok później odbyła się wystawa dotycząca reformacji; w 1922 roku uczcił 400-lecie przekładu *Nowego Testamentu* na język niemiecki, kiedy to oprócz tłumaczeń Marcina Lutera, pokazał XVII- i XVIII-wieczne edycje *Biblii* także w innych językach.³⁰

Karl Kunze spełniał się nie tylko w pracy bibliotekarza, ale rozwijał również swoje zainteresowania historyczne. Regularnie uczestniczył, mimo zmiany miejsca zamieszkania, w zebraniach Hanzeatyckiego Towarzystwa Historycznego. Pracując w Szczecinie, kontynuował swoją przynależność do Towarzystwa Historii i Starożytności Pomorza, w którym 26 maja 1906 roku wybrano go na członka komitetu doradczego³¹. Był też aktywnym działaczem Dolnosaksońskiego Towarzystwa Historycznego (Historischer Verein für Niedersachsen), pełniąc od 1922 do 1925 roku funkcję drugiego, a od 1925 do 1927 pierwszego przewodniczącego³². W 1910 roku wraz z Karlem Brandi³³ powołał do życia Komisję Historyczną dla Dolnej Saksonii i Bremy (Historische Kommission für Niedersachsen und Bremen). Angażował się także jako redaktor i autor artykułów w czasopismach „Zeitschrift des Historischen Vereins für Niedersachsen“ i „Niedersächsisches Jahrbuch”³⁴.

Po 20 latach pracy, 6 kwietnia 1927 roku, Karl Kunze ustąpił na własną prośbę ze stanowiska dyrektora oraz zrzekł się pełnionych funkcji w towarzystwach naukowych. Planował przenieść się wraz z żoną do rodzinnej Getyngi i tam zająć się opracowywaniem dolnosaksońskiego słownika biograficznego (*Niedersächsische Biographie*). Niestety, profesor zmarł miesiąc po przejściu na emeryturę, rankiem 16 maja 1927 roku, w hano-werskim Clementinenhaus w wyniku pęknięcia wrzodu żołądka. Zapiisał się w pamięci współpracowników i kolegów ze stowarzyszeń naukowych jako osoba skromna, pracowita, skrupulatna, odpowiedzialna i chętna do pomocy, ale też bardzo wymagająca. Jego następca Otto Heinrich May napisał w artykule wspomnieniowym, że Karl Kunze posiadał wszystkie te cechy, które charakteryzują angielskiego gentelmana – kulturę osobistą, takt i kurtuazję³⁵. Konsekwentnie, z determinacją i pasją, realizował swoje plany stworzenia instytucji o charakterze naukowym i służącej potrzebom oświatowym społeczeństwa.

30 K. Kunze, *Vormals Königliche und Provinzialbibliothek*, „Niedersächsisches Jahrbuch” 1924, Bd. 1, s. 262.

31 *Neunundsechzigster Jahresbericht der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde April 1906-April 1907*, „Baltische Studien” 1907, s. 197.

32 *Bericht über das 89. Geschäftsjahr 1924/25*, „Niedersächsisches Jahrbuch” 1925, Bd. 2, s. 248.

33 Karl Brandi (20 maja 1868 w Meppen – 9 marca 1946 w Getyngdze) – historyk niemiecki.

34 *Wissenschaftliche Unternehmungen*, „Niedersächsisches Jahrbuch” 1924, Bd. 1, s. 241.

35 O.H. May, *Karl Kunze*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen” 1927, H. 7, s. 344–346.

Anna Kowalska-Stępień, Michał Gierke

Książnica Pomorska

DZIESIĘĆ LAT POMERANIA ENSEMBLE

Dziesięć lat funkcjonowania naszego kameralnego zespołu upłynęło niepostrzeżenie. Taki kawałek czasu wymaga podsumowań, a co najmniej zestawienia ważniejszych wydarzeń, osób i miejsc. Od samego początku nasza działalność była związana z ciekawymi i inspirującymi instytucjami na mapie społeczno-kulturalnej, zwłaszcza sakralnej, Szczecina i Pomorza Zachodniego. A jak się to wszystko zaczęło? W okolożonarodzeniowy wieczór 2005 roku, w Piwnicy Kany, trójka szczecinian – Anna Maria Kowalska (muzykolog), Damian Garecki (pasjonat muzyki dawnej) i Adam Kuliś (baryton) – podjęła decyzję o założeniu zespołu wykonującego repertuar złożony głównie z archiwalnych kompozycji z naszego regionu oraz sakralnych. Pierwszy koncert składu wokalnego, na którym zaprezentowano repertuar kolędowy, odbył się wkrótce po sylwestrze, w styczniu 2006 roku, w **kościelie w Radziszewie**. Kolejne występy, już w składzie wokalno-instrumentalnym, z repertuarem muzyki kościelnej od renesansu do klasycyzmu (*Missa Paschalis* Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego, sonaty Giovanniego Legrenziego, *Litania* Paschalisa Turczyńskiego, *Stabat Mater* Giovanniego Battisty Pergolesiego i wiele innych), ułożone według cyklu roku liturgicznego, a także maryjny *Niepokalanej Matce*, odbywały się w **kościelie przy szczecińskim klasztorze oo. Dominikanów**, po ostatniej wówczas w mieście niedzielnej mszy, która rozpoczynała się o 20.30. Mimo tak późnej pory cieszyły się one zainteresowaniem i sympatią publiczności. 26 maja 2007 w **kościelie św. Krzyża w Szczecinie** zespół przygotował oprawę muzyczną mszy prymicyjnej ks. Krzysztofa Jeruzalskiego TChr, a 18 kwietnia 2010 – ks. Marcina Kózki. W tym samym roku braliśmy również udział w smutnej uroczystości pożegnania zmarłego ks. prałata Wenancjusza Borowicza.

Przez większość czasu naszą siedzibą była **bazylika św. Jana Chrzciciela w Szczecinie**, w której przez kilka lat występowaliśmy w ramach liturgii, w każdy pierwszy piątek miesiąca, i podczas wybranych uroczystości w parafii. Przygotowywaliśmy też krótkie koncerty kolędowe. Ponadto mieliśmy zaszczyt niejednokrotnie gościć w **bazylice archikatedralnej św. Jakuba w Szczecinie**. 29 listopada 2009 Pomerania Ensemble wystąpił w niej po raz pierwszy, oprawiając muzycznie mszę celebrowaną przez duszpastrza szczecińskich środowisk twórczych ks. kanonika Jana Marcina Mazura w intencji zmarłych artystów. Później kilkakrotnie braliśmy udział w oprawie muzycznej mszy od-

prawianych w ramach Kaziuków, a także uczestniczyliśmy muzycznie w ekumenicznym nabożeństwie z udziałem władz miasta towarzyszącym ponownemu wmurowaniu serca Carla Loewego. Na tę okoliczność przygotowaliśmy fragmenty oratoriów *Sühnopfer* oraz *Festzeiten* Carla Loewego, dostępnych w kolekcji zabytkowych nut znajdujących się w Książnicy Pomorskiej, oraz przejmującą kompozycję Martina Plüdemanna *Loewe's Herz*. 18 listopada 2012 wykonaliśmy w ramach liturgii mszę KV 275 i trzy inne utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta. Występowaliśmy też w innych świątyniach. W **kościelach św. Jana Ewangelisty w Szczecinie**, 22 czerwca 2009, daliśmy koncert towarzyszący przygotowywanej w Książnicy Pomorskiej wystawie *Czego słuchał Szczecin w XVII wieku?*, na którym po raz pierwszy po prawie 400 latach zabrzmiały publicznie utwory odczytane ze starych druków muzycznych, a 13 stycznia 2011 wzięliśmy udział, wraz z gitarzystą Janem Oberbekiem i Chórem Akademii Morskiej, w ekumenicznym koncercie kołędowym, zorganizowanym przez Duszpasterstwo Ludzi Morza. Tydzień później uczestniczyliśmy również w uroczystej liturgii.

Z **ewangelickim kościołem Świętej Trójcy w Szczecinie** rozpoczęliśmy współpracę w 2007 roku od udziału w uroczystym wprowadzeniu w urząd proboszcza Sławomira Sikory. 26 września 2009, wraz z Rabizo String Quartet i organistą Markiem Pilchem, uczestniczyliśmy w koncercie *Muzyczna wędrówka po Pomorzu*, na którym zabrzmiały utwory kompozytorów działających na terenie Pomorza Zachodniego od XVII do XIX wieku. W następnym roku wykonaliśmy u ewangelików dwa koncerty – 19 stycznia kołędowy, w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, oraz 28 marca pasyjny, na którym zabrzmiało między innymi *Aus tiefer Noth* Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego. 11 maja 2013 wzięliśmy z kolei udział w ordynacji nowego diakona parafii, Izabeli Sikory. 8 czerwca 2014 promowaliśmy u ewangelików naszą płytę. 28 lutego 2015, w domu parafialnym, wystąpiliśmy podczas wieczoru autorskiego ks. Sławomira Sikory prezentującego swój tomik poezji *Myśli w biegu*.

27 września 2009 był dla nas dniem forsownym, ale satysfakcjonującym. Wystąpiliśmy dwukrotnie – rano i wieczorem – podczas Międzynarodowych Dni Kultury Chrześcijańskiej w Białogardzie, w **kościelach św. Jadwigi Śląskiej oraz Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Program występów stanowił chronologiczny przekrój katolickiej i protestanckiej muzyki sakralnej. Ciekawostką była kompozycja ślubna XVII-wiecznego białogardzkiego kantora Josquinusa ab Holtzena *Dilectus meus*. 7 lutego 2010, w **kościelach Chrystusa Króla w Szczecinie Skolwinie** śpiewaliśmy na mszy w intencji Sybiraków. 4 września 2010 wzięliśmy udział w obchodach 800-lecia dawnego opactwa cysterskiego w Kołbaczu, podczas których wykonaliśmy program będący swoistym przekrojem przez historię muzyki liturgicznej – od chorału gregoriańskiego, przez twórczość Williama Byrda, Antonio Lottiego, Michaela Haydna po Stanisława Moniuszkę – a także zaprezentowaliśmy muzykę dawnych kompozytorów pomorskich. Oczarowani miejscem, akustyką oraz gościnnością parafii, postanowiliśmy, w dniach 28–30 czerwca 2013, właśnie w Kołbaczu, zarejestrować materiał na płytę.

14 stycznia 2011 wzięliśmy udział w Spotkaniu Czterech Świec – koncercie kolędowym z udziałem przedstawicieli czterech wyznań: ewangelicko-augsburskiego, greko-katolickiego, prawosławnego, rzymsko-katolickiego. Wydarzenie miało miejsce w **Trzebiatowie**. 22 maja 2011 Pomerania Ensemble, wraz z zespołem wokalnym Agniculi oraz Instrumentalistami Szczecińskimi, wystąpił w **kościelie św. Kazimierza w Szczecinie** w ramach piątego koncertu z cyklu *Mistrzowie Baroku* (poświęconego twórczości Dietricha Buxtehudego). 17 lipca 2011 mieliśmy zaszczyt gościć, między innymi wraz z Wandą Warszawską, w **konkatedrze w Kamieniu Pomorskim** na uroczystej liturgii z okazji jubileuszu 40-lecia święceń kapłańskich ks. kanonika Jana Marcina Mazura. Podczas jej trwania zabrzmiała *Missa in tempore Adventus et Quadragesimae* Michaela Haydna. Później można było jeszcze posłuchać krótkiego koncertu.

W **kościelie Mariackim w Chojnie** wystąpiliśmy po raz pierwszy 17 września 2011 na Europejskich Dniach Dziedzictwa. Podkreślając ekumeniczny charakter naszego zespołu i repertuaru, a przede wszystkim specyfikę miejsca, wykonaliśmy koncert, na który złożyły się kompozycje maryjne od renesansu do współczesności, w tym *Regina Coeli* Antonia Lottiego, *O Gloriosa* Romualda Twardowskiego i *Stabat Mater* Fabia Fresiego oraz protestancki repertuar pomorski przygotowany na podstawie starych druków, zgromadzonych w Książnicy Pomorskiej, autorstwa kompozytorów działających niegdyś w innych kościołach Mariackich regionu w XVII wieku. W 2013 roku pojawiliśmy się w dostojnej świątyni dwukrotnie. 9 czerwca odbył się solowy recital naszych solistek – Marzeny Wiencis (sopran) i Agnieszki Roguskiej (organy). 23 sierpnia cały skład wokalny wziął udział w koncercie razem z niemieckim organistą Karstenem Krügerem z Harzburga. W programie znalazły się zarówno utwory wokalne, jak instrumentalne, dawne oraz współczesne. Obok utworów znanych mistrzów (takich jak Johann Sebastian Bach czy Felix Mendelssohn-Bartholdy), można było usłyszeć kompozycje twórców pomorskich (między innymi Carla Loewego, Johanna Georga Ebelinga oraz zapomnianego chojeńskiego organisty Augusta Wilhelma Prachta). Wykonaliśmy także utwory współczesnych polskich kompozytorów (między innymi Józefa Świdra i Andrzeja Nikodemowicza). 25 sierpnia 2016 Pomerania Ensemble wystąpił z koncertem *Chwalimy Cię, błogosławimy Cię*, wykonując kompozycje polskie, niemieckie, włoskie i amerykańskie z różnych stuleci, stworzone do tekstów sakralnych o tematyce adoracyjno-kontemplacyjnej. Zabrzmiały między innymi utwory Mikołaja Gomółki, Heinricha Schütza, Wacława z Szamotuł, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Carla Loewego, Williama Byrda, Claudia Monteverdiego, Antonia Lottiego, Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego.

W **Chojnie** gościliśmy również w **kościelie poaugustiańskim**. 26 maja 2013 przygotowaliśmy oprawę muzyczną uroczystości obchodów 625 rocznicy konsekracji świątyni. 19 grudnia 2013 w **szczezińskim kościelie św. Maksymiliana Kolbego** wzięliśmy udział w koncercie kolędowym współorganizowanym przez ośrodek kultury na Pomorzanach. Wystąpiliśmy także w innych wybranych kościołach regionu, biorąc udział w uroczystościach prywatnych, w tym w **stargardzkim kościelie św. Jana**.

Z oficjalnymi występami pojawialiśmy się również po niemieckiej stronie granicy. 19 listopada 2010, wraz z Rabizo String Quartet oraz organistą Markiem Pilchem, uczestniczyliśmy w koncercie *Pommersche Musik aus drei Jahrhunderten*, który towarzyszył konferencji *Musica-Baltica*. Zorganizowano go w **St.-Jacobi-Kirche w Greifswaldzie** w ramach corocznego cyklu *Greifswalder November*. Zabrzmiały utwory kompozytorów związanych z Pomorzem Zachodnim od XVII do XIX wieku. 28 maja 2014 promowaliśmy naszą płytę w **Marienkirche w Ueckermünde** w ramach festiwalu *KUKUKA*, wykonując program złożony z kompozycji przełomu renesansu i baroku, w tym przedstawicielei tzw. szczecińskiej szkoły kantatowej. 15 grudnia 2015, wraz z członkami zespołu Baltic Singers, w **kościelie w Nadrensee** zaprezentowaliśmy koncert adwentowy z kompozycją Kurta Muthspiela inspirowany tradycyjną muzyką austriacką *Licht wird sein – Brennt ein Licht drinn' im Stall*.

Gościliśmy także poza regionem pomorskim. 24 sierpnia 2012, na Festiwalu Twórczości Religijnej *Fide et Amore* w Żorach, w **kościelie Matki Boskiej Częstochowskiej (Żory-Kleszczów)** wystąpiliśmy z koncertem *Dilectus meus – Pieśń nad pieśniami w muzyce od średniowiecza do współczesności*. Zabrzmiały między innymi: Giovanniego Pierluigiego da Palestriny *Tota pulchra es*, Alessandra Grandiego *O quam tu pulchra es*, Melchiora Francka *O daß ich dich mein Bruder*, Caspara Moviusa *Geistliches Concert: Ich suchte des Nachts*, Józefa Kobierkowicza *Surge prospera*, Carla Loewego *Mög' er ewig wiederkehren*, Charles'a Gounoda *My beloved spake*.

Dekada działalności Pomerania Ensemble objęła również występy w instytucjach państwowych o charakterze wystawienniczym i edukacyjnym oraz w bibliotekach. 27 stycznia 2008, wraz z chórem kameralnym A'VISTA Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie oraz Chórem Prywatnej Szkoły Muzycznej Cantilena, uczestniczyliśmy w koncercie *Kolędowanie i granie w muzeum*, który zorganizowano w **Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Szczecinie**. 7 grudnia 2011 w tym samym miejscu wzięliśmy udział w spotkaniu promującym książkę *Vicaria hominis. Na drogach i ścieżkach kultury. W czterdziestolecie święceń kapłańskich ks. Jana Marcina Mazura*. 30 maja 2014 mieliśmy przyjemność muzycznie uczestniczyć w promocji albumu *Skarby sztuki. Muzeum Narodowe w Szczecinie*. W **szczecińskim Muzeum Historii Miasta** dwukrotnie wystąpiliśmy w ramach cyklu *Środy z historią Szczecina*. 15 czerwca 2011 mojej prelekcji poświęconej życiu muzycznemu Szczecina w XVII wieku towarzyszył koncert z utworami reprezentującymi tę muzykę. 18 kwietnia 2012 o kulturze muzycznej miasta w XIX stuleciu opowiedziała Małgorzata Mazikiewicz z Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej. Spotkanie poświęcone było pamięci dr. Mikołaja Szczęsnego. Wykładowi towarzyszyły kompozycje Carla Loewego, Gustava Flügla oraz Karla Adolfa Lorenza.

Niewątpliwie najczęściej pojawialiśmy się w **Książnicy Pomorskiej w Szczecinie**. 3 marca 2009 utworami Stanisława Moniuszki wzbogaciliśmy otwarcie wystawy poświęconej życiu, twórczości oraz działalności kulturalnej i pedagogicznej tego kompozytora.

12 maja 2009, w ramach imprezy zatytułowanej *Biblioteka to plus minus kobieta*, obok pokazu mody szczecińskiej kreatorki Bambolali oraz wystawy zdjęć Jarosława Romackiego, wystąpiliśmy z nietypowym dla siebie repertuarem jazzowych standardów (między innymi Georga Gershwina i Cole'a Portera). 19 maja 2012 podczas Europejskiej Nocy Muzeów daliśmy dwa krótkie koncerty z XVII-wieczną pomorską muzyką pogrzebową. 9 stycznia 2015 wraz z muzykami katedry św. Jakuba oraz chórem Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Tadeusza Szeligowskiego wzięliśmy udział w czwartej edycji otwartego spotkania kolędowego *Zaśpiewaj kolędę z Książnicą Pomorską!*. 5 października 2015 muzycznie świętowaliśmy, wraz z Książnicą Pomorską i Miejską Biblioteką Publiczną, 110 rocznicę powstania pierwszej biblioteki miejskiej w Szczecinie (przy ulicy Dworcowej).

W Sali Anny Jagiellonki na **Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie** 22 listopada 2015, w trakcie jednego ze spotkań cyklu *Zamkowe Wieczory Książęce*, prowadzonego przez Andrzeja Wątorskiego i Wojciecha Krala, wykonaliśmy wybrane motety Phlippa Dulichiusa. 22 czerwca 2016 oraz 29 stycznia 2017, także w ramach wspomnianego cyklu, nasze solistki – Marzena Wiencis (sopran) oraz Agnieszka Roguska (fortepian) – przedstawiły dwa krótkie recitale arii – barokowych i wybranych z oratoriów Carla Loewego.

3 marca 2010 mieliśmy przyjemność gościć w **Domu Kultury 13 Muz**, w którym, na zaproszenie stowarzyszenia Świtez, wykonaliśmy kameralny koncert *Kresy wschodnie – kresy zachodnie*. W pierwszej części zabrzmiały utwory pomorskie, a w drugiej Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki oraz opracowania tradycyjnych pieśni Wileńszczyzny.

16 października 2010, koncertem, na który złożyły się kompozycje Johanna Vierdanka, Josquinusa ab Holtzena, Mikołaja Gomółki i Heinricha Ignaza Bibera, otworzyliśmy w **auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego** konferencję zorganizowaną w ramach Ekumenicznych Dni Biblii. 16 stycznia 2011 daliśmy występ kolędowy w **Szkole Podstawowej nr 63 w Szczecinie** na zaproszenie zboru baptystów. 16 maja 2011 w **auli Wydziału Edukacji Muzycznej Akademii Sztuki w Szczecinie** swój koncert dyplomowy, zastępując mnie w roli dyrygenta, zdawał Michał. Ze szczególnym wzruszeniem 20 grudnia 2011 przyjęliśmy zaproszenie na występ kolędowy w **Domu Dziecka w Policach**. 17 października 2014 w **auli Szkoły Podstawowej nr 1 w Kamieniu Pomorskim** wykonaliśmy koncert *Musica Sacra* poświęcony Janowi Pawłowi II. Wydarzenie zorganizowała Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kamieniu Pomorskim. Miało ono charakter słowno-muzycznej medytacji tajemnic różańca, na którą, oprócz tekstów Papieża-Polaka, złożyły się wybrane arie Johanna Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusza Mozarta, Giovanniego Battisty Pergolesiego i Carla Loewego, a także kompozycje europejskie, w tym polskie ze skarbca muzyki chóralnej od średniowiecza do współczesności. 18 czerwca 2015 mieliśmy przyjemność wziąć udział w uroczystości absolutoryjnej **Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego**.

Kilka występów odbyło się też w miejscach nietypowych – na przykład na świeżym powietrzu, czy nawet na pokładzie statku. 9 czerwca 2012 uczestniczyliśmy w otwarciu **Ogrodu Ciszy i Medytacji im. ks. Dietricha Bonhoeffera w Szczecinie Zdrojach**, wykonując repertuar protestancki. W tym urokliwym, choć niepozabawionym hałasem przejeżdżających pociągów, miejscu wystąpiliśmy jeszcze dwukrotnie w ramach modlitwy ekumenicznej, rozpoczynającej 11 czerwca 2013 i 14 czerwca 2014 kolejne Międzynarodowe Dni Bonhoefferowskie. 15 czerwca 2014 podczas szczecińskich Dni Morza nasz zespół uczestniczył w nabożeństwie ekumenicznym odprawionym na **STS Kapitan Głowacki** cumującym przy Wałach Chrobrego. 13 czerwca 2015, tym razem również w ramach nabożeństwa ekumenicznego, w trakcie Baltic Tall Ships Regatta stanęliśmy na pokładzie **ORP Toruń**.

W trakcie minionych 10 lat pojawialiśmy się również w **szczecińskich mediach**. Przed kamerami TVP Szczecin na pierwszym planie znaleźliśmy się dwukrotnie. 8 marca 2009 wystąpiliśmy w audycji *Obraz dnia*, a 27 stycznia 2013 wyemitowano odcinek programu *Arka* (kręcony zresztą w Czytelni Muzycznej – Gabinetie Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego – Książnicy Pomorskiej) poświęcony ekumenicznej działalności naszego zespołu. Również Polskie Radio Szczecin poświęciło nam nieco czasu antenowego za sprawą redaktorów Małgorzaty Frymus i Arkadiusza Bisa. Wzmianki o naszych występach pojawiały się w lokalnej prasie, a szersze omówienia naszej płyty oraz występów zamieściły „Gazeta Chojewska” i „Przegląd Uniwersytecki”. Tematyka naszej działalności gościła również między innymi na portalach: chojna.pl, Chojna24.pl, sic.szczecin.pl, spichlerz-sztuki.pl, stettinum.pl, wSzczecinie.pl.

Podsumowaniem kilkuletniej pracy nad muzyką dawnego Szczecina – repertuarem pochodzącym w większości z archiwalnych zbiorów Książnicy Pomorskiej – było wydanie w 2014 roku przez Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość CD, ale o tym już Michał...

Płyta Musica Sedinensis. Muzyka w XVII-wiecznym Szczecinie

Płyta *Musica Sedinensis. Muzyka w XVII-wiecznym Szczecinie – Musik in Stettin aus dem 17. Jahrhundert* została wydana w 2014 roku nakładem szczecińskiego Stowarzyszenia Czas – Przestrzeń – Tożsamość. Sfinansowano ją dzięki mecenatowi rodziny Smolczyńskich ze Szczecina. Nagrań, które zrealizował Roman Zieliński, dokonano w czerwcu 2013 roku w znakomitym akustycznie wnętrzu gotyckiego kościoła pcysterskiego w Kołbaczu. Wydawnictwo zaopatrzone w polsko-niemiecką książeczkę zbierającą dane biograficzne poszczególnych twórców, krótki zarys tła historycznego oraz teksty wszystkich kompozycji.

Na płycie znalazły się utwory kompozytorów działających przed czterema wiekami na Pomorzu, głównie w Szczecinie. W przeważającej mierze są to dzieła okazjonalne – tworzone na pogrzeby, wesela czy uroczystości honorujące ważne dla miasta wydarzenia. Pod względem formalnym prezentowane utwory są dość jednolite, w większości znajdują

się bowiem pośród nich kilkunastokrotowe arie, pieśni i chorały na głos solowy lub zespół wokalny – niekiedy a cappella, a częściej z towarzyszeniem basso continuo. Wyjątek stanowią dwie pieśni przekomponowane autorstwa Caspara Moviusa i Josquina ab Holtzena oraz dwa wielogłosowe motety Philippa Dulichiusa. Charakteryzująca je bogata inwencja – nie tylko melodyczna, ale i retoryczna – doskonale odzwierciedla największe osiągnięcia pomorskiej sztuki kompozytorskiej tego okresu.

Pierwotne przeznaczenie poszczególnych utworów, a co za tym idzie treść ich warstwy lirycznej, pozwoliły przedstawić je w czterech grupach tematycznych: *O śmierci*, *O wojnie*, *O miłości*, *O Bogu*. W pierwszej znalazły się kompozycje pogrzebowe. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza otwierająca płytę *Angelici chori lamentatio* autorstwa Christophorusa Rigena. Pobrzmiwający jeszcze renesansowymi rozwiązaniami harmonicznymi utwór stanowił część pompae funebris jednego z ostatnich przedstawicieli pomorskiej dynastii Gryfitów – zmarłego w 1617 roku Jerzego II.

Do drugiej grupy tematycznej przyporządkowano dwa sławiące pokój utwory związane z brandenburskimi oblężeniami Szczecina w XVII wieku. Pierwszy z nich wyróżnia się interesującą warstwą tekstową, którą stanowi akrostych skrywający słowo *Friede* – pokój. Druga kompozycja wyszła, co zaskakujące, spod pióra Wendelina Schildknechta, znanego skądinąd pomorskiego teoretyka nowożytnej sztuki fortyfikacyjnej.

Przedmiotem kolejnych trzech utworów jest miłość. Znalazło się wśród nich epitalamium, czyli utwór weselny, na cześć Jacoba Degnera i Marii Elisabethy Matthien. Jak zwykle w przypadku tego rodzaju kompozycji uwagę przykuwa lekki i radosny właściwie biesiadny – charakter muzyki oraz nasycony grą słowną tekst. Kanwą, na której oparto dwa kolejne dzieła, był z kolei jeden z największych poematów miłosnych w dziejach literatury, czyli biblijna *Pieśń nad pieśniami*. Obie kompozycje mają formę przekomponowaną – tworzącym osnowę narracji niezmiennym refrenom towarzyszą zróżnicowane brzmieniowo zwrotki, pełne muzycznej retoryki.

Ostatnia część płyty zawiera utwory bezpośrednio nawiązujące do relacji człowiek – Bóg. Uwagę zwracają przede wszystkim polichoralne motety Philippa Dulichiusa – jednego z najznakomitszych i najsłynniejszych pomorskich kompozytorów. Są to utwory w wielu aspektach wyjątkowe. Słuchacz znajdzie w nich wychnienie od codzienności, wierzący doceni ich medytacyjny charakter, a muzykolog zachwyci się kunsztem, z jakim kompozytor rozporządzał retorycznymi i harmonicznymi środkami wyrazu.

Warto na koniec zauważyć, że oprócz możliwości oglądu kultury muzycznej – a także estetycznej – dawnych mieszkańców Szczecina, *Musica Sedinensis* może przynieść słuchaczowi także refleksję nad człowieczymi pryncypiami, które mimo upływu stuleci pozostały niezienne.

Cecylia Judek

Książnica Pomorska

JANINA TYLMAN – CÓRKA BATIARA,
PASJONATKA BIBLIOTEKARSTWA,
ANIMATORKA I AMBASADORKA DĘBNOWSKIEJ KULTURY¹

CECYLIA JUDEK: Pani Janino, zanim zapytam, jak zaczęła się Pani przygoda z bibliotekarstwem, proszę opowiedzieć trochę o losach swojej rodziny.

JANINA TYLMAN: Ja urodziłam się w Dębnie, natomiast moje starsze rodzeństwo to lwowiacy. Rodzina, zarówno od strony ojca jak i matki, pochodzi z Kresów Wschodnich, a dokładnie ze Lwowa i okolic. Mama Bronisława Lecyk mieszkała w miejscowości Czyszki pod Lwowem, gdzie jej ojciec, mój dziadek Leon, był gospodarzem. Z kolei mój ojciec Michał Jednoróg pochodził z Siemianówki pod Lwowem. O moim dziadku Marcinie Jednorogu wiem tylko tyle, że służył w czasie pierwszej wojny światowej w szeregach austro-węgierskiej c.k. armii. Rodziny, zarówno mojej mamy jak i ojca, nie należały do zamożnych, co spowodowało, iż musieli oni podjąć pracę zaraz po zakończeniu szkoły podstawowej. Szczególnie bolesne musiało to być dla mojej mamy, która osiągała bardzo dobre wyniki w nauce, w szkole uchodziła za osobę uzdolnioną. Pochłaniała w każdej wolnej chwili książki, a pasja czytania towarzyszyła jej aż do śmierci. Wspominała, że jej nauczyciel bezskutecznie prosił moich dziadków o to, aby mogła nadal się kształcić.

Z kolei mojego ojca cechował pedantyzm, już od okresu wczesnej młodości, i to zarówno w kwestii na przykład ubioru, który był zawsze nienaganny, jak i podejścia do wszelkich obowiązków, które musiały być wykonane we wskazanym czasie, przed przyjemnościami czy odpoczynkiem. Ta właśnie cecha pozostała wizytówką ojca. Zresztą mama w tej kwestii była podobna. Ojciec udzielał się też towarzysko, wychodząc z kolegami na bilard, a niekiedy i na spotkania przy alkoholu (mama wcześniej zapobiegawczo podawała mu rybę w oleju). Jeszcze wiele lat po wojnie słyszałam, jak mama czasem określała go mianem lwowskiego batiara. Rodzice wzięli ślub 31 sierpnia 1939 roku, w przeddzień wybuchu drugiej wojny światowej, w kościele św. Antoniego we Lwowie, w którym kupili dom. Oboje wcześniej pracowali w Państwowym Szpitalu we Lwowie.

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu *Janina Tylman – bibliotekarka, animatorka dębnowskiej kultury* wygłoszonego podczas VI Sympozjum *Ludzie książki Pomorza Zachodniego* (Książnica Pomorska, 15 maja 2018).



Rodzice Janiny Tylman – Michał i Bronisława

W 1940 roku we Lwowie urodziła się starsza siostra Ludwika, a rok później – brat Adam. Od 1940 do 1944 roku oboje rodzice z dwójką mojego rodzeństwa mieszkali razem we Lwowie. Większość opowieści w rodzinnym domu zawsze koncentrowała się wokół wydarzeń związanych z tym miastem. Pomimo tego, iż rodzice większość swojego życia spędzili już na Pomorzu Zachodnim, to jednak wspomnieniami ciągle wracali do lat przeżytych we Lwowie.

Pamiętam, że mama wręcz kultywowała pamięć o Orłętach Lwowskich – o młodzieży, która broniła miasta przed nacjonalistami ukraińskimi. W ogóle temat stosunków polsko-ukraińskich był często poruszany jako pierwszy podczas spotkań rodzinnych. Wielokrotnie słyszałam o bojówkach ukraińskich, które w okresie po wybuchu wojny napadały nocą na polskie domy, co wymusiło na mieszkańcach powołanie czegoś w rodzaju milicji albo samoobrony. Ta samoobrona sprowadzała się do tego, że jeżeli ktoś słyszał o napadzie, to uderzał w metalowe przedmioty, powodując tym samym hałas, a jednocześnie ostrzegając innych sąsiadów. Relacje polsko-ukraińskie układały się różnie, na przykład moi rodzice wynajmowali pokój Ukraińcowi, który ostrzegł ich przed podobnym napadem. To zdarzenie również wryło się w moją pamięć, ponieważ było często przywoływane przez rodziców. Z ich opowieści zapamiętałam też niezwy-

kle wzruszający obraz żołnierzy polskich we wrześniu 1939 roku, skupionych na ulicy Łyczakowskiej, którym okoliczni mieszkańcy rzucali z okien cywilne ubrania, próbując ochronić ich przed widmem sowieckiej niewoli.

Chciałabym też wspomnieć o bliskich mojej mamy – rodzinach Lecyków i Skotnych. Moja mama Bronisława Jednoróg z domu Lecyk miała troje rodzeństwa, młodszego brata Józefa, starszą siostrę Rozalię oraz brata Czesława, o którym wiem tylko tyle, że zginął podczas drugiej wojny światowej. Z ubolewaniem przyznaję, że posiadam niepełne informacje dotyczące losów rodziny mojej mamy. Pomimo tego, że w przeszłości nasze rodziny utrzymywały ze sobą stały kontakt, to odejście pokolenia moich rodziców oraz upływający czas spowodowały, że obecnie są to kontakty jedynie sporadyczne. Ich dzieje odzwierciedlają tragiczne, pogmatwane losy wielu polskich rodzin z Kresów Wschodnich. Brat mamy Józef Lecyk wraz z żoną Wandą przeżyli wojnę w swojej rodzinnej miejscowości Czystki (9 km od Lwowa). Po zakończeniu działań wojennych i wkroczeniu do niej Armii Czerwonej zostali przesiedleni. Obecnie mieszkają w Brochocinie pod Trzebnicą.

Natomiast siostra Mamy Rozalia Lecykówna (mama używała zdrobnienia Różia) wyszła za mąż za Michała Skotnego. W ich małżeństwie urodziło się aż 10 dzieci. Mieszkali w latach 20. na Wołyniu w okolicach Łucka. We wrześniu 1939 roku weszli tam Rosjanie. W lutym 1940 roku spalono ich gospodarstwo, a całą rodzinę wraz z ośmiorgiem dzieci wywieziono na Wschód, na Syberię. Ciocia była wówczas w zaawansowanej ciąży. W marcu 1940 roku, w Rosji, przyszła na świat najmłodsza córka wujostwa Skotnych, moja kuzynka Józefa. Ich najstarszy syn Andrzej Skotny (na którego wołano w rodzinie Jędrək) cudem uniknął wywózki, ponieważ studiował we Lwowie. Po spaleniu rodzinnego domu Jędrək przyszedł na pieszo do Lwowa, do domu moich rodziców. Z nimi mieszkał aż do 1944 roku. Gdy Lwów został wyzwolony spod okupacji niemieckiej, nastąpił pobór mężczyzn do wojska. Mój Tato został przydzielony do saperów, a Jędrək do innej jednostki. I ślad po nim zaginął. Nie wrócił z wojny, nigdy nie przyszło zawiadomienie o śmierci, nie wiadomo, co się z nim stało. Prawdopodobnie zginął pod Berlinem. Po wojnie moi rodzice próbowali przez różne instytucje dowiedzieć się o jego losie. Daremnie. Stanowi to do dziś niewyjaśnioną rodzinną traumę. A jego rodzice i rodzeństwo, tam na Syberii, przeżywali straszne chwile. Pamiętam z opowieści mamy, że w listach ze zsyłki ciocia Różia pisała o 40-stopniowych mrozach i głodzie. Po napaści Niemiec na Rosję w czerwcu 1941 roku i umowie Sikorski-Majski rodzina Skotnych skorzystała z szansy, która pojawiła się wraz z formującą się w ZSRR Armią Andersa. Wujek Michał i ich najstarszy syn Mieczysław zaciągnęli się do wojska. Najstarsza córka Ludwika wstąpiła do Pomocniczej Służby Kobiet, popularnych *Pestek* (od skrótu PSK), natomiast dwaj młodszy synowie – Kazimierz i Tadeusz – wstąpili do tzw. *Junakowa*. Ciocia Rozalia z pozostałymi dziećmi (Stasią, Marysią, Frankiem, Marianem i Józją) „uciekli z ZSRR” (bo tak się u mnie w domu mówiło) wraz z Armią Andersa i przedostali się do Persji. Później ich rodzina została podzielona. Ciocia Rozalia wraz z młodszymi dziećmi dotarła w 1942 roku do Afryki, w której organizowano osiedla dla

Polaków, natomiast wujek ze starszymi – do Palestyny, a stamtąd do Włoch. Po pewnym czasie został on zwolniony z wojska ze względu na słaby wzrok i wkrótce dołączył do żony z dziećmi. Moja kuzynka Ludwika Skotna zakończyła służbę wojskową w lotnictwie w stopniu sierżanta. Po wojnie wyszła za mąż za Stanisława Nikła, którego ojciec „przedwojenny granatowy policjant” został zamordowany przez Rosjan (nie wiem, czy w Katyniu, czy w Charkowie, czy gdzieś indziej). Po zakończeniu wojny mąż Ludwiki służył w RAF w kolonii brytyjskiej w Adenie. Potem zamieszkali w Wielkiej Brytanii, w Melton Mowbray pod Leicester.

Kolejny mój kuzyn Mieczysław Skotny (w stopniu starszego strzelca III baonu CKM) walczył w szeregach 3 Dywizji Strzelców Karpackich II Korpusu Wojska Polskiego i brał udział w bitwie pod Monte Cassino, w trakcie której został ranny. O ile pamiętam, w kręgosłup. Po wojnie zamieszkał w Manchester. Wujek i ciocia osiedli wraz z pozostałymi dziećmi w Leeds. Ich syn Franek na przełomie lat 60. i 70. wyjechał z Wielkiej Brytanii do Stanów Zjednoczonych. Kuzyn Marian po wojnie rozpoczął karierę naukową, był wykładowcą na jednej z wyższych uczelni w Leeds. Kuzynka Józefa wyszła za mąż za Stanisława Mackiewicza, uczestnika Powstania Warszawskiego. W latach 80. oboje wyjechali do Australii.

Kontakty pomiędzy moją rodziną w Dębnie a rodziną w Anglii były dość bliskie, zważywszy na specyfikę okresu PRL i trudności z nią związane. Pamiętam, że kilkakrotnie przyjeżdżali do nas do Dębna w latach 60., 70. i 80. Polskę odwiedzał regularnie mąż mojej kuzynki Stanisław Nikiel. Do niedawna utrzymywałam też stały, cotygodniowy kontakt telefoniczny z moim kuzynem Marianem Skotnym, który, niestety, zmarł kilka lat temu. Ostatnią żyjącą przedstawicielką tego pokolenia jest Józefa Mackiewicz, z którą utrzymuję jedynie kontakt e-mailowy.

Rodzice często wracali pamięcią do lat wojny. Opowiadali o wrażeniu, jakie zrobili na nich żołnierze Armii Czerwonej po wkroczeniu do miasta. Byli niechlujni, nosili karabiny na sznurkach, a grupy ich maruderów grasowały na drogach pod Lwowem, ograbiając przejeżdżających tamtędy chłopów.

Wkroczenie Niemców do Lwowa w 1941 roku, po okresie okupacji rosyjskiej charakteryzującej się chaosem i stałą obawą przed wywózką czy więzieniem, paradoksalnie wprowadziło pewien rodzaj porządku, a przede wszystkim ukrócenie zapędów nacjonalistów ukraińskich. Tak to odbierali mieszkańcy Lwowa. Ale wkrótce zaczęły się inne działania. Od rodziców usłyszałam o egzekucjach żydowskich mieszkańców miasta, których dokonywali Niemcy. Ale były też opowieści o Niemcach ustępujących mojej mamie miejsca w tramwajach, obdarowujących słodyczami dzieci, o niemieckim oficerze, który, widząc mamę stojącą w kolejce z małym dzieckiem na ręku, zażądał obsłużenia jej w pierwszej kolejności.

Wielonarodowy Lwów z okresu przedwojennego, w którym mieszały się kultury polska, ukraińska oraz żydowska, był miastem, jakiego już nie ma w tej części Europy. Opowieści moich rodziców, którzy ciągle wracali do tego okresu, uświadomiły mi, że

niezwykle trudno jest zrozumieć w pełni zachowanie ludzi w tamtym czasie, jak i ich stosunek do wydarzeń, których doświadczyli.

Cała nasza rodzina, która od lat mieszka przecież w Dębnie, przez ciągle przywoływane wspomnienia rodziców ukształtowana została w kulcie tradycji lwowskiej. W ten sposób magia tego przedwojennego miasta odcisnęła swe piętno na następnych pokoleniach naszej rodziny. A pentą niech będzie fakt, że moi rodzice, pomimo kilkakrotnych propozycji, nigdy nie zdecydowali się na odwiedzenie miasta ich młodości.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich do Lwowa w 1944 roku, mój ojciec został odelegowany do zbierania kontyngentu dla miasta oraz terenów wyzwolonych spod okupacji niemieckiej. 13 września 1944 roku został powołany do Ludowego Wojska Polskiego. Następnie odesłano go do Lublina i przydzielono do 38 Batalionu Saperów (samodzielny pododdział wojsk inżynieryjno-saperskich LWP sformowany w październiku 1944 roku, jeszcze w okresie wojny włączony do 5 Brygady Saperów). Od stycznia 1945 do 6 marca 1945 roku ojciec brał udział w rozminowywaniu północnych dzielnic Warszawy. Następnie zabezpieczał mosty na Wiśle, a od 8 marca 1945 roku wraz z batalionem stacjonował w Pułtusku. W okresie tym rozminowywał północne rejony województwa warszawskiego oraz przyczółek modliński. 8 maja 1945 roku (a więc w dniu zakończenia wojny) ojciec został ranny. Podczas wybuchu tzw. szklanej miny jej odłamki raziły go w okolice oczu. Ojciec zawsze podkreślał, że zachowanie wzroku zawdzięczał rosyjskiej lekarce, która go natychmiast zoperowała, usuwając odłamki. Po operacji przebywał przez jeden tydzień w Pułtusku, a następne pięć tygodni w Warszawie i Otwocku. Po zakończeniu leczenia, 15 sierpnia 1945 roku powrócił do batalionu, który stacjonował w Augustowie. Następnie jednostkę przeniesiono do Ełku, bowiem stopniowo rozminowywała tereny byłych Prus Wschodnich. 8 grudnia 1945 roku ojciec został zwolniony ze służby wojskowej i wrócił do rodzinnego Lwowa. Zaczął czynić przygotowania do wyjazdu, załatwiać dokumenty repatriacji, jak to wtedy nazywano. Już 6 maja 1946 roku rodzice otrzymali karty ewakuacyjne. Opuszczając swój dom, ojciec zabrał ze sobą 20 przedmiotów użytku domowego, a mama – 11 produktów żywnościowych, 5 produktów zbożowych oraz kolejnych 9 przedmiotów użytku domowego. Tak jest zapisane w dokumencie, który odnalazłam w archiwaliach moich rodziców.

1 czerwca 1946 roku moi rodzice wraz z dziećmi dotarli do Szczecina, w którym przydzielono im dom jednorodzinny. Status Szczecina wciąż uważano za niepewny. Ulegając namowom rodziny ze strony ojca, w obawie przed tymczasowością tego stanu rzeczy, rodzice podjęli decyzję o wyjeździe do Dębna, w którym osiedliły się siostry mojego ojca wraz z rodzinami. Ja urodziłam się już w Dębnie w 1947 roku. Od dzieciństwa wychowywano mnie zgodnie z przedwojennymi zasadami szacunku dla osób starszych, ludzi o innej wierze, a jednocześnie w tradycji katolickiej, wpajając też obowiązek wykonywania poleceń rodziców. Dorastałam wspólnie z siostrą i bratem w mieszkaniu o metrażu 45 m² przy ulicy Konopnickiej 2/2 w Dębnie.

A jakie są rodzinne tradycje wigilijne? Rodzinne specjalności kulinarne?

Ja oraz moja rodzina, włącznie z najmłodszym pokoleniem moich wnucząt, zostaliśmy wychowani w tradycji religii rzymskokatolickiej. W naszym domu Święta Bożego Narodzenia były okresem szczególnym. W wigilijny wieczór najmłodszy wypatrywali pierwszej gwiazdki, potem wsłuchiwali się w odgłosy królików, które hodował mój ojciec, a które właśnie w ten dzień miały przemówić ludzkim głosem. W kwestiach potraw wigilijnych moja rodzina hołduje tradycji wschodniej, pomimo tego, że mój zmarły mąż oraz mój szwagier pochodzą z Wielkopolski. Na stół podawany jest barszcz z uszkami, potem pierogi z kapustą i grzybami, wreszcie karp duszony oraz smażony. Moja siostra tradycyjnie przygotowuje też karpia w galarecie. Na stół trafiają śledzie w śmietanie, a na deser makowiec, keks, piernik i moja ulubiona kutia, którą przygotowuję zawsze z zapasem. Wszystkie potrawy przygotowywane są osobiście przez domowników oraz gości. Samą kolację poprzedza modlitwa, a potem zwyczajowo zabiera głos najstarszy z domowników, który wita przybyłych oraz składa im życzenia. Następnie wszyscy dzielą się opłatkiem między sobą, składając przy tym życzenia. Kolację kończy długo wyczekiwana przez dzieci ceremonia wręczania prezentów oraz śpiewanie kolęd przy herbacie i cięście. A co do ulubionych potraw, to pierogi ruskie były w naszej rodzinie, są i najprawdopodobniej będą, przysmakiem cieszącym się niezmiennie wielkim powodzeniem. Tradycję ich „lepiania” z różnym skutkiem przekazywała mnie i mojej siostrze nasza mama, która przygotowywała je co piątek dla trzech rodzin. Raczej nie jadamy pierogów kupowanych w sklepie. Obecnie ich największymi smakoszami są wnuczeta – moje oraz mojej siostry Ludwiki, a tradycję ich robienia przejęły także moja synowa Basia oraz córka Ania.

Jaka była Pani droga do bibliotekarstwa? Co zdecydowało o wyborze tego zawodu?

Książki, a w zasadzie ich treści, towarzyszyły mi od najmłodszych lat – mama czytała mi do poduszki *W pustyni i w puszczy* Henryka Sienkiewicza, w dzieciństwie czytano mi też *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza. Moja mama była stałą czytelniczką powstałej w 1946 roku biblioteki w Dębnie. Czasem wyręczała się mną, posyłając mnie do niej z książkami, które przeczytała, by wymienić je na te, które zamówiła. Korzystając z okazji, zaglądałam do publikacji przeznaczonych dla dorosłych i czytałam ich fragmenty. W ten sposób czytanie książek stało się w moim życiu czymś naturalnym. W tej sytuacji wybór miejsca pracy był dla mnie oczywisty. Bezpośrednio po maturze rozpoczęłam pracę 1 października 1965 roku w ówczesnej Bibliotece Powiatowej w Dębnie i pozostałam w niej aż do odejścia na emeryturę w lutym 2016 roku, poznając tajniki różnych stanowisk w kilku działach. Rozpoczęłam od stanowiska pracownika udostępniania zbiorów, a zakończyłam jako dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Dębnie im. Antoniego Dobrowolskiego, pełniąc tę funkcję od 1982 roku. Łącznie spędziłam w swej bibliotece blisko 51 lat. Prawdziwy rekord, prawda? Jednym z rezultatów tej

mojej wierności była, mam taką nadzieję, dobra znajomość bibliotekarskiej profesji, którą systematycznie pogłębiałam. Miałam też szczęście do przełożonych stanowiących dobre wzorce, a także do oddanych pracowników. Moje trzy poprzedniczki, dyrektorki biblioteki publicznej w Dębnie, niestety już nieżyjące, Melania Puch², Janina Pietkiewicz i Magdalena Śliwka, przekazały mi wartości oraz zasady działalności biblioteki, którym starałam się sprostać i stosować w codziennej pracy. Dzięki tym czynnikom po latach pracy przyszyły rezultaty.

Ja powiedziałabym, Pani Janino, sukcesy. A jak przebiegały lata nauki i proces zdobywania przez Panią kwalifikacji zawodowych?

W Dębnie uczęszczałam do szkoły podstawowej oraz miejscowego Liceum Ogólnokształcącego (matura w 1965 roku). Pracując w bibliotece, ukończyłam w latach 1974–1975 Studium Kulturalno-Oświatowe w Poznaniu, a w latach 1978–1979 Studium Bibliotekarskie w szczecińskiej filii Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie. Kolejnym etapem podnoszenia kwalifikacji były studia (w latach 1985–1990) w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze z zakresu filologii polskiej. Tematem mojej pracy magisterskiej był *Autobiografizm w twórczości Jerzego Krzysztonia*, co w pewnej mierze wiązało się z syberyjskimi doświadczeniami części naszej rodziny. Stale pogłębiałam wiedzę bibliotekarską, uczestnicząc w licznych kursach i szkoleniach. Brałam udział w różnego rodzaju konferencjach zawodowych i sympozjach. Od 1965 roku jestem członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W 1992 roku uzyskałam stopień kustosa.



Janina Tylman w okresie szkolnym

Podczas minionych lat pracy stworzyła Pani profesjonalny zespół pracowników, z którym, przy dobrej współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami i instytucjami, a także dzięki znajomości miejscowego środowi-

2 Swoją pierwszą panią dyrektor Janina Tylman pożegnała tekstem *Z żalobnej karty. Melania Puch z d. Mrozowska (1919–2013)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2014, nr 3, s. 98–106.



Janina Tylman podczas pracy w dębnowskiej bibliotece (lata 60.)

ska i poznaniu jego potrzeb, rozwinęła Pani podstawowe funkcje biblioteki publicznej, a także podjęła działalność wykraczającą poza ramy statutowe. Jak przebiegała Pani praca zawodowa oraz współpraca z lokalnymi władzami i stowarzyszeniami?

Trzeba zaznaczyć, że do 1999 roku, a więc do reformy administracyjnej, Dębno należało do województwa gorzowskiego, po wspomnianej reorganizacji zostało włączone (wraz z całym powiatem myśliborskim) w strukturę nowo powstałego województwa zachodniopomorskiego. Dla naszej biblioteki oznaczało to zmianę instytucji sprawującej nadzór merytoryczny. Wcześniej była to Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wielkopolskim, a od 1999 roku – Książnica Pomorska w Szczecinie. Podstawowym celem działalności biblioteki jest pozyskiwanie czytelników, zaspokajanie ich zainteresowań i zachęcanie do kolejnych odwiedzin. Stosowaliśmy między innymi zaproszenia, parafrazując fraszkę Jana Kochanowskiego: *Gościu przyjdź do nas, a odpoczniesz sobie, wypożyczysz ciekawą książkę – przyrzekam ja Tobie*. Nie zapominaliśmy o potrzebach czytelniczych osób specjalnej troski, prowadząc obsługę biblioteczną chorych w szpitalu oraz osób niepełnosprawnych, a także współorganizując zajęcia terapeutyczne dla pensjonariuszy Ośrodka Ludzi Niepełnosprawnych. Staraliśmy się stosować zasady i wartości zgodne z *Kodeksem etyki bibliotekarza i pracownika informacji*. Corocznie organizowaliśmy *Tydzień Bibliotek*, w ramach ogólnopolskiej akcji ogłaszanej przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Szczególnie ciekawe obchody

miały miejsce w 2004 roku, kiedy to dzieci spisywały miejscowe legendy, z których dwie najciekawiej opracowane przez dziecięcych autorów zostały wydane przez bibliotekę. Inicjatywa została nagrodzona przez ZG SBP zestawem komputerowym.

Wróć jeszcze pamięcią do lat wcześniejszych. W 1984 roku, dwa lata po objęciu przeze mnie funkcji dyrektorskiej, powstał we współpracy z Łódzką Wytwórnią Filmów Oświatowych i Edukacyjnych film *Dębno w czterdziestoleciu PRL*, do którego napisałam komentarz³. Po 20 latach jego reżyser Andrzej Czulda zaproponował nakręcenie drugiej części. Niestety projekt ten, ze względu na brak akceptacji ze strony władz samorządowych, nie doszedł do skutku.

Praca w bibliotece sprzyja nawiązywaniu kontaktów z twórcami, pasjonatami. Stąd pomysł, aby od 1996 roku organizować coroczne spotkania z dawnymi mieszkańcami Dębna (niem. Neudamm) połączone z historycznymi wystawami o mieście i gminie, by przez prezentacje promować lokalnych twórców młodzieżowych, dorosłych i ich dzieła, między innymi przez poetyckie magiczne spotkania pod nazwą *Z szuflady do...*, a od 1999 roku – z ludźmi twórczymi spoza Dębna. Spowodowało to wzmocnienie ich więzi z *małą ojczyzną*. W bibliotece organizowane były plenery artystyczne pod nazwą *Spotkania Twórcze*, w których brali udział malarze krajowi i zagraniczni.

Umocniły się nasze przyjaźnie z historykami zajmującymi się przeszłością Dębna i okolic. Dzięki temu współtworzyłam książkę autorstwa ks. Romana Jachimowicza *Neudamm – Dębno. Przeszłość i teraźniejszość*, wydaną w 1999 roku. Byłam też współautorką pracy zbiorowej *Karty z dziejów Dębna*, wydanej w 2005 roku i współfinansowanej przez Fundację PHARE. Pisałam wiele wstępnych rozdziałów w książkach, które zostały opublikowane w serii „Dębnowska Biblioteczka”. Zawierały one twórczość literacką miejscowych autorów, biografie znanych osób, materiały dotyczące ważnych wydarzeń, prace dębnowskich regionalistów. Niezwykle istotne są dla mnie kontakty z dziećmi lub wnukami osób, które przed laty sprawowały ważne funkcje w mieście. Jednymi z nich są Alicja Puch z Poznania, córka pierwszej kierowniczk biblioteki, oraz Elżbieta i Gabriela Baczewskie, wnuczki pierwszego burmistrza Dębna zamieszkałe w Rangsdorf w Niemczech. Przyjazne osobiste kontakty utrzymuję z Holendrami, mieszkańcami Oosterbeek (miasto partnerskie) oraz Niemcami z Hannoveru, dawnymi mieszkańcami Dębna.

W 2013 roku, po rozmowach z różnymi środowiskami lokalnymi, zapadła decyzja, aby nasza biblioteka otrzymała patrona. Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Dębnie złożył wniosek, by został nim Antoni Dobrowolski, niezwykle zasłużony pionier dębnowskiej oświaty, lokalny patriota, w czasie drugiej wojny światowej więzień trzech obozów koncentracyjnych: Auschwitz-Birkenau, Gross-Rosen, Sachsenhausen. Uroczystość nadania imienia BPMiG w Dębnie i odsłonięcie tablicy pamiątkowej odbyła się 17 czerwca 2014 roku.

3 Więcej informacji zob. *Dębno Lubuskie w czterdziestoleciu PRL*, <https://filmpolski.pl/fp/index.php?film=4214722> (dostęp 20 kwietnia 2018).



Janina Tylman (w środku, w białej marynarce) z pracownikami przed budynkiem biblioteki (2011)

Biblioteka publiczna w Dębnie jest także ośrodkiem prac edytorskich, popularyzatorskich, dokumentacyjnych. W lokalnym piśmie „Merkuriusz Dębnowski” odnalazłam wiele Pani tekstów.

W ramach dobrej współpracy z samorządem i ówczesnym burmistrzem Ryszardem Świącickim powstało w 2000 roku czasopismo „Merkuriusz Dębnowski”, które miało stanowić narzędzie komunikacji pomiędzy mieszkańcami miasta i gminy a władzami miasta. Powierzono mi funkcję redaktora naczelnego. Byłam zresztą pomysłodawczynią jego nazwy. Od pierwszego numeru (tj. od 1 października 2000) do 2007 roku, czyli do daty mojego zwolnienia z pracy (o czym wspomnę potem), w każdym numerze miesięcznika opisywałam różnego rodzaju wydarzenia kulturalne, gospodarcze, socjalne, historyczne, jubileuszowe, przedstawiałam sylwetki osób związanych z Dębniem. Prezentowałam też wywiady z ludźmi, pełniącymi aktualnie różne funkcje w administracji samorządowej, a zwłaszcza z osobami wywodzącymi się z Dębna, a charakteryzującymi się niepowszacznymi dokonaniem i osiągnięciami w różnych dziedzinach życia.

W późniejszym okresie, tj. po moim powrocie do pracy w latach 2011–2015, sporadycznie zamieszczałam w „Merkuryszu Dębnowskim” krótkie relacje z wydarzeń, podziękowania za spotkania autorskie oraz za przekazane dary książkowe i inne. Nigdy nie sporządziłam wykazu własnych publikacji, ale sądzę, że w „Merkuryszu Dębnowskim” ukazało się około 100 moich różnych relacji, wywiadów i innych tekstów.

A kolejne inicjatywy wydawnicze?

Koniecznym jest wspomnieć o naszej serii wydawniczej „Dębnowska Biblioteczka”, którą zainaugurowaliśmy w 1999 roku publikacją wyboru tekstów (w dwóch tomach) *Z dziejów Dębna Lubuskiego* (oprac. Tadeusz Biernacek). Kolejne części zawierały wspomnienia mieszkańców Dębna. Stanowią one przyczynki do historii miasta i gminy. Ważną pozycją jest tom 19 poświęcony dębnowskim regionalistom, opracowany przez Irenę Kubiśiak, opublikowany w 2012 roku. Swego rodzaju słownik biograficzny, zawierający łącznie 38 biogramów, został wydany w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, obchodzonych w 2012 roku pod hasłem *Tajemnice codzienności*. Przedstawieni w książce regionaliści to przedstawiciele różnych zawodów: artyści, nauczyciele, naukowcy, księża, ludzie morza, dziennikarze, lekarze, wojskowi, filolodzy, bibliotekarze. Wszystkich łączyła miłość do swej *małej ojczyzny*. Warto podkreślić, że wśród biogramów znalazły się sylwetki czterech dyrektorek Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dębnie – Melanii Puch, organizatorki i pierwszej kierowniczką w latach 1946–1953 (s. 68–69); Janiny Pietkiewicz, kierującej biblioteką w latach 1954–1975 (s. 67); Magdaleny Śliwki, dyrektorki w latach 1975–1982, a w latach 1986–1997 piastującej funkcję wicedyrektora Książnicy Pomorskiej (s.70) oraz mój biogram (s. 50–51). Promocja książki *Dębnowscy regionaliści* odbyła się 28 września 2012 roku w bibliotece, a towarzyszyło jej spotkanie z przybyłym z Krakowa prof. dr. hab. Feliksem Kirykiem (absolwentem liceum dębnowskiego), który wygłosił referat *Regionalizm w historii małych ojczyzn*. Do 2019 roku ukazały się 22 tomy serii. Ostatnią pozycją było opracowanie Przemysława Kołosowskiego poświęcone badaniom i pracom konserwatorskim wokół Kaplicy Templariuszy w Chwarszczanach.

A jakie jeszcze dodatkowe funkcje spełniała biblioteka w Dębnie?

Rzeczywiście, nasza placówka od dawna poszerzała wachlarz różnorodnych usług. Z kompetentnym i zaangażowanym zespołem pracowników udało się zrealizować wiele przedsięwzięć o charakterze kulturalnym, artystycznym i oświatowym. Już w 1994 roku biblioteka zainicjowała coroczne plenery malarskie połączone z prezentacją prac uczestniczących w nich artystów. Ekspozycjom towarzyszyły opracowane przez mnie katalogi poplenerowe. W 2003 roku przygotowaliśmy wystawę *Sztuka pokonuje bariery i łączy*. Współorganizowaliśmy miejscowe i zamiejscowe prezentacje dorobku naszego miasta i gminy.

Szczególną uwagę poświęcaliśmy popularyzacji historycznej przeszłości naszego miasta. I tak, wystawie *Neudamm – Dębno jako przeszłość i teraźniejszość* (1999) towarzyszyło wydawnictwo książkowe autorstwa ks. Romana Jachimowicza pod tym samym tytułem. Aktywnie włączyliśmy się też we współpracę miast partnerskich Dębna, między innymi z holenderskim miasteczkiem Renkun, z okazji Roku Europejskiego (2003)⁴, zorganizowaliśmy wystawę historyczną w Stausbergu *Partnerskie Dębno w 25. rocznicę współpracy*.

4 Warto dodać, że w 2002 roku Dębno otrzymało nagrodę Rady Europy za krzewienie idei jedności narodowej i współpracy międzynarodowej.

Muszę podkreślić, że realizacja wielu inicjatyw była możliwa dzięki dobrej współpracy samorządu z biblioteką. Nigdy nie brakowało środków finansowych na zakup książek, nawet na indywidualne zapotrzebowania czytelnicze. Władze samorządowe zawsze uczestniczyły w organizowanych różnorodnych przedsięwzięciach, co podnosiło ich rangę. Udało się też pozyskać środki na generalny remont i rozbudowę budynku biblioteki, która rozpoczęła się w 2000 roku. Niesłychanie ważne dla naszych czytelników było utworzenie w 2001 roku czytelnicy internetowej oraz Ośrodka Informacji Gospodarczej i Prawnej w ramach projektu Sorosa i dzięki wsparciu Książnicy Pomorskiej, a w 2002 – Punktu Informacji Europejskiej. Popularne okazały się też kursy komputerowe dla seniorów. Różnorodność i liczba form pracy, szczególnie przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, wpłynęły na rozbudzanie zainteresowań. Te pozytywne zmiany zarówno dla użytkowników jak i biblioteki powodowały wzrost liczby czytelników. W 2005 roku zorganizowaliśmy sesję popularnonaukową poświęconą historii miasta Teresin (w ramach programu Unii Europejskiej *Kultura 2000*). Po remoncie, który ukończono w 2006 roku powierzchnia placówki wzrosła z 700 m² do 1344 m². Do użytku czytelników oddano także kondygnację piwniczną, na której przygotowano sale wykładowe i spotkań. Siedzibę biblioteki w Dębnie uznano za jedną z najbardziej funkcjonalnych i przyjaznych użytkownikom na terenie województwa zachodniopomorskiego. 2006 rok okazał się okresem podsumowań i ocen. Miejska Biblioteka Publiczna w Dębnie była współorganizatorem IV Spotkań Regionalnych *A to Dębno właśnie* zorganizowanych w Książnicy Pomorskiej, propagujących wśród mieszkańców Szczecina osiągnięcia i działalność gminy. Kierowana przeze mnie placówka została uznana za wzorowo działającą instytucję kultury i uhonorowana przez Radę Miasta Dębno Nagrodą Roku, którą jest statuetka *Złoty Dąb*⁵. Starosta powiatu myśliborskiego przyznał bibliotece nagrodę *Złoty Żagiel*⁶, jak podkreślono w uzasadnieniu, za

5 Decyzją Nr 1/2001 r. Burmistrza Miasta i Gminy w Dębnie z dnia 30 listopada 2001 roku ustanowiono nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Dębno – Nagroda Roku „Złoty Dąb” [...]. Nagrodę Roku przyznaje się za wybitne osiągnięcia i zasługi, mające znaczenie dla Gminy Dębno lub jej mieszkańców, a w szczególności te, które: przyczyniły się do promocji osiągnięć Gminy Dębno w kraju lub za granicą; przyczyniły się do rozwoju społecznego, gospodarczego lub kulturalnego gminy; przysporzyły gminie korzyści materialnych i duchowych, Nagroda Roku „Złoty Dąb”, https://www.debno.pl/strona/menu/109_zloty_dab (dostęp 20 kwietnia 2018).

6 Zarząd Powiatu Myśliborskiego ustanowił wyróżnienie ZŁOTY ŻAGIEL na podstawie uchwały z dnia 31 października 2005 roku w celu wyróżnienia osób, instytucji i firm przyczyniających się w sposób szczególny do promocji i rozwoju Powiatu Myśliborskiego. Wyróżnienie promocyjne ZŁOTY ŻAGIEL ustanowiono celem pobudzenia aktywności mieszkańców Powiatu Myśliborskiego. Mogą je otrzymać osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, organizacje pozarządowe oraz instytucje działające na terenie Powiatu Myśliborskiego i poza nim. Wyróżnienie przyznawane jest za szczególne osiągnięcia w następujących kategoriach: a) gospodarczej; b) kulturalno-sportowo-oświatowej; c) produkt turystyczny; d) Osobowość Powiatu Myśliborskiego; e) Przyjaciel Powiatu Myśliborskiego, *Złoty Żagiel*, <https://powiatmysliborski.pl/strona/zloty-zagiel> (dostęp 20 kwietnia 2018).

prowadzenie działalności pozastatutowej, upowszechnianie różnorodnych form kultury, działalność wydawnicza, rozwijanie regionalistyki oraz pielęgnowanie dziedzictwa historycznego.

W tym samym roku dębnowska księżnica obchodziła jubileusz 60-lecia działalności. Z tej okazji przygotowaliśmy publikacje promujące zabytki miasta i bibliotekę – prezentację multimedialną *60 lat minęło...* oraz reedycję pocztówek.

Z okazji inauguracji Europejskich Dni Dziedzictwa we wrześniu 2007 roku wydany został folder *Spacerem po Dębnie*. Trzeba dodać, że w bibliotece prowadzona jest *Kronika Miasta i Gminy Dębno*, a wiele realizowanych form pracy (spotkania, wystawy i wieczory poświęcone mieszkańcom przybyłym z Kresów Wschodnich oraz dawnego Dębna) ma na celu uchronienie od zapomnienia oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego i tożsamości lokalnej (prowadzone jest archiwum nagrań wideo i DVD najważniejszych dla miasta wydarzeń rejestrowanych od 1999). Tuż po moim odejściu na emeryturę (w 2016 roku) nasza placówka otrzymała tytuł Biblioteki Roku Województwa Zachodniopomorskiego w konkursie organizowanym przez Książnicę Pomorską. Wśród wielu osiągnięć BPMiG w Dębnie należy wymienić zdobycie drugiej nagrody ZG SBP za atrakcyjny program pierwszego *Tygodnia Bibliotek* w 2004 roku.

U podłoża naszych dokonań (naszych, ponieważ bibliotekarstwo to praca zespołowa), oprócz stałego podnoszenia kwalifikacji, było, jak sądzę, ogromne zaangażowanie i pełna identyfikacja z celami bibliotekarstwa, kreatywność pracowników dębnowskiej biblioteki, ale też, bez czego zapewne nie udałooby się wielu pomysłów przeprowadzić, umiejętne rozwijanie współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami i przedstawicielami środowiska twórczego.

Czy angażowała się Pani w życie społeczne miasta i społeczności lokalnej?

Byłam i nadal jestem członkiem Stowarzyszenia Miłośników Dębna. Z jego inicjatywy powstał na placu Konstytucji 3 Maja pomnik Orła Białego. Współpracuję z Kołem Związku Sybiraków oraz z Polskim Czerwonym Krzyżem. To dzięki zgodnej współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami dębnowska biblioteka zrealizowała wiele przedsięwzięć o charakterze kulturalnym, artystycznym i oświatowym. Dbała o promocję osiągnięć lokalnych twórców, prezentując ich dokonania.

A co uważa Pani za swój sukces zawodowy? Sukces życiowy?

Nie wiem, czy mogę mówić o osobistym sukcesie zawodowym. Pracowałam wraz z przyjaznym zespołem pracowników i w całokształcie działalności biblioteki, w różnorodnych jej formach, znakomicie się rozumieliśmy, dążąc do osiągnięcia wyznaczonych celów i pozytywnych rezultatów. To dobre relacje, w szczególności z zastępcą dyrektora Lucyną Rutkowską, umożliwiły zdobywanie licznych wyróżnień, a także wysokich miejsc w rankingach bibliotek. Pracując, spełniałam się w wielu sferach – tak osobistych jak i zawodowych.



Janina Tylman (stoi) podczas spotkania z czytelnikami w dębnowskiej bibliotece (2015)

Usatysfakcjonowało mnie zakończenie remontu budynku i zwiększenie powierzchni tak niezbędnej do prowadzenia działalności. Odczuwałam również, podobnie jak pracownicy, zadowolenie po publikowanych w różnych formach czy wygłaszanych osobiście pozytywnych opiniach o naszej pracy. A osobiście jako sukces życiowy mogę traktować wychowanie i wykształcenie w trudnych czasach po śmierci męża dwójki dzieci – syna i córki (gdy zmarł mąż były w wieku 5 i 9 lat) – z których jestem dumna.

Jakie zmiany w bibliotekarstwie dokonały się podczas Pani lat pracy?

Nastąpiło poszerzenie zakresu świadczonych usług, ale przede wszystkim miała miejsce prawdziwa rewolucja informatyczna, skutkiem której była automatyzacja i komputeryzacja wielu prac bibliotekarskich. Widoczne jest to w każdym dziale biblioteki i dostępne dla wszystkich użytkowników. Katalog

online, programy zapewniające dostęp do aktów prawnych, możliwość korzystania z audiobooków, cyfryzacja. Wiązała się z tym konieczność podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy, a także stałego wyjątkowego samokształcenia.

Co z perspektywy lat dała Pani praca w bibliotece?

Praca w bibliotece była moim spełnionym pragnieniem, od czasów dzieciństwa. Umożliwiła mi dostęp do różnorodnej literatury, wreszcie miałam ją „na wyciągnięcie ręki”. To także kontakty z osobami z ogromną wiedzą, o różnorodnych uzdolnieniach i talentach. Nawiązane znajomości i współpraca z wieloma środowiskami przerodziła się w przyjaźnie trwające do chwili obecnej.

Co Panią cieszy, co niepokoi w życiu miasta, kraju?

Położenie Dębna wśród lasów i jezior – Lipowo i Duszatyń – stanowi atut zarówno dla mieszkańców, jak też powinno być zaproszeniem dla odwiedzających. Tak, niestety, nie jest. W mieście i okolicach brakuje miejsc skłaniających do odpoczynku na łonie

natury czy też do uprawiania sportów. Plaże są zaniedbane, brakuje oświetlonych, bezpiecznych ścieżek rowerowych dookoła miasta, z których mogliby korzystać zarówno rowerzyści jak i piesi. To, co cieszy, to wsparcie inicjatyw związanych z krzewieniem sportów zespołowych wśród najmłodszych i rozszerzanie infrastruktury z tym związanej. Uroku miastu dodają też wyremontowane przedwojenne domy i kamienice – przy czym brak jest w tym względzie jednolitej koncepcji i konsekwencji.

Najbardziej niepokoi jednak stałe zmniejszanie się liczby mieszkańców, co siłą rzeczy przekłada się na zmniejszenie grona osób chcących obcować z kulturą. Wiąże się to oczywiście z problemami demograficznymi, ale też i z brakiem pomysłów ze strony władz samorządowych, które nie potrafią uporać się z tym trudnym problemem od lat. Przed wojną oraz w okresie powojennym aż do transformacji ustrojowej Dębno było miastem przemysłowym. Mieściły się w nim między innymi Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego oraz fabryka śrub, które były ogólnopolskimi potentatami w swojej branży. Dziś pozostały po nich jedynie puste place i budynki. Brak miejsc pracy spowodował masowy odpływ młodych ludzi w wieku produkcyjnym. Zaczęła kurczyć się oferta usługowa miasta, w którym brakuje kawiarni, restauracji, czy innych miejsc, w których młodzież mogłaby się spotykać, „wyszaleć”. Wielu absolwentów dębnowskiego liceum mieszka teraz w wielkich aglomeracjach, w których wykładają na uczelniach, są lekarzami, inżynierami, prawnikami. Inni wyjechali za granicę. Taki trend, jeśli się utrzyma, siłą rzeczy spowoduje mniejsze zapotrzebowanie na kulturę wyższą, której częścią jest biblioteka.

To, co niepokoi mnie najbardziej w życiu kraju, to aktualne podziały i wynikający z nich brak możliwości prowadzenia rzeczowego kulturalnego dialogu pomiędzy oponentami politycznymi.

Ważne i bardzo potrzebne wydaje się, by władze, te najniższego szczebla jak i wyższego, wsłuchiwały się w głosy mieszkańców, obywateli, niezależnie od ich poglądów i przynależności partyjnej.

Nieprzekraczanie norm etycznych, moralnych, obyczajowych i oczywiście prawnych oraz wzajemny szacunek w znacznym stopniu przyczyniłby się do zmniejszenia istniejących podziałów.

W 2015 roku odeszła Pani, po 51 latach pracy bibliotekarskiej, na emeryturę. Jak wygląda obecnie Pani życie rodzinne, zainteresowania?

Odkąd pamiętam w mojej rodzinie zawsze panowały dobre wzajemne relacje, częste spotkania w mniejszym lub większym gronie. Ta przyjazna więź przetrwała. W maju 2017 roku takie spotkanie rodzinne z udziałem najbliższej i dalszej rodziny odbyło się w Poznaniu. Tego typu zjazdy stały się tradycją, organizujemy je od kilku lat w różnych miejscowościach. Moi najbliżsi to syn Maciej (prawnik) z trójką dzieci (dwaj chłopcy i dziewczynka) i córka Ania (ekonomista) z sześciolatkiem synem. Wszyscy lubimy aktywność fizyczną i staramy się uprawiać ją jak najczęściej. Dużo czytamy. Moje wybory

czytelnicze to najczęściej literatura faktu i biografie, w tym wywiady. Uczestniczę w miarę możliwości w różnego rodzaju wydarzeniach lokalnych, utrzymuję także kontakty z zespołem pracowników biblioteki. W naszym domu zawsze były zwierzęta. Pierwszym psem był kundel Koszałek, potem wyżeł niemiecki Ben, był jeszcze kot (dachowiec) Wacek, który okazał się kotką w chwili powicia trzech kociąt. Obecnie w domu króluje Lulek, bokser francuski, który liczy sobie chyba już 11 lat, jest nieco schorowany, ma za sobą operacje i pobyt w klinice.

Jak ocenia pani swoją drogę życiową?

Podobnie jak wielu innych ludzi, na mojej drodze życiowej napotykałam trudności, przeszkody, przykre przeżycia osobiste (śmierć dziecka, męża, choroby), ale doświadczyłam również, zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym, wielu szczęśliwych chwil. Nie chcę wspominać krótkiego, przykrego okresu, gdy musiałam walczyć przed sądem o przywrócenie mnie do pracy⁷. Osiągnęłam wytyczone cele, bo te najważniejsze, to bliskie więzy rodzinne – wzajemne rozumienie potrzeb codziennych i celów przyszłościowych, no i pomoc oraz wspieranie się. Mam wielu przyjaciół od czasów dziecięcych oraz późniejszych. Nigdy w dotychczasowym życiu nie zawiodłam się na nich. Przeciwnie, uzyskiwałam pomoc w trudnych sytuacjach, choć nie zabiegałam o nią. W osobistym odczuciu, trochę nieskromnie, uważam, że spełniłam się zawodowo.

A ja dodam, że za swoją pracę bibliotekarską i osiągnięcia na rzecz rozwoju czytelnictwa oraz za ogromne zaangażowanie w pracy społecznej została Pani uhonorowana wieloma odznaczeniami. Są to (wymienię je w układzie chronologicznym): Zasłużony Działacz Kultury (1985), srebrny Krzyż Zasługi (1985), złoty Krzyż Zasługi (2000), Odznaka Honorowa Sybiraka (2001), medal Zasłużony dla Miasta i Gminy Dębno (2002), Medal *W Dowód Uznania SBP* (2003), złota odznaka *Za opiekę nad zabytkami* (2007), odznaka *Zasłużony dla Kultury Polskiej* (2007).

Dziękuję za rozmowy prowadzone w latach 2017–2020.

⁷ *Burmistrz zwolnił szefową biblioteki Janinę Tylman, bo osiągnęła wiek emerytalny. Dyrektorka się o to sądzi. Wygrała w pierwszej instancji. Za przywróceniem dyrektorki opowiada się większość internautów na naszym forum. – Cieszmy się, że nie uległa pani presji i wystąpiła na drogę sądową, aby walczyć o swoją godność i należy pani szacunek za lata pracy środowiska lokalnego – pisze Lord. – Trzymałem za panią kciuki – dodaje Mrówka. – Cieszę się, że mam tak wielkie grono zwolenników. To jest budujące i świadczy, że dobrze wykonywałam swoją pracę na rzecz mieszkańców – komentuje J. Tylman. Pracownicy milczą. Pracownicy biblioteki nie chcą oficjalnie wypowiadać się na temat powrotu J. Tylman do pracy. Co innego mieszkańcy. – Powinna wrócić. Wyciągnęła placówkę z marazmu. Praca w bibliotece jest dla niej przyjemnością – powiedziała nam Grażyna Kocińska, zob. J. Janik, *Burmistrz Dębna przegrał z dyrektorką biblioteki*, 28 października 2008, <http://www.gazetalubuska.pl/wiadomosci/art/7761895,burmistrz-debna-prze-gral-z-dyrektorka-biblioteki,id,t.html> (dostęp 20 kwietnia 2018).*

PUBLIKACJE, PRACE REDAKCYJNE (WYBÓR)

Janina Tylman, *Z żalobnej karty. Melania Puch z d. Mrozowska (1919–2013)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2014, nr 2.

Seria „Dębnowska Biblioteczka” 2004–2007, wydawnictwo i wstępy Janina Tylman.

Janina Tylman, *Pokłonić się mądrości* [prezentacja biblioteki w Dębnie], „Poradnik Bibliotekarza” 2004, nr 9.

„Inspiracje Małą Ojczyzną” [katalogi poplenerowe ogólnopolskich spotkań twórczych], red. Janina Tylman, Dębno 2002–2013;

Karty z dziejów Dębna [kalendarium], oprac. Janina Tylman, Lucyna Rutkowska, Adam Kaczmarczyk, Łukasz Lewandowski, w: *Karty z dziejów Dębna 1945–2004*, oprac. Andrzej Jędras, Szczecin 2005.

Dębno okiem obiektywu, Spotkania twórcze, Pałace i dwory gminy Dębna, 60 Lat Minęło, [zbiory pocztówek fotograficznych], wstęp, opisy Janina Tylman.

Roman Jachimowicz, *Neudamm-Dębno. Przeszłość i teraźniejszość*, Gorzów 1999, oprac. mat. źródłowych i red. Janina Tylman.

Roman Jachimowicz, *Dębno. Tryptyk barw miasta*, Szczecin [2013].

Władysław Michnal

Emerytowany pracownik Książnicy Pomorskiej (pracował w l. 1962–2003)

WŁADYSŁAW KOWALCZYK (1932–2019)

Władysław Kowalczyk urodził się 4 września 1932 roku w miejscowości Grębków, w powiecie węgrowskim. Jego rodzice Kazimierz i Pelagia prowadzili małe gospodarstwo rolne. Szkołę średnią ukończył w 1951 roku w Węgrowie. Na studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wybrał się zupełnie przypadkowo, za namową kolegi. W latach 1952–1957 studiował filozofię. W okresie tym poznał Jadwigę, która kształciła się na tym samym kierunku. W 1956 roku wzięli ślub. Po zakończeniu nauki, kierując się ofertą pracy złożoną przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczecinie, przyjechali na Pomorze Zachodnie i zostali skierowani do pracy w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim (15 listopada 1957). Mieściła się



Władysław Kowalczyk

ona w zabytkowym Pałacu Biskupim wymagającym gruntownego remontu. Władysław Kowalczyk objął funkcję instruktora powiatowego, a jego żona została kierownikiem Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Funkcję kierownika biblioteki pełnił wówczas Jan Chyliński. Dopiero z Kamienia Pomorskiego Władysław pojechał na KUL, aby obronić pracę magisterską. Tytuł magistra filozofii uzyskał w 1958 roku. Równocześnie uczęszczał na Kwalifikacyjny Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski w Szczecinie, który ukończył w także 1958 roku. W ten sposób zdobył kwalifikacje bibliotekarskie. Kiedy z Kamienia Pomorskiego wyjechał Jan Chyliński (1 stycznia 1960), funkcję kierownika PiMBP objął Władysław Kowalczyk. Pełniąc ją przez siedem lat przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju bibliotekarstwa publicznego w mieście i powiecie. Ponieważ jego działalność w tym zakresie jest już opisana¹, ograniczę się jedynie do przypomnienia

1 W. Michnal, *Jadwiga Kowalczyk – nestorka bibliotekarzy szczecińskich*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2013, nr 2-3, s. 121–126.



wkładu pracy całego zespołu bibliotekarzy w otworzenie biblioteki po kapitalnym remoncie przeprowadzonym przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Szczecinie w latach 1960–1963. Dobór i zakup mebli, sprzętów, przenoszenie księgozbioru, urządzanie wnętrz – tym wszystkim oczywiście kierował Władysław. 19 grudnia 1963 roku nastąpiło uroczyste otwarcie biblioteki, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich. Kierownik otrzymał wówczas Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego. Od tego czasu biblioteka poszerzyła swoją ofertę kulturalną – otworzyła czytelnię, w której odbywały się koncerty muzyczne przy świecach i kawie, urządzano wystawy malarskie, występy Teatru Propozycji, organizowano spotkania autorskie, kurs języka angielskiego itp. Biblioteka stała się dla mieszkańców atrakcyjną instytucją. Przyjeżdżały do niej liczne grupy bibliotekarzy z innych województw, aby zapoznać się z pracą placówki i jej nowoczesnym wyposażeniem. Jednak z upływem czasu ówczesne władze polityczne nie mogły pogodzić się z poglądami religijnymi Kowalczyków i w listopadzie 1966 roku pozbawiły ich pracy.

W tej sytuacji Władysław podjął pracę w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie jako starszy dokumentalista Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (7 listopada 1966 – 30 kwietnia 1969). Równocześnie zaocznie studiował matematykę na Uniwersytecie Wrocławskim, którą ukończył w 1968 roku. W 1969 roku Kowalczykowie uzyskali możliwość zamieszkania w Szczecinie w bibliotecznym mieszkaniu służbowym. Podjęli pracę w WiMBP. 1 maja 1969 roku Władysław został zatrudniony w Dziale Informacji Naukowej, w którym pracował do 31 maja 1970 roku. Wykazywał postawę twórczą. Projektował pomoce metodyczne do Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Poszukiwał jednak atrakcyjniejszej pracy i lepszego uposażenia. Z biblioteki przeniósł się do pracy w Biurze Projektów Budownictwa Morskiego w Szczecinie. W latach 1975–1976 ukończył zaocznie studia podyplomowe z inżynierii morskiej na Politechnice Gdańskiej. Pełnił funkcję głównego specjalisty do spraw informatyki. Na emeryturę przeszedł w 1997 roku.

Dzieci Jadwigi i Władysława Kowalczyków odziedziczyły chyba po rodzicach liczne talenty i pracowitość. Najstarszy Wojtek (ur. 1957) jest doktorem matematyki i wykłada na Uniwersytecie w Leiden; Marek jest doktorem habilitowanym psychologii i prowadzi wykłady na Uniwersytecie Adama Mickiewicza; Anna, magister matematyki, uczy w szczecińskiej szkole; Agnieszka, magister psychologii, pracuje w szkolnictwie specjalnym w Warszawie. W 1980 roku Kowalczykowie zamieszkali w Szczecinie-Dąbiu. Tam też 25 marca 2019 roku zmarł Władysław. Został pochowany 29 dnia tego samego miesiąca na miejscowym cmentarzu. W imieniu pracowników Książnicy Pomorskiej i swoim własnym pożegnałem zasłużonego bibliotekarza, serdecznego Kolegę i Przyjaciela. Cześć Jego pamięci.

Katarzyna Jezierska

Miejska Biblioteka Publiczna w Choszcznie

GENOWEFA GRABOWSKA (1941–2020)

8 grudnia 2020 roku, w wieku 79 lat zmarła emerytowana bibliotekarka Genowefa Grabowska. Z Miejską Biblioteką Publiczną im. Marii Dąbrowskiej w Choszcznie była związana od 1 września 1975 roku.

Genowefa Grabowska, z domu Tarmosewicz, urodziła się 25 listopada 1941 roku w Holszanych w okręgu wileńskim, wtedy był to obszar należący do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W 1946 roku, wraz z rodzicami, jako repatriantka przyjechała na tzw. Ziemię Odzyskane i zamieszkała w Choszcznie. Pracę w miejscowej bibliotece rozpoczęła w wieku 34 lat, na stanowisku referenta ds. administracyjno-gospodarczych. Była wówczas uczennicą klasy trzeciej Technikum Zawodowego dla Pracujących w Choszcznie. Dwa lata później otrzymała świadectwo dojrzałości



Genowefa Grabowska

Liceum Ekonomicznego w TZdP i uzyskała prawo używania tytułu technika ekonomisty o specjalności ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. Następnie, aż do 8 marca 1987 roku, pracowała w Wypożyczalni dla Dorosłych. Najpierw na stanowisku młodszego bibliotekarza, następnie bibliotekarza, a później, po ukończeniu Policealnego Studium Bibliotekarskiego Zaocznego w Warszawie (oddział szczeciński), starszego bibliotekarza.

Pani Genowefa z uśmiechem na twarzy służyła pomocą czytelnikom. Pozostanie w naszej pamięci jako osoba ciepła, otwarta na ludzi i oddana pracy. Mówił o tym również Jej wnuk Marek Grabowski. Podkreślał, że podczas rozmów z babcią, dało się wyczuć, jak ważnym filarem Jej życia były biblioteka i książki. – Dzięki tym rozmowom nabrałem pogodnej ciekawości świata, która była tak charakterystyczną cechą Babci – wspominał pan Marek Grabowski. Dodał też, że pamięć o Babci będzie towarzyszyła mu przez całe życie, tak jak miłość do bibliotek, spacerów po Choszcznie i ciastek francuskich, które będą mu się z Nią zawsze kojarzyć.

Bohdan Soroko

Emerytowany dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszczynie

FELIKSA SKIBA (1942–2020)

Pandemia wywołana przez covid-19 pozbawiła nas możliwości godnego cywilizowanego pożegnania naszej Koleżanki Feliksi Skiby, na cmentarzu 4 listopada 2020 roku. Kilkuosobowa „delegacja” i wiązanka kwiatów, w naszym odczuciu, nie „załatwiały sprawy”. Pani Fela – tak Ją nazywaliśmy – zasługiwała na więcej.

Po ukończeniu choszczeńskiego Liceum Ogólnokształcącego (Choszczno – powiatowe miasteczko w Zachodniopomorskiem) w 1961 roku podjęła pracę w miejscowej Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, aby tam ją ukończyć po 35 latach. Cały okres pracy zawodowej z nami w bibliotece! Doskonały fachowiec ze znajomością zawodu zdobytą, poza praktyką, w Studium Bibliotekarskim w Jarocinie, najlepszej „kuźni” ówczesnych kadr. Pracowała we wszystkich działach biblioteki. Wiedzą i doświadczeniem dzieliła się z koleżankami, szczególnie jako instruktorka mająca pod swoją kuratelą 17 bibliotek w powiecie. Ona też najczęściej opiekowała się młodymi adeptami zawodu odbywającymi u nas praktyki.



Feliksa Skiba

- Potrzebne zastępstwo w innym dziale? – Pani Fela!
- Trzeba „uporządkować” zabagniony Dział Gromadzenia? – Pani Fela!
- Trzeba poprowadzić (wówczas pionierski) Punkt Książki Mówionej? – Pani Fela!
- Trzeba utworzyć Dział Zbiorów Specjalnych? – Pani Fela!
- Trzeba zorganizować kiermasz? – Pani Fela!
- Trzeba zorganizować pomoc w skontrum? – Pani Fela!
- Trzeba poprowadzić koło SBP? – Pani Fela!

Mogłaby wyjść z tego spora litania.

Fachowość i kompetencje to „jedna strona medalu”. Druga – to umiejętność współżycia, jednania sobie ludzi, szeroko pojęte koleżeństwo. „Matkowanie” zaczynającym pracę, „koło ratunkowe” dla wielu... Osobiście tego doświadczyłem kiedy obejmowałem

w 1974 roku funkcję dyrektora biblioteki. Wcześniej w ogóle w bibliotekach nie pracowałem. Pierwszy dzień. Zupełna pustka! Co robić? I nagle dzwoni telefon (sekretarek nie było). Trzeba odebrać, ale co powiem? Nie jestem w stanie odpowiedzieć na żadne pytanie. Nawet nie wiem jak nazywają się „moi” bibliotekarze! W tej chwili, jak spod ziemi, pojawia się... Kto? Oczywiście Pani Fela!

– Panie dyrektorze, czy mogę ja odebrać telefon?

Podobnych sytuacji doświadczyło wielu.

Dzięki takim ludziom załoga stanowiła zwarty monolit, w którym życie zawodowe ściśle łączyło się z życiem osobistym. Było wprost oczywiste, że wydarzenia z życia rodzinnego członków załogi (urodziny dziecka, imieniny, pogrzeby) były świętem lub smartwieniem wszystkich. Po przejściu na emeryturę więzy nie były zrywane.

Ach te imieniny Pani Feli, kontynuowane dla współpracowników do ostatniej chwili! Wspomnień czar...

Odeszła do wieczności 1 listopada 2020 roku. Piszącemu te słowa jest tym bardziej przykro, że łączyły go ze Zmarłą więzy nie tylko zawodowe; była koleżanką „z ławy szkolnej” w klasie maturalnej.

Pani Fela pozostanie zawsze w naszych sercach i wdzięcznej pamięci.

Wyrazy współczucia mężowi Henrykowi – powszechnie znanemu w Choszczynie muzykowi – córkom Alicji i Monice oraz synowi Pawłowi i ich rodzinom.



Ks. Jan Marcin Mazur

LISTY „BOHATERÓW” WSPOMNIENIE Z TYBINGI

*Pamięci Feliksa Mazura zabitego przez
niemieckiego żandarma w Szczepieszynie*

Latem w 2002 roku, dość nieoczekiwanie, znalazłem się w Bawarii. W czasie kurtażyjnej wizyty złożonej proboszczowi jednej z parafii należących do archidiecezji w Bambergu zostałem poproszony, abym zastąpił go w czasie urlopu. Zgodziłem się, choć nie bez obaw. Obaj mieliśmy świadomość historycznych więzi między Bambergiem a Pomorzem zapoczątkowanych przez św. Ottona – Apostoła Biskupa – który przybył do nas w 1124 roku na zaproszenie króla Bolesława Krzywoustego. Wakacyjny pobyt dał mi okazję do turystycznych wypraw po okolicy. Odwiedzając jedno ze schludnych tamtejszych miasteczek, zauważyłem równie schludny i zadbany niewielki cmentarz.

Nad bramą wojennej nekropolii widniał napis *UNSEREN HELDERN 1939–1945*. Poruszył mnie ten hołd składany „bohaterom” z 1939 roku. Rodzice moi, Stefan (1923–1993) i Rozalia (1924–1990) pochodzili z Zamojszczyzny, zaznali udręki wysiedlenia i grozy zbiorowych egzekucji. Opowieści z lat niemieckiej okupacji pojawiały się przy okazji rodzinnych spotkań w okresie wakacji. Żywa była pamięć o starszym bracie mojego ojca Feliksie, zabitym przez żandarma Niemca w 1943 roku na przycmentarnej drodze w Szczepieszynie. Wspominano moją babcię Zofię Mazur, która zmarła krótko po tym, jak została pobita przez innego żandarma. Niemal we wszystkich kościołach Zamojszczyzny zaraz po wojnie umieszczono tablice wymieniające ludzi, którzy ponieśli śmierć z rąk okupanta. Jako licealista przeczytałem wyjątkowy dokument – *Dziennik z lat okupacji* Zygmunta Klukowskiego (1885–1959). Lekarz ze Szczepieszyna, dyrektor tamtejszego szpitala dokładnie przedstawił martyrologię Zamojszczyzny. Autor tego dokumentu uczestniczył jako świadek w procesie norymberskim. Warto także wspomnieć, że dr Klukowski był znanym w Polsce bibliofilem. Jako ksiądz dowiedziałem się z wiarygodnego źródła, iż był także adeptem wolnomularstwa. Lektura wspomnianego dokumentu, częste pobyty na Zamojszczyźnie, rozmowy w kręgu rodzinnym. Kontakt z bieżącymi publikacjami dotyczącymi tego regionu uwarściły mi na ten bolesny fragment historii bliskiej mi ziemi.

Pod koniec mojego wakacyjnego pobytu w bawarskiej parafii, dnia 27 sierpnia 2002 roku, wybrałem się do Tybingi. Miasto to pojawia się w biografii wybitnych

niemieckich teologów odgrywających znaczną rolę podczas trwania prac Soboru Watykańskiego II (1962–1965) jak i w okresie realizowania soborowej reformy Kościoła. Przypomnijmy choćby prof. Hansa Künga (1928–2021) i ks. Józefa Ratzingera, późniejszego kardynała i papieża Benedykta XVI. Zafascynowała mnie także twórczość Fryderyka Hölderlina (1770–1843) i jego jakby wycofanie z życia, odkąd zamieszkał u zaprzyjaźnionego stolarza w wieży nad Neckarem. Zwiedzanie miasta zacząłem od nawiedzenia i ładnie położonej nad Neckarem Hölderlin Turm. Następnie oglądałem wysoko cenione sarkofagi. Spacerując po starych ulicach, natknąłem się na antykwariat założony jeszcze w połowie XIX wieku. Oczywiście nie mogłem go ominąć. Wnętrze tej placówki było wykreowane jakby dla pewnej dość wąskiej kategorii miłośników starych książek. Zapamiętałem wspaniałe skórzane fotele, w których można było zapaść się wraz z wybraną z wysokich regałów książką. Poszukujący na wysokościach mogli wspomóc się zgrabną drabinką. Dokonałem zakupu dwóch książek, jedna to album poświęcony postaci wybitnego niemieckiego filozofa Immanuela Kanta (1724–1804) z ciekawą ikonografią, spodobała mi się grafika ze słynnym wyznaniem myśliciela z Królewca:

Dwie rzeczy zdumiewają mnie najbardziej – niebo gwiazdziste nade mną i prawo moralne we mnie.

Druga książka wzbudziła we mnie wiele emocji. To zbiór listów wojennych pisanych w latach 1939–1945 przez wcielonych do Wehrmachtu młodych pracowników nauki i studentów *Kriegsbriefe gefallener Studenten*. Książkę wydało wydawnictwo Rainer Wunderlich Verlag Hermann Leins Tübingen und Stuttgart w 1952 roku. Tytuł ten oznacza, że żaden z autorów zebranych w książce listów nie przeżył wojny. Książka w formacie in octavo liczy sobie 472 stronnice, wydawca dokonał wyboru z przeszło 22 tys. listów. W niektórych przypadkach opublikowano kilka listów jednego autora, czasem zaznaczając Todetag/dzień śmierci. Każdy list opatrzony jest informacją zawierającą imię i nazwisko autora, kierunek studiów, ewentualnie zdobyty już tytuł naukowy oraz uczelnię z którą autor był związany. Nadto podane są data i miejsce urodzenia oraz data i miejsce śmierci. Nie podawano stopnia wojskowego.

Autorzy listów podają z reguły, choć czasem nieprecyzyjnie, datę i miejsce napisania listu. Podejmując lekturę tej wyjątkowej książki, chciałem wytropić elementy wspomnianego wcześniej i obecnego w przestrzeni publicznej, heroizmu owych poległych „bohaterów”. Oczywiście najbardziej interesowali mnie ci z 1939 roku.

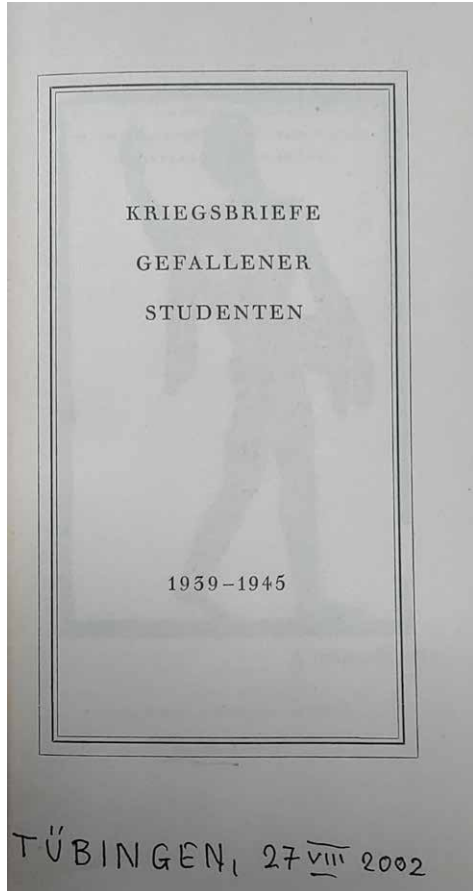
Autorzy reprezentują czołowe i szeroko znane niemieckie uniwersytety. Najczęściej powtarzają się Heidelberg, Tybinga, Monachium, Wrocław, Królewiec, Getynga, Kolonia. Większość autorów reprezentuje kierunki humanistyczne (Geistwissenschaften). Kilkoro reprezentuje uczelnie artystyczne. Znaczącą część w tym zbiorze, w pewien sposób wyróżniającą się, stanowią listy teologów oraz filozofów. Korespondencję pisano i wysyłało z różnych miejsc od Narwiku po Tobruk. Ze Stalingradu, Sewastopola, Aten, Trypolis. Jeden z listów pisany był na terenie Seeflugstation am Eismeer, inne z polowego lazaretu.

Dwudziestojednoletni abiturient z Kilonii Otto Oelrich, na miesiąc przed śmiercią w lutym 1944 roku, pisze w stalowym panczeru u-boota operującego u wybrzeży Norwegii. Konieczność ograniczenia życia do przestrzeni „stalowej wyspy”. Manewr zanurzenia okrętu odciska się na psychice niczym swoiste zejście do grobu¹.

Dwudziestoletni Meinhart Freiherr von Guttenberg pisze swój list nocą 1 września – opisuje ostatnie godziny przed przekroczeniem granicy z Polską. Autor opisuje pierwszą wymianę ognia. Walki toczą się nad Wisłą w okolicach Kazimierza, jego pancerna jednostka dochodzi do Annapola. Następny list tegoż autora pisany jest w połowie września 1939 roku z Kraśnika. W zrujnowanym domu opuszczonym przez żydowskiego lekarza, znajduje tom poezji Johanna Wolfganga Goethego, trafia na werset mówiący o biegnącym czasie, który niesie także przeznaczenie. Brzemienne w znaczenie i obrosłe wieloma komentarzami słowo *Schicksal* pojawiać się będzie wielokrotnie w wojennych listach. Autor zaznacza, że jest to pierwszy w dniach wojny „dzień spokoju” (erste Ruhetag). Pozwala sobie na swoistą historyczno-medyczną refleksję, że wojna jest organicznym krwotokiem ludzkości².

W piątym dniu wojny poległ we wsi Widawka prawnik z Berlina, urodzony 12 lipca 1915 roku, Oskar Prinz von Preussen. List został napisany w pierwszych dniach września. Autor nosi w sobie porwane i zakrwawione wspomnienia małej ojczyzny:

Wir sind durch ein Meer von Ruhm und Schwerem gegangen, in dem unsere Strasse zu schwanken begann und zu bröckeln und blutig Fetzen ich von das Blickfeld schoben³.



Strona tytułowa książki *Kriegsbriefe gefallener Studenten*

1 *Kriegsbriefe gefallener Studenten*, W. Bähr und Dr. H.J. Meyer, Stuttgart 1952, s. 312.

2 *Ibid.*, s. 13.

3 *Ibid.*

Wysoka samoocena pozwala zobaczyć swój udział w walce jako wkroczenie w krąg sławy i heroizmu. W ostatnich zdaniach autor stwierdza *Wir stehen vom den brennenden Toren Europas*⁴. Można w tym zapisie dostrzec znamiona swoistej autoheroizacji. Pochodzący z herbowego pruskiego rodu jurysta z Berlina żywi w sobie dumne przekonanie, że jako najeźdźca przynosi ze sobą krew i dwa tysiące lat wspaniałej historii:

Mit uns tragen das Blut von zwei Jahrtausenden glanzvoll regen den Geschichte⁵.

Wolfgang Döning, urodzony 10 grudnia 1908 roku, jest doktorem filozofii z Tübingen, zginie w Rosji 9 października 1941 roku. Przebywając w Modlinie, napisał list datowany na 8 października 1939 roku. Wspomina 14-dniowe trwanie w gotowości bojowej na pomorskiej granicy. Teraz wojna wydaje się przygasać, ale to złudzenie. Filozof z Tübingen sądzi, że wojna toczyć się będzie jeszcze przez lata i trudno sobie wyobrazić życie po jej zakończeniu:

Man muss doch wohl mit einem Krieg von einem Jahren rechnen und kann sich nicht vortellen wie das Leben nach diesem Krieg aussehen voll⁶.

Jeden z listów napisanych w podczas trwania działań wojennych z terytorium Polski ma formę wiersza. Autorem jest 30-letni Ernst Maria Fischen, absolwent słynnej Akademii Sztuki (Kunstakademie) w Monachium. Ciężko ranny na początku października żołnierz artysta zmarł 27 listopada 1939 roku w polowym lazarecie. Osnowę wiersza stanowią słowa credo, czyli uroczystego wyznania wiary Kościoła.

Credo in Unum Deum

Wierzę w jednego Boga z Mocy i Utrapienia. Czerwienią krwi zachodzi niebo. Do Ciebie wnosimy oczy, w Twoje ręce się powierzamy Ojcze Wszechmogący.

Aus Nacht und Not
Färbt sich den Himmel wie Blut so rot.
Zu Dir hinauf wir sehen,
In Deiner Hand wir stehen,
Pater omnipotens⁷.

4 Ibid., s. 14.

5 Ibid.

6 Ibid., s. 16.

7 Ibid., s. 20.



I w jedynego Jezusa Chrystusa. Gdzie Twój Krzyż krwawiący leży pod polem bitwy.

Et in Unum Jesum Christum
Und wo Dein Kreuz zusammen sich fügt
Blutend unten Kampffront liegt⁸.

Po wezwaniu Ojca, potem, Syna następuje wezwanie Ducha św. Stworzyciela:

Stwórz świat według swego Ducha, aby ukazał Twoje oblicze, żeby Ojciec cieszący się spoczynkiem ponownie (jak w dniu stworzenia) powiedział świat jest dobry.

Schaffe die Welt nach Deinem Geist
Neu, dass Dein Gesicht erweist;
Duss der Vater wenn er ruht
Wie den sagt die Welt ist gut⁹.

Nie wszyscy autorzy listów byli już studentami. Wśród żołnierzy spotykamy również maturzystów. Jednym z nich jest 19-latek August Wilhelm Althans z Erlangen (Bawaria). Zginie w Zielone Świątki 12 maja 1940 roku. W czwartym tygodniu wojny trafia ponownie nad Wartę, nad którą wcześniej uczestniczył w walkach o przeprawę, zginęło wtedy 69 żołnierzy z jego batalionu. W liście z 28 września 1939 roku przeżywa szczególne doświadczenia. Pojawia się refleksja, że być może tym poległym kolegom jest lepiej niż jemu i pozostałym przy życiu: *Vielleicht haben sie es jetzt viel besser als mir*¹⁰.

Ernst Kleist, filozof absolwent słynnej Albertyny¹¹ w Królewcu (Königsberg), urodził się dnia 21 grudnia 1911 roku w Allenburgu (Prusy Wschodnie). Uczestniczył w napaści zbrojnej na Polskę we wrześniu 1939 roku. Później wojenny los rzucił go do Belgii. Píše podczas najazdu na ten kraj. Dzieli się odczuciem jakiegoś gigantycznego przyspieszenia wydarzeń i towarzyszących im emocji. Dostrzega wręcz demoniczne moce które wyzwoliła wojna. Nawet gdy już ucichły armaty ta wojna jest nadal wielkim piekłem, być może jesteśmy, wyznaje, bardziej szatańscy niż inni, ponieważ odczuwamy pokusę aby pozwolić temu widowisku unicestwienia stać się odruchową przyjemnością.

8 Ibid.

9 Ibid., s. 21.

10 Ibid., s. 22.

11 Uniwersytet został założony w 1544 roku przez księcia Albrechta. Ostatni rok akademicki rozpoczęto jesienią 1944 roku. Zimowa ofensywa Armii Czerwonej zakończyła liczącą sobie 400 lat historię Albertyny.

Auch da, wo die können bereits schweigen, ist diesen Krieg noch ein tolles Inferno...Vielleicht so gar sind wir satanischer als jene, denn wir spüren die Verlockung, dieses Schauspiel der Vernichtung zum geistigen Genus werden...¹²

Autor tych słów mógł jeszcze oglądać teatr wojny we Flandrii¹³ i północnej Francji, w której znalazła go śmierć w dniu 21 czerwca 1940 roku.

Teolog z Monachium Wolf Dieterich Schröter urodził się w 1913 roku. Zaczął swój żołnierski żywot w Polsce. W liście napisanym 15 września 1939 roku odsłania swoje egzystencjalne doświadczenie *hic et nunc* (tu i teraz). Jest to doświadczenie lęku i ufności. Widzi w aktualnej sytuacji pewien odcinek wędrówki wiary, podążania za głosem Jezusa – Dobrego Pasterza. Towarzyszy mu przekonanie, że oto właśnie rozpoczyna się Sąd Boży, do którego zmierza świat:

hier und jetzt schon annahebt, wo wir der Stimme des guten Hinter im Glauben folgen... Ebenso wirklich beginnt aber auch das grosse Gottesgericht, dem alle Welt entgegengeht...¹⁴

Teolog uwypukla również element trwogi (*tremendum*) obecny w opisach apokaliptycznych. Jest przekonany, że nadchodzi straszne żniwa – boski sąd na który ten świat zasługuje:

Ich glaube, es wird ein furchtbares Erntern! Ein Gericht, das diese Welt verdien hat¹⁵.

W liście tegoż autora, pisanym dnia 23 listopada 1939 roku z Westwall¹⁶, znajdujemy wyznanie *jestem szczęśliwy i serdecznie wdzięczny za ten los*:

Ja ich bin froh und aus Ehrlichem Herzen dankbar für dieses Schickal¹⁷.

Autor zginął 9 czerwca 1940 roku we Francji.

Uniwersytet w Heidelbergu to znany w Europie ośrodek naukowy. Doktorem filozofii został w nim Hans August Vowinkel urodzony w 1906 roku.

W liście napisanym 18 grudnia 1940 roku (najprawdopodobniej z okupowanej części Francji) autor dzieli się nie tylko własnymi przeżyciami, ale podejmuje temat ogóln-

12 Ibid., s. 24.

13 Niewielka terytorialnie Belgia dzielnie walczyła w obronie swej wolności. Armią dowodził osobiście król Albert (1875–1934). Duchowo wspierał walczących Belgów kardynał Dezydery Mercier (1851–1926). Pamięć o tych postaciach jest żywa po dzień dzisiejszy.

14 Ibid., s. 28.

15 Ibid., s. 29.

16 Tam mógł zobaczyć cmentarz bohaterów, na którym pogrzebano ponad 6,7 tys. niemieckich żołnierzy, ofiar pierwszej wojny światowej. Spoczywający na cmentarzu „bohaterowie” byli również najeźdźcami.

17 Ibid.

narodowy tamtego czasu. Uważa, że Niemcy toczą w tej wojnie wielką walkę o swoje miejsce i swoją misję w świecie oraz w historii świata.

Unser Volk steht in einem grossen Kampf um sein Dasein und um seine Sendung¹⁸.

Cytowane wyżej słowa *Volk*, *Sendung*, a szczególnie pojęcie *Dasein*, obecne są w dziełach jak i wypowiedziach popierającego nazizm Martina Heideggera i doczekały się licznych komentarzy. Nasz autor nieco dalej określa *los*, czyli przeznaczenie Niemców – widzi je w toczącej się wojnie, w której objawia się Boże królowanie – panowanie Boga nad kosmosem i historią.

Wo unser Volk um sein Dasein Kämpft, da ist für uns Schicksal einfaches Schicksal, Walten des Gotlichen¹⁹.

W kręgach polskich wyznawców luteranizmu, dokładniej wśród posługujących się Biblią Gdańską, zwrot *Walten des Gotlichen* oznacza udział w rządach Bożych dla tych, którzy podejmują ewangeliczne wezwania Chrystusa sformułowane w *Kazaniu na Górze* (Mt 5, 3–12) przekazanych nam w ewangelii według św. Mateusza. Trwająca wojna określa więc, według autora listu, posłannictwo i tożsamość Niemców.

Filozof z Heidelbergu zginął jako żołnierz dnia 1 lipca 1941 roku pod Smoleńskiem, a więc kilka dni po napaści Trzeciej Rzeszy na Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich – swego dotychczasowego sojusznika.

W opublikowanym tomie wojennych listów, będących przedmiotem naszych refleksji, znajduje się także kilka listów, które napisał Kurt Reuber – związany z Getyngą doktor medycyny i doktor teologii urodzony w 1906 roku. Ten wysoko wykształcony żołnierz Wehrmachtu był także utalentowanym artystą. Obok kilku listów z Ostfront, reprodukowany jest także rysunek noszący tytuł *Festungsmadonna* wykonany w jakiejś wojennej ziemiance w grudniu przed Bożym Narodzeniem. Niezwykłym wydarzeniem duchowym dla frontowego artysty była praca nad zamierzonym dziełem. Przeżył metamorfozę miejsca – gliniana jaskinia (zapewne fragment frontowych okopów) – stała się maleńkim atelier: *Meine Lehmhöhle veronman delete sich in ein Atelier*²⁰.

Rysunek Madonny został wykonany na odwrocie zdobyczej sowieckiej mapy. Artysta miał do dyspozycji tylko czarną kredę. Inspirowany świętami Bożego Narodzenia rysunek przedstawia matkę i wtulone w nią dziecko. Ich pochylone ku sobie głowy otulone są obszerną chustą dającą bliskość i poczucie bezpieczeństwa.

18 Ibid., s. 41.

19 Ibid.

20 Ibid., s. 199.



Festungsmadonna Kurta Reubera

Bild ist so: Kind und Mutterkopf zueinandengenheit Geborgenheit und Umschliesseung von Mutter un Kind²¹.

Umieszczone po prawej stronie rysunku słowa *Licht, Leben, Liebe* (światło, życie, miłość) stanowią święte słowa-klucze ewangelii według św. Jana i były one impulsem prowadzącym do powstania tego wyjątkowego artystycznego świadectwa, jakim jest *Festungsmadonna*. Jej autor zmarł w sowieckim więzieniu w styczniu 1944 roku.

Ostatni zamieszczony w książce list napisał w Berlinie Ernst Gieser – 25-letni student chemii. Poległ 5 maja 1945 roku.

Autorzy cytowanych fragmentów listów byli ludźmi młodymi. Większość z nich, zwłaszcza ci urodzeni około 1920 roku musiała przejść kilkuletnią formację w młodzieżowej organizacji Hitlerjugend. Taki staż formacyjny rozpoczynał się w 14 roku życia. Od 1933 roku sprawnie działała kierowana przez Josepha Goebbelsa machina propagandy nazistowskiej. Rodziła się nowa mitologia krwi, narodu i masy. Zjawiska te analizował wnikliwie wybitny polski filozof Konstanty Michalski (1879–1947). W wydanej w 1936 roku książce *Nieznanemu Bogu* stwierdza:

Z antropologii psychologicznej z ludzkiej rasy i krwi rodzi się w Niemczech mit, w którym się ma streścić cała misja narodu niemieckiego²².

Kształtuje się oderwany od swych biblijnych źródeł nowy mesjanizm. Trzecia Rzesza staje osamotniona w przełomowej chwili dziejowej, tak iż może liczyć tylko na własne siły. Jej nowy pochód w dziejach rozpocznie się w duchu Nibelungów, gdzie jednoczy się mit krwi ze sceptycyzmem Fausta²³.

W nurcie mesjanistycznym pojawia się odwołanie do wspólnoty krwi – krew zaczyna być symbolem i wewnętrznym składnikiem mitu²⁴. Tworzy się ideę rasizmu politycznego. Kluczowa rola przypada tutaj rasie nordyckiej – przodującej. Na tejsze rasie spoczywa odpowiedzialność za los całej ludzkości²⁵.

21 Ibid.

22 K. Michalski, *Nieznanemu Bogu*, Warszawa 1936, s. 28.

23 Ibid., s. 30.

24 Ibid., s. 132.

25 Ibid., s. 135.

W literaturze naukowej tamtego okresu, zwłaszcza z zakresu psychologii, pedagogiki i filozofii, pojawiła się znaczna liczba publikacji analizujących temat posłannictwa, powołania i przeznaczenia²⁶. Problem przeznaczenia, losu jednostki ludzkiej, pojawił się już w starożytności. Wszyscy bohaterowie wielkich opowieści Homera, tak bogowie jak i ludzie, czczą przeznaczenie, czyli mojrę (μοῖρα)²⁷. Grecy bogowie są wykonawcami i strażnikami wyroków mojrzy – słowo to oznacza sytuację „bycia przydzielonym” bądź też otrzymania czegoś w przydziale. W wyższym kontekście oznacza przydzieloną (przeznaczoną) człowiekowi część życia (mojrę, bios, vitae partio, czyli dolę²⁸). Pojęcie μοῖρα jest analizowane także przez myśliciela naszych czasów – Martina Heideggera, który badał jeden z zachowanych fragmentów Parmenidesa (540 a.C. – około 470 a.C.) – twórcy szkoły eleatów.

Analizowany tekst to fragment VIII, 34-41 *Poematu dydaktycznego*²⁹. Niemiecki filozof snuje swoje refleksje w czasie, gdy przygotowywano wydanie książki z listami wojennymi poległych żołnierzy-akademików. W konkluzji stwierdza

śmierć nie jest kresem tego co możliwe, ona stanowi najwyższe Schronienie [das höchste Gebirg], gdzie tkwi sekret odsłaniania się prawdy, która nas wzywa³⁰.

Bohaterowie z lat 1939–1945, spoczywający na małym bawarskim cmentarzu, stali się impulsem do lektury listów wojennych wydanych w mieście Hölderlina i Hegla. Zatrzymaliśmy się szczególnie nad tymi pisanymi na ziemiach polskich. Autorzy piszą z pola walki, przedstawiają ten odcinek wojny, który widzą własnymi oczyma, ujawniają własne stany emocjonalne i przekonani są o doniosłości własnych przeżyć, a także zapisanych słów. Od pierwszych dni września 1939 roku obcują oni ze śmiercią, ale akademicy mają wyostrzoną świadomość trwałości tego, co zostało zapisane – scripta manent.

Niektórzy z autorów starają się nadać swoim doznaniom formę literacką z elementami epickimi, a nawet tworzą parafrazy tekstów liturgicznych. W tym miejscu warto przywołać fragment z cytowanego już listu maturzysty z Kilonii Otto Oelricha, pisanego, jak zaznaczyli redaktorzy książki, *An Bord eines U-Boots*. Jest to opis pojawienia się zorzy polarnej.

W końcu całe niebo się poruszyło, ciągle zmieniając barwę. Słońce nie wzeszło, pozostało cały dzień za horyzontem. Pojawiło się północne światło. Niebo świeciło jak kilka krzyżujących się zasłon z matowzielonych koralików. Utworzyły się węzły, które biegły po jasnym pasmach. Wszystkie koraliki

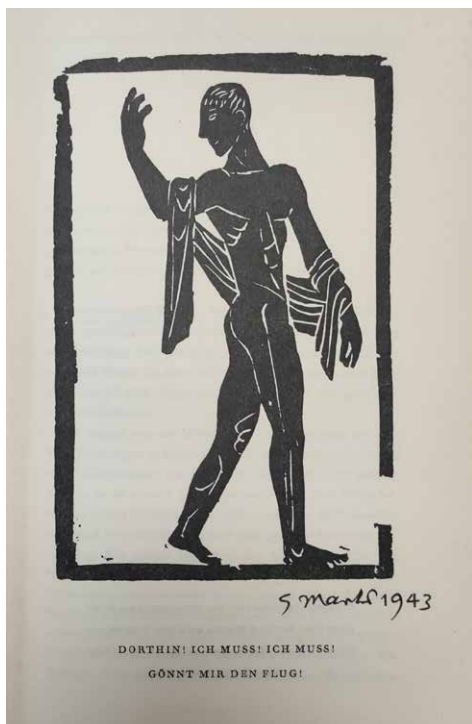
26 Ibid., s. 37.

27 Zob. A. Krokiewicz, *Studia orfickie. Moralność Homera i etyka Hezjoda*, Warszawa 2000, s. 125.

28 Ibid., s. 126.

29 M. Heidegger, *Moira. Essais et conférences*, [Paryż] 1958, s. 310.

30 Ibid.



Grafika Gerharda Marcksa

tytułowej, umieścił reprodukcję wykonanej czarnym tuszem grafiki, której autorem jest prof. Gerhard Marcks (1889–1981) związany z kręgiem artystów tworzących znane ugrupowanie BAUHAUS. Grafika przedstawia atletyczną postać młodego mężczyzny, który zdecydowanie kroczy naprzód, wszakże jego tors, prawa ręka i głowa odwracają się do tyłu, lewa ręka zdaje się opadać bezsilnie. Postać zamknięta jest w płaszczyźnie ograniczonej pogrubioną czarną obwódką – niczym żałobna fotografia. Pod sygnaturą autora umieszczono słowa wypowiedziane przez przedstawioną postać: *Dorthin! Ich muss! Ich muss! Gönn mir den Flug!* (*Tam! Ja muszę, muszę tam wlecieć!*).

Autor wykonał grafikę na wieść o śmierci swojego syna Herberta urodzonego w 1918 roku, który poległ 27 stycznia 1943 roku na froncie wschodnim. Obramowany na czarno wizerunek młodego mężczyzny i umieszczone niżej słowa przywodzą na myśl tragiczną postać mitycznego Ikara, który chciał być wolnym, jednak wleciał zbyt blisko słońca i spadł do Morza Kaspijskiego. Herosi wcieleni do Wehrmachtu, trując jako najezdźcy słowiańskie ziemie, otwierali wrota piekieł.

zaczęły się szybko poruszać, świecąc na zielono i czerwono³¹.

W zaprezentowanych wyżej fragmentach listów pojawia się swoista stylizacja autoheroiczna. Jest jednak ona w pewnej mierze równoważona doznaniem brutalnej wojennej codzienności. Nie brakuje odniesień religijnych o protestanckiej proveniencji. Zastanawiający jest w tych listach brak dylematów moralnych, które nieuchronnie towarzyszą każdej wojnie. W tym kontekście godny zauważenia jest pojawiający się odczuwalny przez uczestników tych krwawych wydarzeń fragment demoniczny czy wręcz infernalny.

W posłowniu, wydawcy książki wyznają, że tworzy ona swoiste, zrodzone tak z gorzkich doświadczeń, jak i młodzieńczych obietnic, przesłanie poległych w straszliwej wojnie³². Na ogół nie znamy adresatów tych listów.

Wydawca z Tybingi, zaraz po karcie

31 *Kriegsbriefe...*, op. cit., s. 312.

32 *Ibid.*, op. cit., s. 467.

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska

Małgorzata Zychowicz
Koszalińska Biblioteka Publiczna

KRONIKA (PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ)

Wrzesień – listopad

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Drawsku Pomorskim zrealizowała zadanie *Nie tylko bibliotekarz...* – projekt finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu *Partnerstwo dla książki*. Obejmował on organizację serii różnotematycznych szkoleń dedykowanych bibliotekarzom z powiatu drawskiego. Spotkania odbywały się z reguły dwa razy w miesiącu.

1 października

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zaprosiła młodszych czytelników na spektakl *Ptasznik* w wykonaniu Radosława Ku-

bika z Fundacji Teatr Kubika. Przedstawienie zorganizowano w ramach obchodzonego w placówce Tygodnia Zwierząt.

2 października

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z Antonim Liberą, prozaikiem, eseistą, tłumaczem i reżyserem teatralnym. Gość zaprezentował swoje książki poświęcone Samuelowi Beckettowi, a także tłumaczenia klasyki (Sofokles, Jean Baptiste Racine, William Shakespeare). Wydarzenie zrealizowano przy ograniczonym udziale publiczności (jednocześnie było transmitowane online), w ramach Festiwalu Społoiwa Kultury Teatru Kana.



Mistrzynie Pięknego Czytania 2020 – Emilia Raczyńska czyta w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (7.10)

Fot. S. Olesiak

6 października

W witrynach Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaprezentowano wystawę obrazów Julii Sobuckiej, zatytułowaną *Lalki*. Autorka jest uczennicą Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie.

7 października

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się wirtualny finał 19 edycji powiatowego konkursu *Wybieramy Mistrza Pięknego Czytania*. W tym roku, z powodu pandemii, poproszono uczestników zmagania o sfilmowanie siebie podczas głośnej lektury fragmentu książki podróżniczej Arkadego Fiedlera. Sześć wyróżnionych nagrań zamieszczono na YouTube.

8 października

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej miało miejsce spotkanie autorskie z Ałbeną Grabowską, pisarką, autorką między innymi *Stulecia Winnych*, *Alicji w krainie czasów* i wielu poczytnych sag rodzinnych.

10 października

Na *Noc Bibliotek Online* bibliotekarze Książnicy Pomorskiej przygotowali bogaty program interaktywnych działań: blok zabaw dla dzieci... w sieci – krzyżówkę, wykreślanki, *Potworny quiz*, puzzle; dla nieco starszych quizy z serii *Kryminalna Biblioteka*; dla rodziców i ich pociech konkurs fotograficzny z nagrodami *Dziecko i książka* oraz cieszący się ogromną popularnością Wirtualny Escape Room *Tajemnica Zaginionego Skarbu*, którego uczestnicy odkrywali drogocенności zamknięte w bibliotecznych komnatach. Zwycięzcy otrzymali nagrodę w postaci autorskiej specjalnie na tę okoliczność zaprojektowanej gry edukacyjnej *Nie ma to jak biblioteka*.

12 – 16 października

Stowarzyszenie LABiB, wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną w Szczecinie i Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli, zorganizowało zjazd dla bibliotekarzy z województwa

zachodniopomorskiego. Temat przewodni tego-rocznej, trzeciej, edycji brzmiał *Mysł globalnie, działaj lokalnie – biblioteki po COVID*. Rozmawiano o podejściu do użytkownika opartym na empatii i próbie redefiniowania oferty bibliotek w nowej rzeczywistości. Bibliotekarze mogli wziąć udział w spotkaniach online oraz w warsztatach stacjonarnych. Wydarzenie dofinansowano ze środków Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach *Programu Rozwoju Bibliotek*.

13 października

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie gościł Grzegorz Kasdepke. Spotkanie miało formę hybrydową (ograniczona liczba uczestników, transmisja online).

16 października

Książnica Pomorska Spotkanie transmitowała na Facebooku spotkanie autorskie z Piotrem Haftkiem, który opowiadał o swojej nowej książce *Po okręgu. Współczesna prehistoria*.

16 października – 21 listopada

W Książnicy Pomorskiej można było podziwiać wystawę *Ścieżkami natury* przygotowaną w ramach ogólnopolskich obchodów 25-lecia Związku Polskich Fotografów Przyrody. Zaprezentowano prace członków Okręgu Zachodniopomorskiego tej organizacji.

18 października – 31 grudnia

Z okazji 75 rocznicy ustanowienia polskiej administracji na Pomorzu Zachodnim Dział Regionalny Książnicy Pomorskiej przygotował prezentację 75 publikacji poświęconych zagadnieniom politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym regionu, wydanych od 1945 roku do współczesności. Codziennie, od 18 października do 31 grudnia 2020 roku, na Facebooku pokazywano wybraną pozycję wraz z jej opisem i cytatem z niej.

19 października

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach można było podziwiać zdjęcia Andrzeja



Albena Grabowska w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (8.10)

Fot. S. Olesiak

Ryfczyńskiego z cyklu *Kobiety z PRL-u. Piękno i praca*.

22 października

W bibliotece wojewódzkiej, podczas pierwszego w 2020 roku wykładu z cyklu *Nieznane, ciekawe, cenne – ze zbiorów Książnicy Pomorskiej*, dr hab. Agnieszka Borysowska opowiadała o znajdującym się w kolekcji starodruków dziele gdańskiego astronoma Jana Heweliusza *Machina coelestis* z 1679 roku. Należał on w przeszłości do znanego XVII-wiecznego orientalisty Andreasa Müllera Greiffenhausia (1630–1694), który zmarł w Szczecinie.

22 października – 30 listopada

W Galerii Jednego Wiersza Książnicy Pomorskiej prezentowano wiersz Anny Beaty Chodorowskiej *Sól dni*.

29 października

Na profilu Facebookowym Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miało miejsce zaduszkowe spotkanie autorskie z Katarzyną Bereniką Miszczuk i jej najnowszą książką *Ja, ocalona*.

W Lipianach uroczyste zakończono projekt *Remont z elementami przebudowy siedziby Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej im. Agnieszki Osieckiej*.

2 – 23 listopada

W witrynach Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie można było obejrzeć prace inspirowane postacią Sydonii von Borck, pochodzące ze zbiorów parafii w Marianowie, w którym co roku organizowane są Międzynarodowe Spotkania Artystyczne. Kuratorem wystawy był prof. Andrzej Tomczak.

2 – 30 listopada

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu promowała na Facebooku akcję *Czytaj PL, książki z platformy Wydawnictwa PWN IBUK Libra*, aplikację *Biblioteka w Twoim telefonie*, a także książki ze swoich zbiorów. Ponadto udostępniła informa-

cję o spotkaniach autorskich online oraz wirtualną wystawę *Portrety przekładu*, przygotowaną z okazji Międzynarodowego Dnia Tłumacza, dzięki wspólnej pracy instytutów kultury i ambasad zrzeszonych w EUNIC Warszawa, Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury, gdańskiego Instytutu Kultury Miejskiej oraz Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej.

2 listopada – 31 grudnia

W Galerii Jednego Obrazu Książnicy Pomorskiej prezentowano linoryt Mariana Nyczki *Spotkania czwartkowe* (1967).

3 listopada

W Sali im. prof. Henryka Markiewicza Książnicy Pomorskiej szósty *Wykład Markiewiczowski*, zatytułowany *Tradycje akademickie Pomorza*, wygłosił prof. dr hab. Radosław Gaziński. Wystąpienie transmitowano na Facebooku.

3 – 7 listopada

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano 17 Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty i Ja. W konkursie znalazły się obrazy z całego świata podejmujące temat niepełnosprawności. Motylami 2020 nagrodzono:

- w kategorii filmu amatorskiego – *Zadanie* w reżyserii Dariusza Janiczaka;
- w kategorii filmu dokumentalnego – *Uścisków twoich mi potrzeba* w reżyserii Andreja Kuciły;
- w kategorii filmu fabularnego – *Sukienkę* w reżyserii Tadeusza Łysiaka.

Nagrodę Specjalną Rektora Politechniki Koszalińskiej przyznano *Życiu nr 2* w reżyserii Krzysztofa Włostowskiego, natomiast nagrodę publiczności – *Na górze Tyrryry* w reżyserii Renaty Kijowskiej.

Wydarzeniu towarzyszyły spotkania online z filmowcami i wystawa prac Mariana Mariaka ekspozycyjna w Galerii REGION biblioteki.

16 – 22 listopada

Książnica Pomorska, z okazji Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, po raz kolejny zor-

ganizowała warsztaty edukacyjne dla młodzieży. Tegoroczne hasło wydarzenia brzmiało *Nowa Normalność*.

17 listopada

W Książnicy Pomorskiej zaprezentowano książkę *Muzyczne Zaułki Szczecina. Hajduczki*. Jej pomysłodawca i autor Roman Falkowski wraz z żoną Barbarą, jedną z wokalistek zespołu, opowiadali o popularnym żeńskim ansambli opisanym w publikacji.

Tego samego dnia biblioteka, we współpracy z Instytutem Książki, zorganizowała szkolenie online dla moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki w województwie zachodniopomorskim zatytułowane *Męskie czytanie – jakie książki polecać, gdy mężczyzna wkracza do biblioteki?*.

19 listopada

W bibliotece wojewódzkiej, drugi w roku wykład z cyklu *Nieznane, ciekawe, cenne – ze zbiorów Książnicy Pomorskiej* wygłosił Michał Gierke. Opowiedział o sposobach podróżowania w XVII wieku w oparciu o znajdujące się w zbiorach instytucji itinerarium, czyli rękopiśmienną relację w postaci odręcznych notatek sporządzonych w oprawnym zeszytach.

23 listopada

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu ogłosiła wyniki konkursu plastycznego dla uczniów szkół podstawowych zatytułowanego *Jestem bezpieczny*.

23 listopada – 7 grudnia

W witrynie Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaprezentowano wystawę podsumowującą czwartą edycję projektu *Teatralny Ty-Dzień Dziecka* realizowanego przez Teatr Lalek Pleciuga.

26 listopada

Instytut Książki i Książnica Pomorska zaprosiły do obejrzenia transmisji online spotkania autorskiego

z Konstantym Usenką – muzykiem, kompozytorem i autorem tekstów piosenek, dziennikarzem zajmującym się tematyką społeczno-kulturalną oraz znawcą rosyjskiej kultury alternatywnej, o której napisał dwie książki – *Oczami radzieckiej zabawki. Antologia radzieckiego i rosyjskiego undergroundu* oraz *Buszujący w barszczu. Kontrkultura w Rosji sto lat po rewolucji*.

Na facebookowym profilu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce premiera nagrania rozmowy o książce *Muzyczne Zaułki Szczecina. Hajduczki*, w której wzięli udział Roman i Barbara Falkowsky.

27 listopada

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu udostępniła na Facebooku pierwszą audycję z cyklu *Dialogi w czasach zarazy*. Debata zatytułowana *O tolerancji...* dotyczyła aktualnie obserwowanych aspektów dyskryminacji społecznej oraz problemów rówieśniczej nietolerancji w szkołach.

Grudzień

Pracownicy Filii dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinku przygotowali dla swoich młodszych i starszych czytelników świąteczną niespodziankę – słuchowisko na podstawie fragmentu książki Grzegorza Kasdepke. W rolę niezawodnego detektywa Pozytywki, Martwiaka, Asi i innych bohaterów wcielił się bibliotekarz. Pisarz, któremu przesłano nagranie, odpowiedział: *Dziękuję i gratuluję – jak słyszę mieli Państwo niezłą zabawę!*.

3 grudnia

Bohaterką spotkania online, zorganizowanego w ramach działalności Dyskusyjnych Klubów Książki przez Instytut Książki i Książnicę Pomorską, była pisarka i dziennikarka Anna Dziewit-Meller.

4 grudnia

W Książnicy Pomorskiej miała miejsce transmitowana na Facebooku debata, z udziałem dominikanina o. Tomasza Dostatniego, *Granice w sztuce. Czy artyście wolno więcej?*. Towarzyszyła jej wy-



Wystawa plakatów Szymona Szymankiewicza, zatytułowana *Ojczyzna*, w Książnicy Pomorskiej (4.12)

stawa plakatów Szymona Szymankiewicza zatytułowana *Ojczyzna*. Oba wydarzenia przygotowała Fundacja Europejska.

7 – 31 grudnia

W Książnicy Pomorskiej, Związek Literatów Polskich, z okazji swojego 70-lecia, przygotował wystawę ilustrującą historię organizacji.

10 – 31 grudnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie prezentowano wystawę fotografii Jarosława Dulnego, zatytułowaną *Epidemia dobra*, będącą podziękowaniem dla mieszkańców miasta zaangażowanych w działania pomocowe podczas pierwszej fali pandemii covid-19. Zdjęcia można było wcześniej oglądać w filiach nr 12, 28 i 38.

11 grudnia

Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała wirtualny finał powiatowego konkursu poetyc-

kiego *Koszalińska Niezapominajka 2020*. Nagrodzone utwory zostały odczytane przez młodzież ze Studia Artystycznego im. Ziemińskich. Film z tego wydarzenia zamieszczono na Facebooku i YouTube.

15 grudnia

W bibliotece wojewódzkiej trzeci w tym roku wykład online z cyklu *Nieznane, ciekawe, cenne – ze zbiorów Książnicy Pomorskiej* wygłosiła Aleksandra Skiba. Wystąpienie „...*chcąc to mieć i rozkazując, abyś...*” *List króla Zygmunta III Wazy do Wojciecha Boboli w zbiorach Książnicy*” poświęciła liczącemu ponad 400 lat rękopisowi z autografem władcy i królewską pieczęcią.

16 grudnia – 8 stycznia

W Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowano wystawę prac miejscowego artysty malarza Wala Jarosza. Prace powstały w ramach projektu *Znane i nieznanne zakątki Koszalina*.

17 grudnia

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej oficjalnie zaprezentowano jej najnowsze wydawnictwo – książkę *Koszalin – moja mała Ojczyzna* autorstwa Zenona Kasprzaka. Wydano ją z okazji 25-lecia Stowarzyszenia Przyjaciół Koszalina. Oprócz wersji drukowanej, przekazywanej bezpłatnie wszystkim chętnym, opracowano formę elektroniczną, którą udostępniono w wirtualnej czytelni znajdującej się na stronie internetowej instytucji.

21 grudnia

Książnica Pomorska zorganizowała spotkanie autorskie online z Ingą Iwasiów, poetką, prozaiczką, profesorką nauk humanistycznych, krytyczką literacką, nauczycielką akademicką. Pisarka opowiadała o swoich książkach – wydanej w 2019 roku powieści *Kroniki oporu i miłości* oraz o najnowszej publikacji *Odmrażanie. Literatura w potrzebie*.

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica
ul. Podgórna 15/16, 70-205 Szczecin
tel. 91 481 91 00, fax: 91 481 91 15
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA: prof. dr hab. Radosław Gaziński (przewodniczący), Lucjan Bąbolewski, dr hab. prof. US Robert Cieślak, dr hab. prof. UAM Mirosław Górny, Cecylia Judek, dr Janina Kosman, prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Lucjan Bąbolewski (przewodniczący), Radosław Delida (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska, Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

KOREKTA: Radosław Delida

REDAKCJA TECHNICZNA: Jolanta Doroszkiewicz

SKŁAD I ŁAMANIE: Andrzej Zajda

ZDJĘCIA: Sławomir Alex, Sylwia Olesiak, Anna Sawicka, Piotr Świerczyński, Sławomir Alex, Krzysztof Kopacki, Tadeusz Surma, Książnica Stargardzka, Beata Śpiechowicz

OKŁADKA: Filia nr 7 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, fot. Archiwum MBP w Szczecinie

PROJEKT OKŁADKI: Radosław Delida

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach lub przesłane pocztą elektroniczną i zastrzega sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.



Czasopismo udostępniane na licencji CC BY-NC-ND 4.0 (uznanie autorstwa – użycie niekomercyjne – bez utworów zależnych)

Artykuły i materiały publikowane na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” ukazują się w formie papierowej oraz elektronicznej w internecie – w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej.

Biblioteka


Zaczytani
w
Szczecinie

Miejska
Biblioteka Publiczna
Szczecin
Filia nr 7
Godziny otwarcia:
Poniedziałek - Piątek
9:00 - 17:00
Sobota
10:00 - 14:00

